

0410



# MAGAZYN

## X 16 stron!



### szczęciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 16, 17, 18 GRUDNIA 1983 ROKU  
Nr 246 (11 874) Rok założenia 1945 Nakład: 150 000 egz. Cena 1 zł

### Spotkanie premiera z twórcami nauki i techniki

PREMIER gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się 15 bm. z przedstawicielami różnych dziedzin twórczości naukowo-technicznej i różnych specjalności inżynierskich. Omawiano problemy polskiej techniki, nurtujące jej przedstawicieli. Podkreślano, że środowisko techniczne odnosi wrażenie, iż mechanizmy reformy gospodarczej jakby na uboczu pozostawiały problemy postępu naukowo-technicznego. Konieczna jest więc modyfikacja systemu sterowania postępem technicznym, zwiększenie drożności przepływu między nauką a przemysłem. Zabierając głos premier gen. armii Wojciech Jaruzelski wskazał m.in. na potrzebę przełamywania (Dokończenie na str. 3)

### W. Jaruzelski w redakcji „Trybuny Ludu“

WCZORAJ w przeddzień 35 rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Trybuny Ludu“ pierwszy sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z kolegiem redakcyjnym i Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej dzielnika – organu prasowego KC PZPR.

### Radziecko-polskie kontakty parlamentarne

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła do Polski delegacja Rady Najwyższej ZSRR, z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Rady Narodowości Rady Najwyższej – Witalijem Rubenem.

### NSZZ pracowników wojska

DZIŚ w Warszawie rozpoczął się dwudniowy krajowy założycielski zjazd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. Zjazd ten zarejestrowany 19 października br. jako jednolita organizacja grupująca pracowników cywilnych sił zbrojnych skłupi większość związkowych organizacji zakładowych. Delegaci określają podczas obrad program działania związku i dokonają wyboru jego władz.

### Intensywne badania trwają

## Szczepionka przeciw grypie?

WARSZAWA PAP. Mamy bogaty zestaw antybiotyków oraz innych środków wzmacniających, nasz układ obronny przed działaniem infekcji jak choćby interferon. Dysponujemy również pokazym już zestawem różnego typu szczepionek przeciwko chorobom zakaźnym. W najbliższym czasie zapowiadana jest masowa produkcja preparatów ochronnych przed malarią. Czy doczekamy się również skutecznej szczepionki przeciwko grypie?

DZIEJE zmagają z tą groźną chorobą sięgają XIX stulecia, choć grypa zgro o było już znacznie wcześniej. Od tego czasu prowadzone są dość dokładne rejestry epidemii oraz ofiar jakie za sobą one pociągły w poszczególnych latach. Po drugiej wojnie światowej rozpoczęła na całym świecie intensywne badania naukowe nad wirusem wywołującym chorobę. Wynikami jednak jak dotąd nie widać, wciąż nie potrafimy (Dokończenie na str. 3)

### Statki greckie płyną po Palestyńczyków

JAK się wydaje wszystko zostało przygotowane do ewakuacji z Tripoli (północny Liban) od poniedziałku przywódcy OWP, Jassera Arafata i czterech tysięcy jego palestyńskich zwolenników. Statki greckie, które wezmą ich na pokład, wypłynęły z Pireusów dziś rano i potrzebują na dotarcie do celu 45 godzin. Członek Jassera Arafata oświadczył że zaakreowanie się załogi Palestyńczykami dobiegło. Amerykański nauczelnik „New Jersey” podjął w czwartek o 17.30 czasu warszawskiego ostrzeżenie „po zycji” sił antyzrajalowców” wokół Bejrutu. Była to – według strony amerykańskiej – rzeźnia; na podjętych godzinie wcześniej atak z broni lekkiej i ciężkiej na żołnierzy kontingentu amerykańskiego w Bejrucie.

Przyjęcie materiałów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą 19 bm. Plenum KM PZPR

W PONIEDZIAŁEK, 19 bm. o godz. 12 (sala 111 KW) rozpocznie się posiedzenie plenarne Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie poświęcone zatwierdzeniu materiałów na II Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. O przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w miejskiej organizacji partyjnej informujemy dziś obszerniej na str. 2.

### „Mały podarek — dużo radości“

W sobotę do 17 PUNKT zbiórki upominków w siedzibie PKPS przy ul. Szymanowskiego 3 (wejście od Janki) (Dokończenie na str. 2)

### Rokowania wiedeńskie

## Nie osiągnięto porozumienia

DOBIEGŁA końca 31 runda wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojen w Europie Środkowej. W rokowaniach tych uczestniczą delegacje z siedmiu państw socjalistycznych oraz dwunastu krajów NATO. Podczas plenarnego posiedzenia, 30 z kolei głos zabrali szefowie delegacji: NRD – amb. Andre Wieland ZSRR – amb. Walerian Michajłow oraz USA – amb. Morton Abramowitz. Oświadczone, że strony biorące udział w tych rozmowach nie osiągnęły porozumienia co do terminu rozpoczęcia kolejnej rundy rokowań. Państwa socjalistyczne zaproponowały uzgodnienie daty wznowienia rokowań później kanalami dyplomatycznymi. Poinformowano o tym na konferencji prasowych przedstawicieli obu stron.

## „Pershingi-2” gotowe do użycia

JAK poinformowała agencja amerykańska AP, pierwszych dziewięć rakiet „Pershing-2” które znalazły się w Republice Federalnej Niemiec w Mutlangen, koło Schwabesbach Gmuend (Badenia – Wirtembergia), jest od czwartku w stanie gotowości operacyjnej.

## A. Gromyko przyjął A. Hartmana

W CZWARTEK Andriej Gromyko przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Arthura Hartmana. Spotkanie odbyło się na prośbę strony amerykańskiej. Przedmiotem rozmowy była sytuacja na Bliskim Wschodzie. Andriej Gromyko podkreślił, że niebezpieczny rozwój wydarzeń w tym rejonie świata jest wynikiem kontynuowania przez USA i Izrael zbrojnej i innej interwencji w sprawie Libanu, stosowania polityki groźb i nacisków wobec Syrii.

### Jaki będzie gospodarczy bilans roku 1983?

# Szczypta optymizmu

WARSZAWA PAP. Do końca roku pozostało już niewiele dni. Na końcowy bilans gospodarczy dokonany roku 1983 trzeba jeszcze poczekać. Jednak ocena sytuacji dokonana za okres 11 miesięcy pozwala już na próbę generalnych wniosków i formułowanie odpowiedzi na nurtujące wszystkich pytanie – czy poprawia się stan naszej gospodarki?

wynikach do poziomu 1979, a niektóre nawet ten pulsp przekraczają. Dotyczy to np. takich artykułów jak sery, twarogi, śmietana, pieczywo, cukier, olej a także proszki do prania, mydło, cement, pralki, obuwie i okrycia. OD osiągnięcia poziomu wytwarzania sprzed kryzysu dzieli nas jeszcze sporo. Nadal, mimo po-

ODPOWIEDZ jest bez wątpienia twierdzącą. Upoważnia do niej zarówno wzrost produkcji, wydajności pracy jak i pewien postęp w efektywności gospodarowania. Realizowane jest w sposób widoczny i dostrzegalny główne zadanie tego roku – przekształcenie pierwszych symptomów korzystnych zmian, zarysowanych w gospodarce w drugiej połowie minionego roku – w trwałą tendencję rozwojową. W porównaniu z ubr. – rok bieżący przyniesie – jak się ocenia – wzrost produkcji przemysłowej o 6,5 do 6,7 proc. I chociaż postęp nie jest równomierny we wszystkich branżach, to coraz więcej działów przemysłu dochodził w swych

(Dokończenie na str. 3)

## Zaglądamy w przyszły tydzień...

DATA TYGODNIA: 21 grudnia – początek astronomicznej zimy. Choć zawitała do nas znacznie wcześniej od 21 dnia tego miesiąca oficjalnie już może nas mrozić i osnieżyć. Wschód słońca – 17 bm. – 7:40; 23 bm. – 7:43 Zachód słońca – 17 bm. – 15:24; 23 bm. – 15:26.

W NADCHODZĄCYM tygodniu imieniny obchodzi: 17 (s) Olimpia, Łazarz, Łukasz; 18 (n) Bożusław, Gracjan, Wiktor; 19 (p) Dariusz, Grzegorz, Urban; 20 (m) Bogumila, Dominik, Juliusz, Teofil; 21 (ś) Jan, Piotr, Tomasz; 22 (cz) Franciszka, Honorata; 23 (n) Sławomir, Jan. Tym razem od wręczenia kwiatka możemy wykreślić się „sinnem”, które będzie pozytywnym prezentem pod obcus witaliwn. WAZNIEJSZE daty i wydarzenia – 11 XII – 1397 r. urodził się W. Broniewski. naj- (Dokończenie na str. 2)



ZA TYDZIEŃ ŚWIĘTA!

### Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie

## Zbliża się koniec najdłuższego procesu z „minionej epoki“

JEST to niewątpliwie proces oskarżenia gospodarka narodowa – monstrem. Trwa – łącznie z czynnościami dochodzeniowymi – ponad 3,5 roku. Dotyczy zagarnięcia mienia (jak też niegospodarności) w Stoczni Jachtowej im. L. Teligi w Szczecinie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Według aktu oskarżenia gospodarka narodowa poniosła z tego tytułu znaczne straty, zaś oskarżeni – uzyskali korzyści materialne. NA ławie oskarżonych Sąd Wojewódzkiego w Szczecinie zasiada siedem osób – b. wyższy urzędnik państwowy Witold E. b. (Dokończenie na str. 2)

7/84

Tydzień

(Dokończenie ze str. 1)

wybitniejszy przedstawiciel nurtu liryki rewolucyjnej; 29 lat temu (1954) zm. Z. Nal-kowska; 62 lata temu (1932) zm. G. Zapolska; w ubiegłym roku (1982) odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Krajowej PPRON; 70 lat temu (1905) odbył się pierwszy lot samolotem śmigłowym w wykonaniu braci Wright; 153 lata temu (1839) Sejm uchwalił Powstanie Listopadowe za narodowe; 24 lata temu (1969) w Moskwie podpisano umowę między ZSRR Polska i NRD w sprawie budowy tunelu podziemnego; Przyjaciół 19 XII - 1953 roku zm. L. Solski, nestor sceny polskiej, aktor, reżyser; 77 lat temu (1905) utworzył się Brzeczew sekretarz gen. KC KPZR (zm. 1982);

HOROSKOP dla urodzonych w najbliższym tygodniu: 17 (s) - ma naturę entuzjastyczną, charakter silny i wyidealizowany, wrażliwy, stały, wrażliwy - nie lubi fałszywych sytuacji; 19 (p) - wyidealizowany, wrażliwy, potrafi dać sobie radę w najtrudniejszych dziedzinach życia; 20 (w) - wrażliwy, ciepły, sprawiedliwy, lubiany przez współpracowników i podwładnych; 21 (s) - zrzętny organizator, bystry krytyk, wrażliwy, rozważający, nieco pedantyczny w poglądach; 22 (cz) - przedsiębiorczy, przenikliwy, zcieleni intelektu, w życiu polega na samym sobie; 23 (p) - wyidealizowany, wrażliwy, praktyczny, spokojny, zrzętny, odważny, potrafi dostosować się do okoliczności życiowych.

RADA TYGODNIA. Kiszzenie buraków (na wigilijny barszcz).

Dokładnie umyte buraki tzw. ćwikłowe, obrane i pokrajane w cienkie plasterki układamy w szklanym słoju i zalewamy letnią wodą tak by pokryła buraki. Na wierzch kładziemy kromkę razowego chleba. Słój obwiązujemy gazą i stawiamy w najcieplejszym kącie kuchni. Po 4-5 dniach ostrożnie usuwamy pianę, jaką się utworzy na powierzchni i zlewamy do czystych butelek klarowny kwas barszczowy. W szklenie zakorkowanych butelek, w chłodnym miejscu możemy go przechowywać kilka miesięcy.

Łódzkiej tragedii można było uniknąć...

Przegląd budynków i urządzeń gazowych

WSZYSTKO wskazuje na to, iż gdyby nie ludzkie niedbalstwo, opieszałość i brak wyobraźni - tragedia w łódzkim osiedlu Retkinia (gdzie wybuch gazu zniszczył część bloku nie szkalnego i spowodował śmierć 8 osób) można było uniknąć. Z rekonstrukcji dramatycznych chwil przed eksplozją wynika m. in. iż operator koparki, bezpośredni sprawca katastrofy, dysponował dokumentacją na której nie naniesiono rury gazowej przebiegającej w miejscu drażnionych przez niego wykopów. Karygodne było postępowanie dyspozytora pogotowia gazowego (został zatrzymany decyzją prokuratora), który zawiadomiony o uszkodzeniu rury nie wysłał ekipy... czekając na drugą zmianę!

Eksplozja zaważyła na życiu 8 ludzi... Jak było dokładnie i kto zawinił - odpowie sąd. Obecnie wyłącza się pierwsze istotne

Spotkanie z dziennikarzami prasy krajowej

J. Urban - dementuje

WCZORAJ odbyła się w Warszawie konferencja rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z przedstawicielami prasy krajowej centralnej i terenowej. Dziennikarze pytali o sprawy najczęściej poruszane w listach do redakcji poszczególnych pism. Jedno z pytań dotyczyło kłótni i plotek o możliwości wprowadzenia niebawem stanu wyjątkowego. Rzecznik prasowy rządu kategorycznie stwierdził, że obecnie nie ma żadnych przesłanek, które uzasadniałyby taką konieczność. Zaprzeczył również kłótnie i plotki o możliwości wymiany czy zastępowania pieniędzy. Powiedział, iż działanie takie byłoby nie do zaakceptowania z punktu widzenia ekonomicznego. W ten sposób bowiem na pewno nie przywrócił się równowagi gospodarczej. (Pełny tekst relacji z konferencji zamieszcza prasa poranna).

wnioski z tej tragedii. M. in. Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przemysłowej powołało zespół do opracowania ustaleń mających na przyszłość zapobiec takim wypadkom. Zalecono również terenowym organom administracji państwowej w całym kraju dokonanie przeglądu budynków i urządzeń gazowych.

Obraňuje Rada Chorągwi ZHP

Wyróżnienia dla instruktorów

WCZORAJ rozpoczęło się dwudniowe plenarne posiedzenie Rady Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej ZHP. Przybyli także: naczelnik ZHP m. in. PL Ryszard Wośński, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, wiceowojewoda A. Glowacki oraz kurator oświaty i wychowania St. Orłowski.

Szczegółowym tematem, nad którym dyskutuje 37 członków rady wraz z komendantami hufców, jest rola podstawowej komórki organizacyjnej - drużyny w harcerskim wychowaniu. Wskazując na uroczystym punkcie wczorajszego obrad stało się wręczanie odznaczeń państwowych i harcerskich zasłużonym dla związku instruktorom. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Marian Ślawicki, Złote Krzyże Zasługi wręczono: Krystynie Zegadłowicz, Józefowi Słęczce, Tadeuszowi Papińskiemu Srebnie; Halinie i Andrzejewskiej Janinie Szymczyk, Bogumieli Gale, Krystynie Wanago, Lidii Dzwince, Deryżynie WRN w Szczecinie odznaczone Krzyżem Pomorskiego przyznano Urszuli Wiśniewskiej. Ponadto komendant ZHP wręczył 15 osobom "Krzyż za Zasługi dla ZHP" - odznaczeni Honorowy Tytuł Instruktora - Seniora, a 2 instruktorów awansowano do stopnia harcmistrza Polskiej Ludowej. Goście pierwszego dnia obrad uczestniczyli także w oficjalnym otwarciu - w gmachu Komitetu Chorągwi - gabinetu metodycznego, biblioteki i czytelnia.

Zbliża się koniec najdłuższego procesu z „minionej epoki”

(Dokończenie ze str. 1) dyrektor Stoczni im. L. Teligi Edmund B. pracownicy tej stoczni, a także kilku innych szczytnych przedsiębiorstw gospodarki morskiej: Rudolf K., Zbigniew P., Paweł J., Janusz Z. i Józef H.

DOCHODZENIA w sprawie nieuzasadnionej sprzedaży Witoldowi R. jachtu „Carina” rozpoczęły się już w roku 1979, kiedy to KW MO podjęła czynności śledcze. Potem ujawniono dalsze nieprawidłowości w dobie, ustalono powiązania między przekazywaniem jachtów a przydziałami mieszkań. Przebieganie się procesu nie jest bynajmniej wynikiem opieszałości organów ścigania i Termidy. Na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim wystąpiło kilkudziesięciu świadków. Powołano też zespoły biegłych. Wszystko po to, by wyjaśnić każdą, najmniejszą nawet wątpliwość co do stopnia winy oskarżonych. W sumie szczytny proces trwa np. dłużej niż postępowanie sądowe w sprawie b. prezesa Radiokomitetu, M. Szczepańskiego, ale...

Na ostatniej rozprawie zamknięto przewód sądowy. Zabrał głos oskarżyciel publiczny oraz obrońcy niektórych spośród oskarżonych. Dodać warto, iż bronili ich członkowie szczytności państwa.

PROKURATOR żąda dla głównego oskarżonego - Witolda R. kary 9 lat pozbawienia wolności i czterech milionów złotych grzywny, dla Edmunda B. 4 lat więzienia i 140 tys. zł grzywny, dla pozostałych oskarżonych - kar od 6 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny. Obrońcy wnieśli o uniewinnienie oskarżonych od części zarzutów.

Nie jest wykluczone, że wyrok zapadnie już wkrótce. Tym samym zakończyłby się jeden z

ostatnich chyba „procesów promienicznych”, którego przedmiot ujawniono przed 1980 rokiem. (WIJ.)

„Mały podarek”

(Dokończenie ze str. 1)

snych Błoni) czynny będzie również w sobotę od godz. 10 do 17. Od poniedziałku (19 bm.) dary będą przyjmowane nadal w tym samym miejscu, ale już tylko od godz. 10 do 15.

CZEKAMY na wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w przedświątecznej krzątaninie znajdą jeszcze chwile czasu, aby pomysleć o dzieciach biednych, zaniedbanych, pozabymianych tych radości, jakie daje ciepły, troskliwy, rodzinny dom. Przypomnijmy, że można przekazywać rzeczy, których już nie używamy, nie nosimy, a są w dobrym stanie. To mogą być: zabawki, książki. Można również przekazywać pieniądze, które przeznaczone będą na zakup upominków dla dzieci. (tur)

BOCIANIE GNIAZDO

- STAKI NA WEJŚCIU M/s „Wejherowo” z Finlandii, m/s „Starachowice” z RFN, m/s „Sławno” z Szwecji, m/s „Lipsk n. Biebrza” z Holandii, STAKI NA WEJŚCIU M/s „Lebork” do Finlandii, m/s „Swinoujście” do Holandii, m/s „Rabka-Zdrój” do Belgii, m/s „Warka” do Holandii, m/s „Kutno II” do RFN, m/s „Jeleń II” do RFN, STAKI NA WEJŚCIU II BM. M/s „Syrenka” z Danii, m/s „Ciechanów” z Danii, m/s „Bytom” z RFN, STAKI NA WEJŚCIU II BM. M/s „Wita” do Danii, m/s „Kopalnia Grzybów” do Holandii, m/s „Ziemia Wielkopolska” do RFN, m/s „Kościerzyna” do Szwecji, m/s „Starachowice” do Danii, m/s „Kopalnia Siersza” do RFN, STAKI NA WEJŚCIU III BM. M/s „Młynarz Mikala” z Norwegii, m/s „Kutno II” z RFN, m/s „Przemysł” z Danii, m/s „Zgorzelec” z Holandii, m/s „Kopalnia Sombierki” z Holandii, STAKI NA WEJŚCIU III BM. M/s „Stryków” z Danii, m/s „Lipsk n. Biebrza” do RFN, m/s „Ciechanów” do Danii, m/s „Łomża” do RFN, m/s „Bytom” do Holandii, m/s „Kopalnia Gottwald” do Norwegii, m/s „Kopalnia Wirek” do Finlandii.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w miejskiej organizacji partyjnej

Wzrost aktywności

DOBIĘGŁA końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP i KZ działających na terenie Szczecina. Miejska organizacja tworzy 37 komitetów zakładowych, 475 podstawowych organizacji partyjnych i 2 komitety środowiskowe. Wszystkie organizacje odbywały swe zebrania w oparciu o dokumenty uchwalone przez XIII Plenum KC PZPR. O krótką ocenę przebiegu zebrania poprosiliśmy Stefana Węrzynka, sekretarza organizacyjnego KM PZPR. — Zanim spróbuję dokonać oceny zakończonych zebrań proponuję kilka koniecznie, dla lepszego zrozumienia wielkości działań organizacyjnych, liczb. Ełatowi pracownicy KM uczestniczyli w 438 zebraniach. W 124 zebraniach udział wzięli członkowie władz miejskich. Odbywały się one przy wysokiej frekwencji wynoszącej ok. 80. proc. Ogółem wybrano 514 I sekretarzy POP i KZ, w tym po raz pierwszy — 185 towarzyszy. Funkcję I sekretarza powierzone 116 kobietom. 1572

towarzyszy weszło do władz tych organizacji. Ponadto wybrano delegatów na II Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą oraz na 2 konferencje środowiskowe. — Jakim problemem podnoszone były w trakcie dyskusji? — Obecna sytuacja społeczno-polityczna oraz gospodarcza nie pozostała bez wpływu na przebieg oraz charakter dyskusji. Obok spraw ważnych, dotyczących wszystkich członków partii, występowały również i głosy poruszające problemy jednostkowe, dotyczące niejednokrotnie samych zainteresowanych. Nasuwa się wniosek, że członkowie partii odzyskują przekonanie, że siła organizacji nie zależy tylko od ich liczebności. Mimo zmniejszenia w ostatniej kadencji szeregów partyjnych następuje wzrost aktywności tych, którzy przetrwali ten niezwykle trudny okres. Przesłuchując się dyskusjom partyjnym, studiując przyjęte programy działania trzeba stwierdzić, że wśród członków partii dominuje świadomość, iż jesteśmy na początku trudnej i długiej drogi. Nie zauważało się przesadnego optymizmu w ocenie dnia dzisiejszego... Wiele

słów krytycznych wypowiedziano pod adresem władz i kadry strukturalnych i gospodarczych wszystkich szczebli. Reforma gospodarcza - jej wdrażanie, polityka płacowa, wydajność pracy, zaopatrzenie rynku wewnętrznego, spekulacja, zjawiska patologii społecznej to kolejne problemy wywołujące wiele emocji wśród członków partii. W trakcie dyskusji omawiano również szeroko problematykę wewnątrzpartyjną. Zdaniem wielu jej uczestników konieczny jest bardziej zdecydowane przestrzeżenie zasad dyscypliny partyjnej. — Jednym z celów kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest dokonanie wyboru nowych władz w POP oraz delegatów na konferencje. Co wynika z oceny tej fazy zebrań? — Zasady wyborcze określał Tymczasowy Regulamin Wyborczy. Trzeba stwierdzić, że w zasadzie członkowie zaprobowali nowe zasady. Regulamin nakłada obowiązek dokonywania tajnych wyborów przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Wyniki głosowania udowodniły, iż jego uczestnicy korzystali z prawa do swobodnego wyboru najlepszych spośród zgłoszonych kan

dydatów. Pewnym mankamentem wyborów były zdarzające się tu i ówdzie przypadki odstawiania kandydowania. — Czasami słyszy się stwierdzenia, że nie zawsze dostrzegamy tych, którzy swą działalnością polityczną wyróżniają się w sposób pozytywny. Czy głosy te docierają do Komitetu Miejskiego? — Tak! W trakcie kończącej się właśnie kadencji nie zawsze był czas i stosowna okazja by usatysfakcjonować tych, którzy na podziękowanie zasłużyli. Dlatego też przyjąłmy jako zasadę, że przy okazji zebrań sprawozdawczo-wyborczych musimy o nich pamiętać. Wielu towarzyszy otrzymało np. imienne podziękowania i sekretarzy KW i KM PZPR w Szczecinie. — Zdają sobie sprawę z tego, że to o czym rozmawialiśmy stanowiłoby część wniosków i ocen płynących z zakończonych zebrań. Jakże będą losy pozostałych? — Muszę stwierdzić, że stanowią one swoistą kopalnię wiedzy o aktualnym stanie miejskiej organizacji partyjnej. Już teraz - mimo ogromu prac związanych z przygotowaniem II Miejskiej Konferencji - pracują specjalnie w tym celu powołane zespoły, których zadaniem jest wnikliwa analiza przebiegu zebrań oraz przyjętych wniosków i zgłoszonych uwag. Przysięże władze KM dysponować będą materiałem, który stanowić musi solidną podstawę do planowania bieżącej działalności. Rozm. mp-s

Złodziej złapany przez... komin

TARNÓW PAP. Bardzo szybko i w dość niezwykłych okolicznościach zakończył się pobyt na wolności 34-letniego mieszkańca Tarnowa Wreszcie zmarłego i wystraszonego rabusia, który został przyłapany przez komin, który uwięził go. Niefortunny włamany przez kilku godzinach pobytu w tym niedzielnym, pomieszczeniu zmuszony był wyzwać pomocy, a tym samym wyjaśnić swe zamiary. Akcja ratownicza trwała 3,5 godziny, a brali w niej udział strażacy, pogotowie i funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Po rozbiciu komina wyciągnięto wreszcie zmarłego i wystraszonego rabusia, który został przewieziony do szpitala. Czekła go sędziwa z kolei wyrok w sprawie karniej. Roman G. spędził już w więzieniu, mimo stosunkowo młodego wieku, 12 lat.

Spotkanie premiera z twórcami nauki i techniki

(Dokończenie ze str. 1)

od dawna występujących barier na drodze do postępu...

„Zielony telefon” nadal czynny

- DZIŚ przy „Zielonym telefonie” dzwonią od godz. 12 do 16...
19-27-47 WskZw Szczecin
220-559 i 79-43-84 WKU Szczecin

Szczypta optymizmu

(Dokończenie ze str. 1)

stępu, produkcja przemysłu spożywczonego w skali całego roku będzie — jak się przewiduje — o 9,5 proc. niższa od uzyskanej w 1979 r.

Sytuację gospodarczą kraju w listopadzie br. charakteryzowały następujące zjawiska:

- W przemyśle uprzemysłowionym produkcja sprzedana oraz wydajność pracy w listopadzie i w okresie jedenastu miesięcy br. były wyższe niż przed rokiem.
W budownictwie produkcja podstawowa i wydajność pracy były niższe niż w listopadzie ub. roku...

Skup żywa wsielonego i wolowego był znacznie niższy niż w roku ubiegłym, od sierpnia br. w wyniku ponownego uruchomienia części firm drobiarskich wzrasta skup drobiu.

Liczba mieszkań oddanych do użytku w listopadzie br. była mniejsza, a w okresie jedenastu miesięcy br. większa w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku.

W zawodówkach

(ostatnie w tym roku)

„Drzwi otwarte”

W SOBOTĘ 17 bm. w godz. od 10 do 12 odbędzie się po raz ostatni w tym roku wizyta uczniów kl. VIII szkół podstawowych w placówkach ponadpodstawowych. Tym razem swe drzwi otworzą przed nimi: Zespół Szkół Samochodowych przy ul. Kłobuckiej 14 oraz V LO przy ul. Ofiar Oświęcimia 14.

Prezentacja japońskiego samochodu

WARSZAWA PAP. 15 km. „Polonia” przedstawił w hotelu „Victoria” w Warszawie japoński samochód „Nissan Sunny”, który będzie sprzedawany w naszym kraju za dolary. Jego cenę ustalono na ok. 5,2 tys. dol. Wóz ten, produkowany przez japońską firmę „Nissan”, posiada silnik wysokociśnieniowy o mocy 53 KM. Pojazd, przeznaczony dla 5 osób, rozwija prędkość do 186 km/godz. Przy zużyciu 90 km zużywa on 4,7 litra paliwa (oleju napędowego), zaś przy prędkości 120 km — 6,8 litra. Pokazuje też m. in. samochód dostawczy tej firmy.

42 śmiertelne ofiary defoliantu Tragedia w Brazylii

BUENOS AIRES PAP. Władze brazylijskie podały, że w następstwie użycia defoliantu (środka do niszczenia listowia) w brazylijskim stanie Para (Amazonia) zginęły 42 osoby.

DEFOLIANT zrzucono w celu zniszczenia drzew w celu wyzwalenia terenów do poprowadzenia do stolicy stanu Para, Belon, linii wysokiego napięcia z odległej o 300 kilometrów elektrowni wodnej w Tucuruí (o docelowej mocy 3 miliony kilowatów). Widziany z lotu ptaka korytarz ten przypomina po zatakowaniu go defoliantem rów pośród oceanu zieleni.

Zdaniem obserwatorów obecna tragedia stanie się istotnym przeżytkiem do ogólnonarodowej i toczącej się od lat dyskusji w Brazylii na temat metod zagospodarowywania dzungli amazonijskiej. Władze stanu Para przynajmniej przed kilkoma dniami (gdz zaczęły dochodzić pierwsze informacje na temat tragicznych skutków stosowania tu defoliantu), że środek ten, o nazwie tordon 155, jest tą samą trucizną, którą Amerykanie stosowali w wojnie wietnam-

Apel papieża do intelektualistów

WATYKAN PAP. Jan Paweł II zaspokoił w czwartek do intelektualistów, aby jako „kierownik danej posiadającej skarb wiedzy kultury” podejmowali swe zadania i odpowiedzialność wobec społeczeństwa nie zamykali się „w indywidualistycznej wieży z kości słoniowej”.

Meksyk

Starania o nową pożyczkę

HAWANA PAP. Meksyk podjął rozmowy z Bankiem Międzynarodowym na temat udzielenia mu przyszłego roku kredytu w wysokości czterech miliardów dolarów.

Szczepionka przeciw grypie?

(Dokończenie ze str. 1)

my skutecznie zabezpieczyć się przed cyklicznym szerzeniem się kolejnych epidemii.

Do badań nad tym trudnym zagadnieniem włączył się przed kilkoma laty również polscy specjaliści z Zakładu Higieny w Warszawie. Wspólnie ze zwiernymi kolegami z Instytutu Wirusologii im. Iwanowskiego w Moskwie oraz z podobnych ośrodków z innych krajów socjalistycznych, prowadzą oni prace m. in. w zakresie epidemiologii grypy, zapobiegania epidemiom oraz nad skutecznymi sposobami leczenia tej choroby. Najważniejszą jednak przedmiotem zainteresowania jest oczywiście szczepionka przeciwko grypie.

Pierwsze egzemplarze takich preparatów opuściły już laboratorium. W niewielkich ilościach są produkowane również w Polsce. Niestety, podobnie jak w innych krajach wciąż są to szczepionki mało skuteczne i nadają się jedynie w leczeniu i zapobieganiu chorobom w pojedynczych przypadkach. Nikomu na świecie nie udało się jeszcze uzyskać takiego preparatu, który byłby skuteczny w profilaktyce epidemii grypy.

Czy zatem epidemie grypy, które przeciętnie co 8-10 lat nawiedzają Europę, będą przytrafiały się nam również i w przyszłości? Specjaliści optymistycznie stwierdzają, że szczepionka jest kwestią kilku najbliższych lat. Uzyskano już 5 typów podstawowych ekstraktów białkowych wirusów, które stanowią pancerny ochronny tego drobnoustroju przed działaniem antyciał naszego systemu immunologicznego. Zarzek bowiem posiada rzadko spotykany zdolność przekształcania skądinąd czyste, powierzchniowych białek, które czynią go dotychczas niewrażliwym na stosowane preparaty. Czy tak będzie rzeczywiście przekonamy się przy najbliższym ataku wirusa. Na razie ataku takiego się nie spodziewamy.

Od ponad 2 lat na naszym kontynencie nie mieliśmy nawet

niewielkiej epidemii tej choroby. Podobnie jest również i w tym roku. Stacje sanitarno-epidemiologiczne i cała służba zdrowia nie zanotowały ani jednego przypadku zachorowania na grype. Stwierdzono jedynie zakażenia tzw. prągrypą i bronchitem oraz większą ilość przebiegów, ich liczba jednak nie odbiega od przeciętnej o tej porze roku.

Wirus grypy z pewnością jednak nie próżnuje. Nie wiadomo dokładnie, gdzie może się obecnie znajdować. Wszystkie ślady prowadzą na Daleki Wschód: do Chin, Tajwanu czy Singapuru. Wiadomo, że w okresie najbliższych kilku lat powróci. Lekarzy do tego czasu przygotowują swe preparaty. Jeżeli okażą się skuteczne, współczesna cywilizacja ma szansę uporać się z jeszcze jedną epidemią.

Jordania

Wyroki śmierci za sprzedaż ziemi

BEJRUT PAP. Rząd jordański zarobował w porządku śmierci wymierzone zaoznacze 13 Palestyńczykom zamieszkującym na Zachodnim, okupowanym przez Izrael, Brzegu Jordani. W czwartek specjalny trybunał wojskowy za sprzedaż swej ziemi państwu izraelskiemu Zachodni Brzeg był członkiem Jordani do 1997 roku odwołano — po wojnie szeszedlonej — znajdujące się pod zaborem izraelskim.

Wyroki śmierci za sprzedaż ziemi, którą Jordania uważa za część swego terytorium, zostały wymierzone nie pierwszy raz.

Liban

Amerykański reporter raniony przez „marines”

BEJRUT PAP. Amerykański reporter telewizyjny, 27-letni Joseph Corcoran został w czwartek raniony przez watawnika bazy pływającej marynarki USA, wchodzącej w skład międzynarodowych sił rozjemczych w Bejrucie.

27-letni Joseph Corcoran przyjechał do Libanu do celu nadania programu który miał być transmitowany przez telewizję amerykańską w wieczór wigilijny. Szofer taksówki wiozącej reportera przez pomyłkę przejechał zbyt blisko bazy amerykańskich „marines” w rejonie lotniska bejruckiego. Watawnik amerykański oddał w kierunku pojazdu serię z pistoletu maszynowego. Jedną z kul uderzyła reporterowi w ramię.

Salwador

Kolejny sukces partyzantów

HAWANA PAP. Powstańcza rozgłosność radiowa w Salwadorze poinformowała w środę, że oddziały partyzantów zdobyły wojskowy ośrodek łączności położony na wzgórzach Cacahuatque (w położonym na wschodzie kraju departamencie Morazan). Podczas zaciętych walk w czasie obłędnej zginęło blisko 60 żołnierzy regularnej armii salwadorskiej.

Służba informacyjna armii salwadorskiej ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że wokół wzgórz Cacahuatque toczy się walka i włączone zostały do nich znaczne posiłki. Samoloty rządowe — jak informuje radio powstańcze — przeszły godzinę bombardowań ośrodku Cacahuatque zrzucając 300 bomb.

Chińscy matuzalemi

PEKIN PAP. Chińska agencja prasowa SINHUA pisała, że Chiński kraj posiada miliona ludzi, liczących 365 matuzalemiów stułetnic i starszych.

Trzy czwarte z nich — to kobiety. Najstarszy ma 130 lat i mieszka w północno-zachodniej części kraju. Najstarsza Chińska ma 128 lat i mieszka w pobliżu Pekina.

Wzrost wynagrodzeń wyprzedził wzrost wydajności pracy, wzrost przychodów pieniężnych ludności był jednocześnie wyższy od wzrostu cen detalicznych.

Zapewniona była ciągłość sprzedaży artykułów reglamentowanych niewystarczające w stosunku do popytu były dostawy szeregu artykułów przemysłowych.

Pigułka na czas Apokalipsy Lek antyatatomowy

LABORATORIA wojskowe w USA i Francji prowadzą daleko zaawansowane badania nad preparatami uodporniającymi organizm ludzki na skutki promieniowania. Badania te mają na celu nie tylko ochronę oddziałów które znalazły się w zasięgu oddziaływania wybuchu nuklearnego, lecz także przedłużenie zdolności bojowej żołnierzy. Prócz tych, tak ludzi jak i zwierząt, tak niebezpiecznych preparaty te mogą znaleźć szereg zastosowań w medycynie i technice cywilnej. W energetyce atomowej np. ochrona przed promieniowaniem pozwoli stawić czoło sytuacji krytycznym w postaci przecieków reaktora elektrowni atomowej lub zakładów regeneracji paliw nuklearnych — i dokonanie niemożliwych dotychczas napraw. W medycynie zaś, zwłaszcza w leczeniu nowotworów uodpornienie zdrowych komórek umożliwi skuteczną, a więc skuteczną radioterapię.

Jednym z preparatów przeciwpromiennych jest WR 2721, opracowany przez Waszyngtoński Instytut Walter Reed Army Institute. Na czym polega działanie preparatu przeciwpromiennego? Aby od-

powiedzieć na to pytanie przypomnijmy, co dzieje się w żywej tkance pod wpływem promieniowania. Promieniowanie o energii rzędu milionów elektronowoltów powoduje jonizację molekuł składowych komórek, co w następstwie prowadzi do jej śmierci. Na poziomie tkanki sprawy jest jednak komplikująco, gdyż poszczególne komórki ulegają porażeniu w sposób niejednakowy. Ponadto organizm posiada w pewnym zakresie zdolność naprawy uszkodzeń. Ogólnie można powiedzieć, że najbardziej narażone na promieniowanie są komórki, które dzielą się najszybciej, a więc białe ukladu pokarmowego szpik kostny i tkanki aparatu rozrodczego. Dla organizmu jako całości skutki zależą od siły promieniowania i częstotliwości powtarzania. Dawkę średnią, lecz ponawianą, mogą okazać się również groźne dla życia co duża dawka pojedyncza.

Ważnym jednak, dla uproszczenia, dawkę pojedynczą. Jeśli jej wartość nie przekracza 100 radów, skutki są praktycznie żadne. Od 200 — 300 radów istnieje niebezpieczeństwo dla życia, jeśli nie zostanie natychmiast podjęta odpowiednia terapia. Od 400-1000 radów śmierć następuje w 30 proc. przypadków w ciągu 1-3 tygodni. Powyżej 1000 radów śmierć jest nieunikniona. Przymienny jeszcze, że dawkę 100 radów otrzyma człowiek przebywający w odległości 1,7 km od centrum wybuchu ładunku 2000-wego o sile 20 kiloton. 800 radów w odległości 1,4 km. 1000 radów w odległości 1,2 km i ponad 10 tys. radów w odległości mniejszej niż 630 m.

IDEALNY lek przeciwpromienny powinien odznaczać się współczynnikiem redukcji następstw otrzymanej dawki promieniowania wyższym niż z jego działanie powin-

no utrzymywać się ponad 4 godz. stałe zazywanie na przestrzeni minimum 2 tygodni, nie powinno wywoływać szkodliwych skutków, powinien być zazywany doustnie (ze względu na warunki polowe), nie może być toksyczny, nie może dawać przeciwwskazań do zazywania innych leków (przeciw zmezeniu broni chemicznej i in.) wreszcie — powinien być produkowany w skali przemysłowej. WR 2721 spełnia większość przedstawionych powyżej warunków. Współczynnik redukcji wynosi 2,70 dla promieniowania gamma 1,60 dla promieniowania neutronowego; jego działanie utrzymuje się ponad 4 godziny. Wada WR 2721 natomiast jest to, że może być pobierany tylko doustnie, gdyż rozpuszcza się w sokach trawiennych żołądka i mę, fakt, że nie zapewnia dostatecznej ochrony centralnego układu nerwowego, ponieważ jest zatrzymywany przez opony mózgową.

JAKIEKOLWIEK by nie były wyniki dalszych poszukiwań, zalety WR 2721 są już doceniane nie tylko przez wojskowych, ale także przez lekarzy. Szczególnie nadzieje wiąże się z jego higroskopijnością, gdyż białe komórki zrakowcających słabiej przepuszczają substancje higroskopijne niż białe komórki zdrowych, tak więc ochraniając wyłącznie komórki zdrowe WR 2721 pozwala zwiększyć dawkę promieniowania w radioterapii.

Opr. Eugenia DINKOWA (Interpresa)

# Marzenia w fazie REM

O istocie snu, jego fizjologii i chemii, rodzajach snów, o tym, czym, zdaniem naukowców, są marzenia senné — rozmawiamy z prof. dr. hab. Teofanem Marią Domżałem z Kliniki Neurologicznej Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w Warszawie.

— RYTM sen—czuwanie jest jednym z podstawowych rytmów biologicznych zapewniających żywym organizmom sprawne funkcjonowanie. Czym jednak jest sen? Na czym polega jego istota?

— Sen jest aktywnym procesem nerwowym, a nie, jak sądzono od początków naszego wieku, biernym stanem kory mózgowej. Jest zjawiskiem, które służy regeneracji sił fizycznych i psychicznych ustroju. Jest przeciwstawieniem stanu czuwania. Zjawiskiem rytmicznym, związanym nie tylko z rytmiką wewnętrzną ustroju, ale i dostosowanym do rytmu dobowego dnia i nocy.

— Wiadomo, że każdy z nas śpi inaczej — jedni bardzo mocno, inni, jak przysłowia mawiają pod miotłą, jeszcze inni śnią piękne, kolorowe sny. Czy sposób, w jaki śpimy, należy do właściwości osobniczych, czy też każdy z nas ma różne rodzaje snów, z czego tylko nie zawsze zdajemy sobie sprawę?

— Badania nad snem prowadzono od bardzo dawna. Prawdziwy postęp w nich zawdzięczamy jednak dopiero elektrofizjologii i neurochemii. Dziś wiadomo, na podstawie szczegółowych całonocnych badań elektroencefalograficznych, że z całości snu wyodrębnić można pięć faz różniących się od siebie obrazem czynności bioelektrycznej mózgu.

Faza I to okres zasypiania. Trwa ona kilka do kilkunastu minut i przechodzi w następną fazę niezbyt głębokiego snu, wypielniająca ok. 50 proc. całego czasu przeznaczanego na sen. Następuje dwie fazy to sen głęboki, zwany też wolnowolnowym lub cielesnym. Wypielnia on 20—25 proc. snu nocnego. Ostatnią wreszcie fazą, to sen paradoksalny, który stanowi ok. 20—25 proc. całości snu. Sen paradoksalny, zwany też fazą REM (od angielskiego określenia Rapid Eye Movement — szybki ruch oka — ponieważ w fazie tej występują

ruchy gałek ocznych), pojawia się w godzinę—półtorej po zaśnięciu i powtarza się 5—7 razy w ciągu nocy. Pierwszy raz REM trwa ok. 10 minut, później stopniowo wydłuża się i występuje częściej, a nad ranem trwa ok. 1 godziny. W tym też czasie pojawiają się zazwyczaj marzenia senna.

Poza zapisem encefalograficznym rejestrować można w czasie snu także inne zjawiska,

organizmie. Badania wydzielenia poszczególnych hormonów potwierdziły odrębne znaczenie snu głębokiego i snu paradoksalnego dla ustroju; każdej z tych faz bowiem towarzyszą inne procesy wydzielenia wewnętrznego.

— Wiadomo, że są wśród nas osoby cierpiące na bezsenność, są ludzie, którym, jak np. Napoleonowi — co znamy z przekazów mu współczesnych — wystarcza minimalna ilość snu

tychczas nie określono, ponieważ długość snu to cecha bardzo indywidualna. Minimum wydaje się jednak być związane z fazą REM, a ponieważ stanowi ona 1/5, 1/4 snu normalnego, który trwa przeciętnie ok. 7 godzin, to minimum sprawdzałoby się do ok. 2 godzin.

— Czy w trakcie badań stwierdzacie rzeczywiście, że ludzie mało śpiący śpią właśnie fazą REM?

— Przeważnie tak. Wpadają w nią od razu, z pominięciem faz poprzednich. Nie ma-

# Szkoda czasu na sen...

np. napięcie mięśni, gałek ocznych śpiącego itp. I cały ten zapis, zwany hipnogramem, jest mniej więcej u wszystkich ludzi jednakowy.

— Czyli, jeśli ktoś twierdzi np., że nie ma marzeń sennych, że zazwyczaj nie mu się nie śni, to raczej nie rejestruje tego tylko w pamięć?

— Tak jednoznacznie odpowiedzieć nie można. Wiemy, że marzenia senna związane są z fazą REM. Ale na pytanie, czy każdej fazie REM towarzyszą owe marzenia — odpowiedzieć jednoznacznie byłoby trudno. Skądinąd wiadomo bowiem np., że niemowlęta śpią wyjątkowo długo tą fazą, a przecież trudno sobie wyobrazić, żeby coś śniły. Podobnie zwierzęta.

— Nauka ustaliła więc bezspornie, że istnieją różne rodzaje snów. Czy jednak wiadomo już jakie mają znaczenie dla organizmu?

— Sen głęboki służy wypoczynkowi mięśni, narządów wewnętrznych, czyli pełnej regeneracji sił organizmu. O ok. 30 proc. spada np. w tym czasie liczba oddechów i skurczów serca. Sen REM natomiast, według opinii dzieł panujących, służy mózgowi, jego regeneracji. W trakcie jego trwania następuje prawdopodobnie magazynowanie, porządkowanie i utrwalanie informacji zdobytych w ciągu dnia.

Dodatkowych, cennych informacji dla wyjaśnienia znaczenia snu i jego dwu podstawowych rodzajów (sen głęboki i REM) dostarczyły badania czynności układu hormonalnego, odpowiedzialnego za regulację wszystkich ważniejszych procesów zachodzących w żywym



nie odbija się to w najmniejszym stopniu na ich sprawności intelektualnej. Są, z drugiej strony, tacy, którym nie wystarcza 8—9 godzin snu. Czy jest wobec tego jakaś reguła, jakieś określone przez medycynę minimum dla przeciętnego, obojętnego człowieka na ilość snu, która dałaby mu fizyczny i psychiczny odpoczynek? — Nie, minimum takiego do-

śniącego i dlatego na ogół budzą się zmęczeni, nie wypoczęci.

— Wygląda więc na to, że człowiekowi potrzeba bardziej wypoczynku mózgu niż wypoczynku fizycznego.

— I tego, i tego oczywiście. Jeśli jednak któraś pod uwagę fakt, że najważniejszym dla człowieka układem jest układ nerwowy, to oczywiście dla nie-

go potrzebna jest przede wszystkim faza REM. Ogólnie jednak stwierdzić można, że brak snu nie wywołuje u ludzi poważniejszych następstw. Zwierzęta pozbawione snu padają po pewnym czasie marliwie. Mózg człowieka jest znacznie doskonalszy i nie dopuszcza do takiej ewentualności. W sytuacji krańcowej mózg po prostu usypia swoim snem i fakt ten uchodzi naszej świadomości. Zjawisko takie odnotowujemy bardzo często u ludzi, którzy twierdzą, że w ogóle nie śpią. A, na marginesie, coraz powszechniej jest przez naukowców głoszony pogląd, że śpimy zbyt długo, marnując niepotrzebnie czas, którego nie mamy zbyt wiele. Prowadzone są nawet badania mające wykazać, że sen jest luksusem, jakiego ponoć nadużywamy. Osobiście odnosi się do tego typu stwierdzeń sceptycznie, bo przeciwny jestem działaniom ludzkim „poprawiającym” utrwalone od wieków prawa biologii.

— Stwierdziłbym, że sen paradoksalny to najbardziej interesujący dziś naukę okres snu, a także fakt, że tej fazie snu towarzyszą marzenia senna. Warto więc chyba wyjaśnić, czym, zdaniem dzisiejszych neurologów, są owe marzenia? Czy w dalszym ciągu uważa się, jak twierdził Freud, że są celowym wytworem mózgu, objawem znaczącym dla organizmu?

— Nie zajmuję się tym zagadnieniem bliżej, rzecz ta jest bowiem bardziej domeną psychologów niż nas, klinicystów. Znając jednak literaturę tematu skłaniam się raczej do poglądu, że marzenia są produktem ubocznym mózgu aktywnego w czasie snu. Są jakby „klapą bezpieczeństwa” dla czynności mózgu, powodując rozładowanie napięcia i „oczyszczenie” ze zbędnych bodźców. Wielu uczonych jest tego zdania. Inna teoria głosi, że w czasie snu REM następuje segregacja i utrwalanie zebranych w dzień informacji. Marzenia senna zaś, powstające w tym czasie, jest przejawem usuwania zbędnych obrazów — niepotrzebnych resztek, z których budowane są mniej lub bardziej bogate w treść wizje, które szybko ulatują z pamięci. I ta teoria jest bardzo prawdopodobna. Ale... nie wiem. Są przecież sny tak zaskakujące... Może warto się nad tym zastanowić poważnie.

Rozmawiała: Anna WAWRZYCKA

## LUNATYZM

LUDZIE, którzy we śnie wstawali z łóżek i ze zwinioną kołędą chodzili po dołach, albo w nocnym ubraniu spacerowali po pokojach i drągach, zawsze wywoływali zaboronny strach. Uważano ich za opętanych przez diabła. W naszych czasach medycy doszli do wniosku, że lunatyzm (somniaambulizm) jest chorobą, którą można skutecznie leczyć.

Historia ludzkości nie zna chyba drugiej takiej choroby, która tak starannie ukrywa się przed lekarzami. Każde badanie medyczne rozpoczyna się od obserwacji odpowiednio dużej grupy chorych. Ale skąd wziąć naraz tyle „somniaambulików”? Z powodu uprzedzeń, które jeszcze dziś towarzyszą tej chorobie, rodziny dotkniętej nią ludzi ukrywają to starannie przed obcymi. Somnolunacy w przynęceniu zowią swą dolegliwość uważając się za coś w rodzaju monstrów.

Dopiero w zorganizowanych grupach, gdzie są nocni dyżurni (jednostki wojskowe, internaty) udało się znaleźć wystarczająco du-

# Bez poświaty Księżycy

żę liczbę chorych i urządzić dla nich oddział w szpitalu.

Zadanie było kłopotliwe. Ataki choroby występują tylko w nocy i dlatego trzeba było brać nocne dyżury albo po prostu zostawać na noc w szpitalu. Rozpoczęto planowe badania. Przede wszystkim okazało się, że lunatyzm nie ma żadnego związku ze światłem księżycy, ataki następują zarówno w nocy księżycowej, jak i bezksiężycowej. Zdziwiła różnorodność przejawów somnambulizmu. Jeden chory wypychał sąsiada z łóżka, kładł się na jego miejsce i spokojnie zasypiał. Drugi wychodził z poduszki na korytarz i układał się do snu na chodniku. Trzeci wychodził przed łóżko znajdujący się pod samym sufitem. Nie zdarzało się to jednak co noc, a potrzebne były setki obserwacji. Badania rozciągnęły się więc na do brych 20 lat.

W LATACH pięćdziesiątych, rejestrując wskaźniki bioelektryczne śpiących ludzi, naukowcy odkryli, że zasypiając człowiek wchodzi w fazę płytkiego snu. Kiedy nawet słaby szum może go obudzić. Potem następuje faza snu powolnego z charakterystycznym dla niej ob-

niżeniem ciśnienia krwi i temperatury ciała, równym i głębokim biciem serca. Następnie, bez żadnych widocznych przyczyn, oczy śpiącego zaczynają się bezustannie poruszać pod zamkniętymi powiekami, przyspiesza się tętno, drgają palce rąk i nóg. Właśnie wtedy ludzie widzą różne sny. Stopniowo sen przechodzi w początkową fazę płytką i wszystko zaczyna się od nowa i tak 4, 5 razy w ciągu nocy. Aby dobrze wypocząć potrzebne są wszystkie fazy snu.

JAK wykazały obserwacje, ataki somnambulizmu występują w fazie snu powolnego, na jego granicy ze snem szybkim. Tak więc jeszcze jedno stare wyobrażenie o tej chorobie jako „śnie na jawie” okazało się nieprawdziwe — w tym czasie człowiek nie widzi jeszcze snów.

Prowadząc obserwacje pacjentów szpitala jednocześnie badano skrupulatnie historie ich chorób, starając się odkryć przyczyny. Okazało się, że tylko u jednej szóstej badanych somnambulizm nie był spowodowany widocznymi powodami. W pozostałych przypadkach choroba była skutkiem urazów czaszkowo-mózgowych, neuroz, epilepsji lub zachorowań infekcyjnych i porażenia systemu nerwowego.

Somniaambulizm jest bezpośrednio związany z patologią części mózgu regulującej sen. Przy takim odchyleniu od normy ostry reakcji w fazie szybkiego snu staje się nieopórnością większą niż zazwyczaj i mózg, aby uchronić organizm od nieprzemyślnych następstw, przestraża procesy snu.

Tuż przed fazą szybkiego snu powstaje tzw. reakcja ruchowa chroniąca organizm od zbyt bujnych działań w fazie szybkiego snu. Polega ona na odwrocie rąk i nóg, co jest „programem” działań człowieka we śnie.

W wielu przypadkach udawano się znaleźć źródło „programu” somnambulika. Pewien chory pod czas ataku dusił swego sąsiada z sali, który był o wiele silniejszy i wyrwał mu się bez trudu. Chory budził się bardzo przestraszony i niczego nie pamiętał. Okazało się, że był on człowiekiem słabym i nieśmiałym, a sąsiad cały czas przy wszystkich go dręczył. Można sobie wyobrazić ile razy mścił się w myślach na dręczyciela.

NIEZBYT trudno było wyjaśnić dlaczego lunatycy nie spadają z dachów. Prawie każdy potrafi przebieć nie chwytając się po wskaziej desce położonej na podłodze. Ale mało kto zdecydowanie się zrobić to samo bez specjalnego treningu, jeśli deska umieszczona na wysokości 2—3 m nad podłogą. Nasze ruchy dezorganizuje zwykły strach. Mechanizmy ruchowe mózgu zapewniają człowiekowi zaskakujące równowagę. Podczas ataku somnambulizmu świadomość włącza się i znika uczucie strachu. Strachy ruchowe kory mózgowej, mechanizmy równowagi, analizator wzrokowy pracują jak gdyby nigdy nie. Właśnie dlatego chory nie spada, ale nie dał. Boże obudzić go w takiej chwili — spadnie z całą pewnością.

Kiedy zrozumiano mechanizm choroby można było przystąpić do jej leczenia. Ataki nadchodziły w fazie powolnego snu podawano więc chorym preparaty, które skracają czas trwania tej fazy, wydłużając fazę szybkiego snu. Zmniejszono w ten sposób prawdopodobieństwo wystąpienia ataku. Ale wówczas wzrasta ryzyko zbyt ostrego reagowania w fazie szybkiego snu, czego również należało uniknąć. Następna grupa preparatów zmniejszała z kolei siłę tej reakcji.

Dwie trzecie pacjentów przestało chodzić we śnie, a pozostała robiła to znacznie rzadziej. Kurs leczenia trwa do 30 dni. Dwie trzecie pacjentów całkowicie wyleczonych w ciągu miesiąca to chyba całym naszym wynikiem. (PAP)

## Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej — to nowa akcja publicystyczna „Kuriera”

ROZPOCZYNAJEMY DZIŚ na naszych łamach nową akcję publicystyczną „Kuriera” pn. RAPORT O STANIE SZCZECIŃSKIEJ KULTURY FIZYCZNEJ. Jest to niemałe dziennikarskie przedsięwzięcie, które będziemy musieli rozłożyć w czasie na 3—4 miesiące (a być może i dłuższy okres). Pragniemy bowiem w serii materiałów przedstawić dzień dzisiejszy i perspektywy rozwoju szczecińskiego sportu we wszystkich jego odcieniach — od wyczerpującego pseudowyczynu do rekreacji.

Nie zamierzamy stworzyć naukowego opracowania, dotyczącego naszej kultury fizycznej. Pragniemy natomiast przedstawić liczne przemyslenia. I te własne, i te będące opiniami ludzi związanych ze sportem swą zawodową bądź społeczną działalnością. Bardzo liczymy na ich pomoc. Bez niej bowiem „namalowanie obrazu” szczecińskiej kultury fizycznej nie byłoby możliwe.

W naszych penetracjach spróbujemy sięgnąć do wszystkich dyscyplin sportowych, uprawianych na te-

renie miasta i województwa. Nie będzie więc nasz RAPORT dotyczył tylko tych sportów i tych drużyn czy zawodników, którzy tworzą wizytówkę szczecińskiej kultury fizycznej. Mówiąc umownie będzie on sięgał i do C klasy i do ekstraklasy. Spróbujemy też dowiedzieć się co słychać w sporcie robotniczym, szkolnym i akademickim, zobaczymy jak funkcjonuje działalność na niwie rekreacji w miejscu zamieszkania. Napiszemy o medycynie sportowej i szkoleniu kadry dla sportu. O jego bazie. O pozytywach i negatywach. O ludziach dobrej roboty, z których warto brać przykład. A także o trwoniieniu społecznych pieniędzy na pseudowyczynowe zabawy w sport. Napiszemy też i o innych ważkich sprawach dotyczących szeroko pojętej kultury fizycznej, dziedziny życia wywierającej istotny wpływ na stan ogólnej sprawności i zdrowia obywateli.

Rozpoczynamy od rozmowy z szefem naszego sportu, dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Tu-

rystyki Urzędu Wojewódzkiego — Bolesławem Idziakiem, która jest jednocześnie podsumowaniem mijającego sportowego roku 1983. W wywiadzie tym szereg spraw jest (z braku miejsca) jedynie zasygnalizowanych. Rozwinie je w kolejnych publikacjach — tu i ówdzie przedstawiając inne niż zaprezentowane przez szefa naszego sportu opinie. W niektórych kwestiach nie jesteśmy bowiem jednomyślni. Jednocześnie prosimy Czytelników zarówno tych, którzy pasjonują się sportem na trybunach naszych hal czy stadionów, jak i tych ze sportem w taki czy inny sposób związanych, o podzielenie się z nami swoimi opiniami, podpowiedzenie tematów, które — ich zdaniem — mają istotne znaczenie dla naszej kultury fizycznej.

Postaramy się wspólnie odpowiedzieć na pytanie: jak działać skutecznie, by zdynamizować życie sportowe w naszym regionie, byśmy mieli więcej osiągnięć, by o Szczecinie mówiono, że jest ze sportem na ty!

# Sportowy zaścianek?

Rozmowa z dyrektorem WKFSIT UW — Bolesławem Idziakiem

— PANUJE opinia, że osiągnięcia na niwie sportowej nie są adekwatne do pozycji województwa, wynikającej z rezultatów, jakie osiąga się w Szczecińskim w lnych dziedzinach życia. Czy pan się zgadza z tą opinią?

— Uważam, iż nie ma podstaw by mówić o tym, że szczeciński sport przeżywa regres, że nie nadąża, czy przeżywa okres stagnacji.

— Czy więc może nasza pozycja na krajowej arenie jest coraz silniejsza?

— W licznych dyscyplinach sportu odnotowaliśmy wyraźne postępy. Mimo wielu trudności wzrasta nasz stan posiadania w zakresie bazy treningowej, jesteśmy coraz bardziej widoczni nie tylko na krajowej lecz i międzynarodowej arenie. Nie odstawiamy więc — in minus od innych dziedzin naszego życia. Tak to oceniam.

— Skoro ma być tak jak pan twierdzi, to dlaczego w tym roku, podobnie jak w przeszłości, żaden szczeciński zawodnik nie ma szans by znaleźć się w gronie 10 najlepszych sportowców Polski? Nasze sukcesy, zarówno o wymiarze międzynarodowym jak i krajowym, w ogólnym dorobku polskiego sportu nie są więc chyba zbyt znaczące...

— Ja nie mogę patrzeć przez pryzmat plebiscytu „Przedział Sportowego” czy innych podobnych konkursów. Nie mam do nich zaufania. Są to bowiem bardzo subiektywne oceny. Przez pryzmat takich klasyfikacji nie można oceniać dorobku sportu.

— Jeśli nigdy w Szczecinie nie mieliśmy żadnego złotego medalisty olimpijskiego czy mistrza świata a w tym roku na MS seniorów w ogóle nikt ze Szczecina nie stanął na podium, to trudno mówić o zaufaniu, czy też jego braku do plebiscytu np. w sferze polskich sportowców... Brak bowiem kogoś z naszego terenu w tym gronie nikt nie krzywdzi, bo nikt chyba na to nie zasłużył?

— W tym roku na pewno nikt, ale w przeszłości to różnie z tym bywało. A poza tym my wciąż nie mamy wielkich indywidualności...

— Jakie dyscypliny decydują dzisiaj o miejscu szczecińskiej kultury fizycznej na krajowej arenie?

— Zaczęło może od piłki ręcznej na, która poczyniła ogromne postępy — mamy mistrzynię Polski seniorek i juniorek. To wielki sukces Pogoni. Skoro już przy tym klubie jesteśmy to warto też spojrzeć na piłkę nożną z wysokim miejscem w I-ligowej tabeli nie spotykana do tej w historii szczecińskiego futbolu liczbą kadrowiczów,

sukcesem w Intertoto, uzyskaniem w rywalizacji z silnymi drużynami. Ma też Pogoń szansę na grę w europejskich pucharach. Tego przecież w przeszłości nie było. Mamy dwóch jeźdźców w kadrze olimpijskiej „A”, awansowali nam do I ligi siatkarze Stali Stocznia, a bokserzy tego klubu wygrali rywalizację w II lidze. Wiele słów uznania należy się pływaczkom i pływakom Stali oraz kolarzom torowym Gryfa, sekcjom posiadającym liczne tytuły mistrzów Polski. To przede wszystkim dzięki pływackiej młodzieży udało nam się wywalczyć 10 lokatę na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Jest to niezaledwiec miejsce na miarę naszych aktualnych możliwości, toteż uważam, że w sporcie młodzieżowym nie cofaliśmy się. Zalety mamy trochę, że nie powiodło się kolarzom Gryfa na mistrzostwach świata, że nie wypadli tak jak tego oczekiwaliśmy. Skoro już o tym spor-

dycynie słabych dyscyplin, nad przyszłością których trzeba się będzie poważnie zastanowić. Nie stać nas bowiem na utrzymywanie na niby-wyczynowym poziomie sportów nie rokujących nadziei rozwojowych z powodu niedostatku bazy, kadry, środków, czy też nieudolnego działania.

— Co zrobiono w tym roku w zakresie bazy obiektów i urządzeń sportowych?

— Sądzę, że zrealizowaliśmy sporo. Z uwagi na to, że wykonawstwo obiektów nie trwa z reguły rok, chciałbym na to spojrzeć z szerszej perspektywy, uwzględniając to co oddano w br. do użytku, co jest kontynuowane i co zaczęto. Tak więc oddano do użytku salę tenisową Stali Stocznia do tenisa stołowego, salę treningową Zespołu Szkół Ekonomicznych, Sądów w Płotach (przy stadionie), pawilon na Centralnej Przystanku Żeglarskiej, przystań i ośrodek kajakowy Wiskorda, Czar-

budować mniejsze, tańsze obiekty, przede wszystkim baseny, których niedostatek odczuwalny jest na naszym terenie szczególnie.

— Czy mieszkańcy Szczecina pragną zażywać trochę ruchu mają w naszym mieście dostateczne ku temu możliwości?

— Możliwości są z całą pewnością duże. Gorzej jednak z ich wykorzystywaniem, organom zowaniem masowej rekreacji. Są mamy w mieście sporo — można więc tam pograć w siatkówkę, koszykówkę, wykonać szereg różnych ćwiczeń. Jest coraz więcej kortów. Mamy wokół miasta także liczne tereny zielone, z których chętnie korzystają biegacze. Jest trochę prostych urządzeń sportowych na osiedlach mieszkaniowych. Teraz, w okresie zimnym można korzystać z Łodogryfu, na którym nie ma żadnych zajęć dla wyczynowców. Dla narciarzy mamy Gubałówkę. Nie jest więc tych możliwości mało. Odczuwalny jest jednak niedostatek atrakcyjnych, zorganizowanych form, sprzyjających konsekwentnemu uprawianiu rekreacji. Oczywiście baza, o której wspominałem wymaga również stałego wzrostu. Dziś naszym największym problemem są baseny. W Szczecinie, poza okresem letnim, gdy otwarte są kąpielnia, praktycznie nie ma gdzie pływać. Jeden taki basen na WDS-ie to kropla w morzu potrzeb.

— Wciąż słyszę na różnych naradach jak działacze klubów i organizacji sportowych, przed stawiciele wyższych uczelni, za kładów pracy i in. domagają się rozbudowy bazy obiektów sportowych, zarówno tych dla wyczerpującej i rekreacji. Swoje postulaty adresują wyłączenie do władz wojewódzkich bądź miejskich, uznając, iż obowiązkem ich jest to potrzebować. Jest to wyjątkowo niekorzystne zjawisko.

— Niewątpliwie. Ja stale słyszę to: „dajcie”, a będą wzięli. Nie rozumiem w wielu przypadkach takiego podejścia do sprawy. Przecież nasze zadania pracy czy uczelnie do tej pory, poza nielicznymi pozytywnymi przypadkami, jak np. ZPS „Warski”, ZCh „Police”, PAM wnoszą minimalny wkład w rozwój bazy sportowej. Stosując taką politykę daleko nie zajdziemy.

— Panie dyrektorze, czy w szczecińskim sporcie były o statnio jakieś szczególnie negatywne zjawiska?

— Żadnych afer nie było, żadna szczecińska drużyna nie skompromitowała się za granicą, nie było w naszej kulturze



fizycznej rozwidzenia, czy też finansowego rozpasania, co oczywiście nie wyklucza sporadycznie pojawiających się negatywnych zjawisk o mniejszym wymiarze.

— Jak pan ocenia wyniki kontroli GKKFIS w Pogoni?

— Myślę, że na tle innych I-ligowych klubów nie wypadła ona źle...

— Czy stwierdzone istnienie w morskim klubie tzw. lewej kasy? Stwierdziłem bowiem, że podobno zakwestionowane pedowane przez klub liczyby widzów na poszczególnych meczach...

— Odpowiem krótko: nie zakwestionowałem i Pogoń nie ma żadnej „lewej kasy” z biletoów. Podkreślam — z biletoów.

— A inną jakąś ma?

— O to proszę zapytać w Pogoni...

— Parę tygodni temu przesłaliśmy dyrektora tego klubu o udostępnienie nam protokołu pokontrolnego. Miał tę sprawę skonsultować z nieobecny akkurat wtedy prezesem i poinformować o jego decyzji. Jak dotąd tego nie uczynił. Może więc pan uchyla rąbka tajemnicy...

— Tak jak wcześniej powiedziałem Pogoń nie wypadła na tle innych klubów źle. Zakwestionowano fakt wypłacania trenerowi i kierownikowi drużyny nagród z puli przeznaczonej dla piłkarzy. Z wielu stron odzywają się jednak głosy, sugerujące usankcjonowanie tego zjawiska. Nadto Pogoń nie pociągnęła 3 proc. za każdy przegrany mecz z globalnej puli środków — na cały sezon, przez znaczących na nagrody dla zawodników, wypłaciła dodatkowo premie za Puchar Polski, Intertoto i wysoką lokatę w lidze. W związku z tym, że piłkarze Pogoni wynagradzani byli w ten sposób, że część ich poborów stanowiły place za zajmowanie określonych etapów w porcie, a część stypendia — łącznie jednak kwoty te nie przekraczały sumy 15 tysięcy złotych (tyłe mogły wynosić stypendia), te ostatnie zostały im odebrane. Mówiąc bardziej precyzyjnie wstrzymano wypłacanie tej części ich wynagrodzeń, która uzupełniała (do sumy 18 tys.) pobory otrzymywane z portu. Wszystkie zakwestionowane w Pogoni działania nie były jakimś tajnym dzieczeniem, lecz wynikały z u-



cie mowa chciałbym zwrócić uwagę na pewien paradoks. W sytuacji gdy szczeciński tor kolarski przechodzi remont, unowocześnia się zawodnicy Gryfa pozbawieni obiektu treningowego, blyszczeni na mistrzostwach kraju, a nasi szosowcy, którzy nie mogą narzekać na brak miejsca do treningów — np. na naszej autostradzie nie raz ćwiczyła kadra — nie mają się czym specjalnie pochwalic. Obok wcześniej wymienionych dyscyplin po stronie plusów należałoby zapisać też odżywianie kajakarstwa, gimnastyki artystycznej, akrobatyki. Tracimy natomiast dystans do krajowej czołówki w lekkiej atletyce, wioślarstwie, nie możemy ustabilizować poziomu w żeglarskiej i męskiej koszykówce. Ma- my też wciąż jeszcze sporo tra-

## Sekrety mody

# Dzianiny dobre na zimę

O TYM, że zimą trudno obyc się bez solidnego, ciepłego swetra — nie trzeba nikogo przekonywać. Dawno już doceniono zalety dzianin — praktycznych, ciepłych, wygodnych, miękko układających się, dających swobodę ruchom. Wiadomo też, że z włóczki można zrobić prawie wszystko: swetry, spódnice, ubranka dla dzieci, czapki, szale, tak modne ostatnio getry, nawet płaszcz, choć tu potrzebna jest już duża wprawa w oprowaniu drutami czy maszyną dziewiarską.

OCZYWIŚCIE umiejętności sztydelkowania czy robienia na drutach to tylko połowa sukcesu. Trzeba przede wszystkim mieć jeszcze surowiec. Z tym jednak jest dość krótko. Wełny od dawna nie uświadczy się w sklepach (za to prawdziwą owczą wełnę od czasu do czasu kupi się można na Turzynie), a po anilanie i antybak uświadcza się głównie kocięta, gdy tylko włóczki pojawiają się w sklepach.

OD BIEDY można sobie też inaczej poradzić. W każdym domu przecież są jakieś stare znoszone swetry, jakieś czapki niemodne już, nie noszone od lat szale. Właśnie teraz, gdy robimy przedwiośienne porządki, można wygarnąć te rzeczy z pawlacy i różnych schowków. A potem wystarczy je spruć, zwinąć włóczkę w motki, wyprać (przede wszystkim zwinąć motki w kilku miejscach, by się w praniu nie rozciąły), zwinąć we-



nę w kłębki, przygotować sztydelka lub druty i przystąpić do dzieła. Długie zimowe wieczory są przecież najlepszą porą na robotki ręczne...

A co można zrobić z takich resztek? Najłatwiej i najszybciej — getry. Gdy włóczki jest sporo, można pokusić się o zrobienie swetra. Fantazja i pomysłowość podsunie tu wzór i połączenia kolorów, co zaś do fasonu — to najmodniejsze swetry są luźne, jak ze starszej siostry, mają szerokie kimanowe rękawy. (mg)

## Egzotyka w akwarium

# „MOLINEZJA” przedstawia się...

JEST to dość pospolita ryбка z gatunku jajożywo-rodnych, pochodząca z Południowej i Środkowej Ameryki. Żyje w tamtejszych jeziorach i ujściach rzek do oceanu. W warunkach naturalnych osiąga wielkość do 10 cm, odżywia się glonami i larwami moskitów. Hodowana w akwarium jest znacznie mniejsza, je właściwie wszystko — od pokarmu roślinnego do mięsnego. W dobrych warunkach żyje nawet 4-5 lat; wymaga wody o temperaturze 24-28 st. C.

SPOTYKA SIĘ kilka odmian molinezji. Najpopularniejsza jest czarna ostropyska. Znaczenie od niej ciekawszą molinezję — żaglopłetwa, ostropłetwa i górską nie mają jednak wzięcia u początkujących akwarystów.

I TAK w skrócie wyglą-

da metryczka rybką, która od kilku lat patronuje szczyńskiemu Klubowi Akwarystów. Powstał on w 1979 roku, kiedy to podczas pierwszego w naszym mieście wystawy ryb akwariowych kilka osób postanowiło działać razem. Patronat nad klubem objęła Spółdzielnia Mieszaniowa „Śródmieście”.

Początkowo klub nie miał nazwy. Kiedy jednak ktoś zapytał, czy akwaryści to ludzie zajmujący się malowaniem akwarelami, postanowiono przyjąć nazwę „Molinezja”.

Obecnie klub liczy ponad 100 osób, ma sekcję młodzieżową, prowadzi szeroką działalność mającą na celu propagowanie nie tylko akwarystyk, ale zamalowania do przyrody.

UTRZYMYWANA jest wspólnie z innymi klubami akwarystów w kraju, odbywają się prelekcje połączone z wyświetlaniem filmów i preżerozy. Na przykład klubowe spotkanie w miniony wtorek było poświęcone rybnom afrykańskiemu jeziora Malawi. Organizowane są wycieczki, głównie dla młodych akwarystów dwa razy w miesiącu — gieldy ryb i roślin akwariowych, dwa razy w roku — wystawy.

Klub służy nie tylko rada, pośredniczy także w wymianie ciekawych okazów akwariowej flory i fauny, nietylko wśród członków klubu, ale również np. „Molinezja” otrzymała aż z Singapuru prawie 40 gatunków roślin akwariowych, nie spotykanych do tej pory w Polsce. Kryptokoryny, zabienice, aponeuryty i in. jeśli się przynajmniej i rozmowa, za rok będą rozrowadzane wśród członków klubu.

„MOLINEZJA” mieści się przy ul. Odzieżowej 11, członkowie klubu spotykają się co najmniej dwa razy w tygodniu — we wtorek w godz. 17.30-19 i czwartki w godz. 18-20.

I jeszcze jedna informacja. W najbliższą niedzielę w klubie odbędzie się kolejna giełda ryb i roślin akwariowych, początek o godz. 14. „Molinezja” zaprasza

## O! ciekawoska

### Po czterdziestce

NA OGÓL uważa się, że przekroczenie 40 roku życia oznacza koniec z utracami, dobrym samopoczuciem, ambicjami itp. Przekroczenie tego progu sprzyja szumnie, releksji i przynębleniu. Okazuje się, że jest inaczej. Francuscy psycholodzy przeprowadzili ankietę wśród osób w wieku 40-65 lat. Połowa zapytanych stwierdziła, że właśnie teraz czują się szczęśliwsi niż w wieku 25 lat.

## Pomajsterkujemy

# Drzwi do mieszkania

NIE ISTNIEJE idealne i stuprocentowe zabezpieczenie mieszkania przed włamaniem. Można tylko i trzeba się starać, aby ryzyko zmniejszyć do minimum. Nasze obecne mieszkania wyposaża się w drzwi zrobione z lekkiej, drewnianej kratownicy pokrytej obustronnie płytą pilśniową.

Jeśli nie stać nas na wykonanie solidnych, dębowych drzwi warto pomyśleć o wzmacnieniu tych, które już mamy. Jednym ze sposobów jest obicie drzwi blachą. Nie jest to zabieg łatwy do wykonania w warunkach domowych ze względu na konieczność użycia dość grubej blachy (ok. 1 mm). Do obicia drzwi potrzebny jest arkusz o długości o 40 mm większej niż wysokość drzwi i o szerokości większej również o 40 mm od ich szerokości.

Na arkuszu należy zaznaczyć miejsca zagięcia krawędzi blachy (po 20 mm od brzo-gów drzwi). Po zagięciu krawędzi wierci się i rozpiłowuje otwory na krawędzi, osł kłami i otwory do mocowania okuć zewnętrznych. Blachę mocuje się długimi gwóźdźkami (40 mm) do poprzecznych krawędzi drzwi. Po przybitiu krawędzi mocuje się blachę do płaszczyzny drzwi. Wiercimy w blasze otworki o średnicy ok. 1,5 mm w kilku rzędach. Odstęp między nimi nie powinny wynosić więcej niż 40 mm. Przez wywiercone otworki przybija się blachę gwóźdźkami o długości ok. 25 mm. Po pomalowaniu farbą olejną podkładową i emalią nawierzchniową mocujemy wszystkie okucia zamków.

Oczywiście zamki i zawiasy powinny być solidne, gdyż w przeciwnym wypadku drzwi obite blachą łatwo będzie można wywarzyć. W sprzedaży znajduje się duża ilość rozmaitych zamków nadających się do zamontowania w drzwiach wejściowych mieszkania.

Decydując się na zakup któregoś z nich sprawdzamy, czy nadawać się będzie do naszych drzwi. Dobrze jeśli jest to solidny zamek na klucz patentowy. W każdym opakowaniu znajduje się instrukcja montażu.

Dostanie się niepowołanych osób do mieszkania możliwe jest nie tylko po wyłamaniu, czy otwarciu zamka, ale również po wyważeniu drzwi od strony zawiasów. Zarządź temu można przez zainstalowanie tzw. bolców przeciwwyważeniowych. Są to płytki z przyspawanymi dwoma stalowymi bolcami o średnicy ok. 8 mm i długości ok. 12 mm. Wykonanie takich bolców można zlecić w warsztacie ślusarskim. Mocuje się je na bocznej powierzchni drzwi od strony oszczędzicy. Naprzeciw bolców w oszczędzicy należy wywiercić otwory o średnicy ok. 9 mm i okuć je stalową płytką tak by po zamknięciu drzwi bolce weszły w otwory płytki na oszczędzicy. Siła działająca na zamknięcie drzwi musiałaby ściąć stalowe bolce, aby je wywarzyć; siła taka musiałaby być bardzo duża. Na oszczędzicy metalowej nie mocuje się płytki (gniazda) — wystarczy na jej powierzchni wywiercić odpowiednie otwory.

Montaż rozpoczynamy od zamocowania wkrami bolców, następnie przytkamy drzwi i zaznaczamy miejsca mocowania gniazd lub miejsca w których wywiercić się otwory. Pamiętajmy, aby ponad powierzchnię drewna wystawały tylko bolce. Gniazda i płytki do których przyspawane są bolce powinny być „wpuszczane” w drzwi.

Tak zabezpieczone drzwi pewnie chronić będą nasze mieszkania przed zakusami złodziei. (WG)

## Ogród w domu

# Geranium, czyli anginka

ga przy katarze, anginie, astmie i zapaleniu oskrzeli. Stąd też ludzie chcą te rośliny mieć w domu, szczególnie wówczas, gdy mają małe dzieci.

Geranium posiada deodorujące liście, rozgalone parczasto w jasnozielonej palczystość. Na ich wierzchu widać jasny meszek. W donicze anginka rośnie bardzo szybko.

Przez usuwanie stożków wzrostu — rozkrzewia się. Można nadać jej formę drzewka, gdy się ją przycina.

Roślina ta lubi słońce, trzeba też podlewać ją dość często. Nie jest wymagająca w pielęgnacji i choroby rzadko się jej imają. Zwiększenie i opadanie liści oznacza, że podlewa się ją za rzadko.

Anginkę rozmnażamy przez sadzonkowanie i odnożeń. Szczepki należy pobierać jednak z dojrzałych roślin, mających już zdrewniałe łodygi.

Olejki eteryczne wykorzystywane są szeroko przez przemysł farmaceutyczny, perfumeryjny i spożywczy. Niektóre dodają liść anginki do herbaty, wówczas ma ona interesujący zapach i smak. Na świecie uprawianych jest co najmniej 15 gatunków pachnącego geranium i ponad 200 jego odmian. Zapachy ma różne — przypominające cytrynę, mięte, pomarańczę. W szczyńskich kwiatniach geranium bywał (WYS)



## kuchnia i medycyna

CZY znacie takie uczucia: zawroty głowy, drżenie powiek, szczyńskie lewe, szybkie męczenie się, częste bóle głowy, wrażliwość na zmiany pogody, bezsenność i kszynar-nie, czy poranne zmęczenie? Jeśli nie wszystkim, to przynajmniej części tych niedomagań winien jest niedobór magnezu.

Dziennie zapotrzebowanie czło-wieka na magnez wynosi około 350 mg, a dostarczany organiz-mowi zaletywa połowę. Zasad-liczym powodem niedoboru magnezu jest nieprawidłowa dieta. Jaki produkt należy spożywać? Najwięcej magnezu zawiera mak, suszone zieleni.

## Czy magnezu jest za mało...

ny, fasola, soja. Powinnością więc jest kasza jaglana, ziemniaki, groch, płatki owsiane, chleb razowy.

Dopiero w latach pięćdziesiątych naszego wieku medycyna oficjalnie uznała korzystny wpływ cynku na nasz organizm. Człowiek potrzebuje na dobę tylko 10-20 mg cynku. Produktami najbogatszymi w cynk są ostryż, a z barziej dostępnych — otręby pszenne i kieki pszenicy, arzyby szcze-rodnie musliki, rodzki i nieczarki, mąka owsiana, lecz-nien, kakao, żółta jał mięso królicze i kurze, kroch, fasola, suszone drożdże, ogorki, czosnek.

Zdawaloby się, że z żelazem nie ma żadnych problemów, potrzeba go niewiele, mniej więcej 15 mg na dobę, zawierają je prawie wszystkie artykuły żywnościowe i nie jest, na dobrą sprawę wydane z organizmu. Tymczasem, według ocen lekarzy, jego spóżywa jest 3-krotnie mniejsze od normy. Niedobór żelaza powoduje anemia i zmniejsza odporność organizmu. Dlatego bardzo ważne jest spożywanie jak największej ilości produktów naturalnych, nie podanych obróbce technologicznej, wprowadzanie do jadłospisu produktów zawierających dużo żelaza. Pamiętajmy również o witaminie C, która ułatwia przyswajanie żelaza. Najbo-gatsza w żelazo jest wątroba cielęca i wołowa. Znaczące te-ro ilości zawiera kielki pszenicy, sok sliwkowy, suszone morele, orzechy, nieski dym i słonecznika, chleb razowy.

## Węgrzy mogą, a my nie?

**PO** REPREZENTACYJNYM placu Budapesztu — Millennium — oprowadzał nas Lajos Bologh. Mówił on po polsku bardzo dobrze, ale jak to Węgier, ma czasami drobne trudności z tym językiem. Ponadto płynnie włada niemieckim, a ostatnio zaczął się uczyć bułgarskiego. Polskiego nauczył się podczas kilkuletniego pobytu w Krakowie, gdzie pobierał nauki. Z Lublina przywiózł sobie żonę i często powtarza, że w tym mieście ma czarownicę... A po węgiersku (podaję to tłumaczenie na odpowiedzialność Lajosa) „czarownica” to „teściowa”.

Na placu Millennium, czyli placu 1000-lecia narodu węgierskiego stożkowata budowla wzniesiona w stylu klasycystycznym. W niszach tego narodowego Panteonu ustawiono spiżowe posągi węgierskich królów.

— Tych czterech ostatnich — mówi Lajos — kazał ustawić po 1956 roku nasz Kadar. Jako, że budowla ta wzniesiona została pod koniec ubiegłego wieku, czterech ostatnich władcy, to Habsburgowie, cesarze austriaccy, Wyrzuciliśmy ich z tego miejsca. Nasz Kadar zdecydował, że stana tu posągi trzech wrodzów siedmiogrodzkich arch sztuna naszego narodowego bohatera, przywódcy z okresu Wiosny Ludów — Kossuta.

— Słuchaj Lajos. Ty tak często gdy mówisz o Kadarze, powtarzasz „nasz Kadar”. Nasz

**PLACA I PRACA**  
CO więcej entuzjasti węgierskiej reformy głoszą, iż średni zarobek pracującego Węgra (statystycznie) zamknie się w tym roku kwotą około 5 tys. forintów miesięcznie. Ale tak twierdzą optymiści, i chyba należy przychylić się do zdania tych ekonomistów, którzy zakładają miesięczny dochód Madziara na kwotę tylko nieco przekraczającą 4 tys. forintów. Dużo to czy mało? A może tylko średnio?

Węgierska Republika Ludowa liczy dzisiaj 11,5 mln mieszkańców. Od kilku lat Węgrzy

systemu podatkowego. Jest on bardzo prosty i niezbyt „drażliwy”. Zarobki do 5 tys. forintów opodatkowane są w wysokości 6 proc. Dochód powyżej 5 tys. forintów pociąga za sobą opłaty podatkowe w wysokości 10 proc. Oczywiście zupełnie inny, progresywny podatek, stosowany jest wobec dochodów osiąganych przez liczną na Węgrzech inicjatywę prywatną (handel, rzemiosło, usługi).

**KILKA SŁÓW O CENACH**  
KILOGRAM cytryn kosztuje 30 forintów. Grejfruty — 17 forintów. 250 g bardzo dobrej

W WRL obowiązuje system znacznej partycypacji finansowej obywatela w przyznane mu mieszkanie. Jego wysokość zależy od dochodowości lokatora. Istnieją także dzielnice ekskluzywne, w których mieszkanie identyczne jak w dzielnicach nie posiadających miana „S” kosztuje o 100 proc. więcej. I tak np. 3-pokojowe, duże mieszkanie w Peszcie kosztuje 180 tys. forintów, a w Budzie ponad 300 tys. I słów kilka o tzw. inicjatywie prywatnej. Działalność tej grupy zawodowej, a właściwie już sektora gospodarczego, jest na Węgrzech wyraźnie widoczna. Sektor prywatny zdominował taką branżę, jak produkcja i dystrybucja modnej czy wręcz awangardowej odzie-

brani odpowiednich nauk, stanowiąc kadre kierownicze, węgierskiego już hotelu.

System ten z początku wywoływał utyskiwania ze strony tradycjonalistów. Ale dzisiaj głosów krytycznych już nie słychać, gdyż system się sprawdził i przyniósł spore zyski. Nadal tylko Węgrzy dyskutują na temat usytuowania w Budapeszcie nowoczesnego w kształcie Hiltonowskiego hotelu. Został on wkomponowany (inni twierdzą, że bezczelnie wtłoczony) pomiędzy zbytkowo zabudowę wzgorza zamkowego, tuż obok XII-wiecznej katedry św. Stefana. Ta stalowoszlanka budowa może wywoływać niepokój z racji swojej lokalizacji. Ale jest to najdroższy hotel Budapesztu. Zamieszkuje w nim wiele tego świata, dla których wydanie 1000 dolarów za apartament nie stanowi żadnego problemu.

### GASTRONOMIA

WĘGRY — kraj winem pływający oraz posiadający kawiarne tradycje wywodzące się z czasów przymusowej wspólnoty z cesarstwem austriackim, dysponują dzisiaj bardzo dobrą i liczącą silną siecią placówek gastronomicznych. 70 proc. węgierskiej gastronomii pozostaje w rękach prywatnych, 15 proc. to gastronomia spółdzielcza i 15 proc. — gastronomia państwowa.

Ciekawie przedstawia się funkcjonowanie tzw. gastronomii prywatnej. Jest to coś, co można z dużą dozą tolerancji porównać do obowiązującego w naszym kraju (już, w stanie szacatkowym) ajencyjnego systemu gastronomicznego.

Węgierski agent to człowiek legitymujący się bardzo dużą wiedzą gastronomiczną, często popartą dyplomem wyższej uczelni. Ponadto człowiek taki przeszedł na kierowniczym stanowisku (bez podpadunków) lokalnie państwowym czy spółdzielczym. Celowo piszemy, że musi to być człowiek, który kierował lokalnie gastronomicznym, a nie był w nim tylko zatrudniony np. jako kelner czy... pomoc kuchenna. Węgierski agent zgłasza się do rozpiskującego przetarg na prowadzenie swojego lokalu przedsiębiorstwa czy spółdzielni i przedstawia swoją propozycję.

— Lokal ten dał wam w ub. roku 100 tys. forintów zysku. Ja jestem gotów w ciągu trzech najbliższych lat odprawić do waszej kieszy po 150 tys. forintów zysku.

— Ale może pojawić się konkurent, który powie, że da firmie nie 150 a 180 tys. forintów zysku. Kto da więcej ten przetrwał wygra. Węgierski „agent z przetargu” sam decyduje o wysokości marż, sam płaci ludziom i sam dba o zakład. Bierzemy gdy kończy się czas dzierżawy lokalu ma on obowiązek przekazania go swojemu następcy w idealnym stanie.

A że konkurencja pomiędzy węgierskimi przedsiębiorcami jest duża, można spotkać na Węgrzech identyczne lokale, w których obowiązują różne ceny. Bywają też lokale różne, które (może tylko nam — polskim turystom) oferta cenową zapierają dech w piersiach. Np. w popularnym w Budapeszcie, rewiowym, nocnym lokalu „Moulin Rouge” sam wstęp kosztuje 180 forintów. Natomiast butelka szampana — 500 forintów, 1000 proc. marży...  
Maciej CZEKAŁA

## Z otówkiem w rękę

z zadowoleniem spoglądają na drgnięcie ku górze przyrostu naturalnego. System zachęt stworzony przez rząd jest atrakcyjny. Np. zawierający związek małżeński młodzi ludzie, mogą w Urzędzie Stanu Cywilnego podpisać „zobowiązanie”. Jakże? Ze po upływie roku, ich rodziny powiększy się o jedną osobę. Taka deklaracja pociąga za sobą istotne dobrodziejstwo. Jest nim szybki przydział standardowego, jednopokojowego mieszkania. Małżonkowie, któ-

kawy, nieco ponad 100 forintów. Duży dywan (2,5—3,5 m) ze sztucznego tworzywa od 2 do 3,6 tys. forintów. Kawa w restauracji czy kawiarni od 5 do 9 forintów. Polski radiomagnetofon „Grundig” — 4350 forintów. Bardzo drogi (i podobno nie najlepszej jakości) jest sprzęt fotograficzny. Wędliny z tzw. I grupy 100 i więcej forintów. Buty. Np. oryginalne adidas — 900 forintów, „pumi” 1050 forintów Damskie, skórzane kozaczki — 1500 forintów. Swetry „szelandy” (tak bardzo umiłowane przez naszych turystów) 220—300 forintów. „Moderne” bluzki czy sweterki w butikach — ok. 400 forintów. Biustonosze — w tym importowane — od 120 do 320 forintów. Szampan „Extra Rubin” (najdroższy) — 58 forintów. Naturalne soki importowane (cytryny) 1/3 l — 18—20 forintów. Męskie „niewymowne” — 40—80 forintów. Sukienki — 600—1000 forintów. Męska kurtka skórzana — 300 forintów, bułka duża — 0,7 forinta, importowany z Indii duży komplet, uniwersalny klucz samochodowy od 220 do 350 forintów, koszula męska „Modern” — 275—350 forintów, paczka herbaty „Lipton” (25 torebek) — 115 forintów.

TAK w telegraficznym skrócie przedstawiają się ceny na towary mniej więcej powszechnego użytku. Na Węgrzech mówi się: co czwartki Węgier mieszka w Budapeszcie, a co piąty ma samochód. I taka jest prawda. Budapeszt jest miastem zatłoczonym przez samochody. Znalezienie skrawka miejsca do zaparkowania (w centrum Budapesztu) to prawdziwa sztuka. Na ulicach i parkingach zdecydowana przewaga samochodów osobowych, importowanych z krajów socjalistycznych. Niemal każda z tych marek można od ręki kupić w sklepie. Tylko na Trabanty i Wartburgi obowiązują zapisy a czas oczekiwania na odbiór wynosi około 2 lat. Nasz „małuch”, wóz często widziany na węgierskich drogach kosztuje 59 tys. forintów, Fiat 125 p — 79 tys. forintów, Łada — 109 tys. forintów. Ale jeżeli masz zasobny portfel to nie nie stoi na przeszkodzie, abyś wszedł do sklepu i po zaplaceniu 390 tys. forintów wjechał z niego najnowszym modelem Mercedes...  
W tym miejscu, może nasć pytanie na temat węgierskiego

ży. Liczne butiki są zapełnione dobrymi, modnymi i drogiymi „ciuchami”. Jak się dowiedzieliśmy, ogromna większość „prywatnych” żyje w autentycznej zgodzie z węgierskim fiskusem, który w sposób istotny ogranicza czysty zysk tej grupy zawodowej. Ale np. właściciel sklepu-kiosku z „szelandami” czy też bluzkami płóciannymi robionymi pod węgierski styl ludowy zarabia miesięcznie (po zaplaceniu podatków) około 50 tys. forintów... Ludzi z takimi, a nawet większymi dochodami można znaleźć na Węgrzech sporo.

### TURYSTYKA I HOTELARSTWO

PODOBNO w br. Węgrzy zostaną odwiedzone przez ponad 18 mln turystów. Ponad połowa gości odwiedzających Madziarów pochodzi ze „strefy dolarowej”. Ale w tej grupie sporo odsetek stanowią Węgrzy, którzy na przestrzeni minionych dziesięcioleci opuścili kraj. Jak twierdzą wjaźniaczeni, tylko w USA zamieszkuje 8 mln ludzi, w których żyłach płynie węgierska krew.

Animatory węgierskiej turystyki doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że samym jeziorem Balaton, grotami, ciepłymi źródłami i pikantną kuchnią turystów nie przyciągnie, ani też nie utrzyma. Powstały więc na Węgrzech — tak w Budapeszcie jak i w co atrakcyjniejszych i przez turystów stale odwiedzanych miastach — potężne kompleksy hotelowe. Opracowując przed laty strategię obsługi (i pozysku) ruchu turystycznego, Węgrzy przyjęli koncepcję „umiejdzynarodowienia” hotelarskiego systemu. Udzielono więc zachodnim inwestorom zezwolenie na pobudowanie na węgierskiej ziemi wspaniałych obiektów hotelowych. Na jakich zasadach? Austriacy, Francuzi i Amerykanie z własnych środków postawiły te obiekty (i budują je nadal). Umowa przewiduje, że przez 10 lat, od chwili powstania hotelu, administruje nim (i czerpie z niego zyski) inwestor. Po 10 latach obiekt staje się własnością kogoś z węgierskich, państwowych przedsiębiorstw hotelowych. A przez pierwsze 10 lat w hotelu urządza dyrekcja, zatrudniająca na niższych stanowiskach Węgrów. Ci ludzie w przyszłości po-



Kadar kazał, nasz Kadar postanowił, nasz Kadar powiedział. Czy to taki nasz obowiązek, że członkowie partii nie mówią towarzyszy Kadar lecz to słowo zastępują określeniem „nasz”?

— To nie tak — obruszył się Lajos. — My Węgrzy tak mówimy o Kadarze. Dzisiaj, po tych wszystkich naszych narodowych tragediach, Kadar jest autentycznie nasz i ma ogromny aurytetyt. Ja nie jestem partyjny, a też uważam i mówię, że Kadar jest nasz.

— To bardzo skromny człowiek. O! Popatrzcie. Tam za Dunajem, ten nieduży, biały segment. Tam mieszka nasz Kadar. On jest bardzo skromny, on niczego nie zbiera...

To ostatnie stwierdzenie miało oznaczać, że i sekretarz nie przywiązuje większej wagi do dóbr doczesnych. A niezręczności o niezberaniu niczego, na leży położyć w karb drobnych luk w polskim słownictwie Lajosa...

Za to nasz węgierski Cicero nie kosym okiem spoglądał na pewien secesyjny budynek, stojący na wyspie Margorazaty, i otoczony ładnym parkiem. Zdaniem Lajosa — zamieszkuje ten państwowy obiekt jeden z dzielnicowych sekretarzy — przeszedł, 4 ludzi i 10 pokoi — demerwował się Lajos — to o potowę za dużo i więcej niż zajmuje nasz Kadar...

rym urodził się drugie dziecko, obywatelnie otrzymują większe mieszkanie.

Gospodarka węgierska pracuje dzisiaj na najwyższych (w stosunku do potencjału) obrotach. W wyjątkowej więc cenie są każde ręce do pracy. A z tym nie jest najlepiej. Stworzono więc na Węgrzech system, który można określić pewnym sloganem: jeżeli chcesz i to pojęcie stanowi dzisiaj wytyczną dla wielu, bardzo wielu węgierskich rodzin. Dodatkowa praca na pół etatu w macierzystym zakładzie pracy, w innym przedsiębiorstwie, czy też w brygadach —spółdzielniach, jest zjawiskiem nagminnym. Np. w Budapeszcie podobno co drugi „pan domu” wychodzi o 15 tys. forintów więcej z kieszeni swojego zakładu tylko po to, aby udać się do drugiego pracy... Także młodzi ludzie chcą szybko się stać się posiadaczami np. samochodu czy atrakcyjnej aparatury stereo, rażnie poszukują dodatkowych możliwości zarobkowania. Wysoko kwalifikowani fachowcy pracujący na „półtora” etatu potrafią miesięcznie zarobić ponad 10 tys. forintów. A zarobki rzędu 15 tys. forintów też do ewenimentów nie należą. Pracy u nas nie brakuje — twierdzą Węgrzy — i kto się jej nie boi może dobrze zarobić.

W tym miejscu, może nasć pytanie na temat węgierskiego

**Moulin Rouge**  
REVUE CABARET BUDAPEST (telefon: 124-492, 112-460)  
VI. Nagymező u. 17.



Z mjr. Aleksandrem Chylem  
— o nowym kodeksie drogowym

# Przeważnie o pasach

— Z KOLEJNEJ porcji listów po dotychczasowych poradach w prasie, radiu i telewizji, popularyzujących przepisy nowego kodeksu drogowego, który znajdzie zastosowanie od nowego roku, a więc już za niewiele dni wybrałem dziś pytania dotyczące pasów. Zaczynamy od tych malowanych na jezdniach...

— Rozumiem, że idzie o oznakowanie przejść dla pieszych i zasady poruszania się po nich zarówno właśnie pieszych, jak i kierujących pojazdami, którzy wspomniane „pasy”, „zebrzy”, a także miejsca nie oznakowane przecinają Ważny to temat, jeśli zauważymy, że w roku ubiegłym prawie jedna trzecia wszystkich wypadków potracęcych miała miejsce właśnie w miejscach, gdzie są oni uprzywilejowani, a więc na wyznaczonych przejściach, na skrzyżowaniach, a także na przystankach komunikacji zbiorowej.

— Czy zawsze z winy kierujących pojazdami?  
— Otóż nic podobnego! Jak wynika ze statystyk Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO na wyznaczonych przejściach odpowiedzialność za wypadki potracęcych rozkłada się pomiędzy pieszych i kierujących mniej więcej po połowie, natomiast na skrzyżowaniach piesi zawinili aż w ponad 70, a na przystankach w przeszło 79 proc. wypadków.

— Jak to jest możliwe, skoro mówiliśmy o uprzywilejowaniu właśnie pieszych?  
— Przywilej ten nie może jednostronnie uprawniać pieszego do szarogęsienia się na przejściach, wpadania na nie zniechacka bez względu na to, co dzieje się na jezdni, lub — odwrotnie, śmieszczenia się przy jej przekroczeniu. Nowy kodeks mówi, że kierujący pojazdem przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu, ale znajdującemu się na przejściu. Mówi równocześnie, że zwiększona uwaga umożliwiająca odpowiednio szybkie reagowanie na zmieniające się warunki ruchu obowiązuje zarówno kierującego pojazdem, jak i pieszego. Tego drugiego — zarówno wówczas, gdy jest już „na pasach”, jak i wówczas, gdy dopiero zamierza z nich skorzystać.

— Wspomniał pan wcześniej również o miejscach nie oznakowanych, na których mogą się krzyżować drogi pieszych i zmotoryzowanych, miejmy nadzieję jak najmniej kolizyjnie.

— Przytoczę typowy przypadek nie oznakowanego przejścia przy skrzyżowaniu, na którym piesi mają pierwszeństwo, oczywiście przy zachowaniu wymienianych już uprzednio warunków obustronnej uwagi i — rzekłbym — kultury. Otóż pieszy ma zawsze pierwszeństwo, gdy jego droga przecina się z torami jazdy pojazdu skręcającego na drogę bez oznakowania przejścia w lewo, lub w prawo. Wynika to z faktu, że pieszy ma trudności z obserwacją drogi „do tyłu” i właśnie kierowca, który go widzi, musi go przepuścić. Osobną sprawą jest przekroczenie jezdni przez osoby niepełnosprawne. Artykuł 22 nowego kodeksu w punkcie 7 mówi wyraźnie: „W razie przechodzenia przez jezdnię osoby upośledzonej, używającej specjalnego oznaczenia lub oso-



by o widocznej niesprawności ruchowej, kierujący jest obowiązany zatrzymać pojazd w celu umożliwienia jej przejścia”. Proszę zauważyć, że nie mówi się tu nic o miejscu, w którym przekracza jezdnię np. kłosa z białą łaską czy psem-przewodnikiem. Może to być nawet rejon najbardziej niespodziewany, np. okolica przejścia podziemnego czy naziemnego, z którego korzystanie jest dla inwalidy niemożliwe, lub poważnie utrudnione. Chcę zresztą zauważyć, że analogicznie traktuje się inwalidów we wszystkich niemal kodeksach drogowych na świecie.

Rozmawiał: Krzysztof STRZELECKI

## ♦ Konkurs ♦

OTO kolejne zadanie konkursu popularyzującego nowe przepisy o ruchu drogowym, a zorganizowanego przez Okręgową Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego PZMot., Wydział Ruchu Drogowego WUSW i Klub Garnizonowy w Szczecinie, przy udziale szczecińskich środków masowego przekazu.

### ZADANIE NR 6

W artykule 20 ust. 8 ustawy „Prawo o ruchu drogowym” dopuszcza się wyprzedzanie innych pojazdów przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia oraz na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi. Podaj kiedy można w tych miejscach wyprzedzać?

Odpowiedzi należy dostarczyć w nieprzekraczalnym terminie do najbliższego czwartku — do Klubu Garnizonowego w Szczecinie, ul. Wawrzyniaka 5. Wśród osób, które odpowiedzą prawidłowo na wszystkie 10 pytań zostaną rozlosowane nagrody rzeczowe.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 5

Linia przerywana podwójna między skrzyżowaniami po obu pasach ruchu (znak N-4) oznacza pas o zmiennym kierunku ruchu otwieranym i zamykanym sygnałami świetlnymi.

— PROSZĘ za pięćset...

— Nie bardzo rozumiem?

— Dziesięć litrów za pięćset złotych. Oczywiście bez stempelka.

— Chyba nie mówi pan poważnie?

— Dlaczego? Przecież powszechnie wiadomo, że na każdej stacji można dostać benzynę poza reglamentacją. Pięćdziesiąt sześćdziesiąt złotych za litr. A może podrożało?

— To nie na naszej stacji. Tego typu kanty mają bardzo krótki żywot.

— Obecny system reglamentacji jest tak skonstruowany, że wręcz umożliwia wszelkiego rodzaju przebiegi. Mimo stempelków, wykazów itp. nie jest możliwe dokładne sprawdzenie — komu, ile i za ile benzynę sprzedaje.

— Proszę wyobrazić sobie taką sytuację. Przyjeżdża klient i



# Bez sentymentów...

Rozmowa z Mieczysławem Beyerem, agentem-koordynatorem  
czyli kierownikiem stacji benzynowej nr 1458 w Szczecinie

dostępnie biaga o kilka litrów ekstra. Mówi coś o niespodziewanym wyjeździe, chorobie żony albo pogrzebie. Chłopak przy dystrybutorze ma miękkie serce i leje do pełna. I trzy minuty później traci pracę, bo gość wyłącza legitymację służbową. Nie, proszę pana, w naszej pracy nie ma sentymentów. Nie oplaca się...

— Mimo wszystko twierdzi, że jesteście poza wszelką kontrolą.

— To obiegowe opinie. Kontrole są częste i skuteczne, przy najmniej w Szczecinie. Dzięki temu nie słyszy się obecnie o jakichś aferach benzynowych. Kontroluje nas tzw. rewizja gospodarcza, są lotne kontrole liczników, zapasów — o różnych, najmniej spodziewanych porach dnia i nocy, kontrole obserwowane. Kilka dni temu przyszedł funkcjonariusz milicji, oczywiście w cywilu, wylegitymował się i poprosił o wykaz. Porównywał numery samochodów — nasz zapis z tym co sam zanotował obserwując stację. Wszystko było w porządku.

— Coraz częściej mówi się o wprowadzeniu kartek na benzynę...

— To też nie zda egzaminu. Ludzie będą handlować kartkami, tak jak teraz w przypadku mięsa i masła. A ja będę musiał posadzić jednego człowieka tylko do naklejania tych kuponików. I skąd dziś wziąć nożyczki?

— Kartki na paliwo mają — zdaniem pomysłodawców — przynajmniej częściowo zmniejszyć przebiegi, ukrócić nielegalne transakcje agentów...

— Uważa się, że to agenci są nieuczciwi, zaś klienci czysty jak lza. A fałszywe załączniki? Przychodzi gość i wyciąga dwie, trzy karty paliwowe, przy mnie bez żadnego skrepowania sprawdza, na której ma jeszcze wolne miejsce na stempel. To uczciwie? A kwitki posmarowane wołem, który można zeszkrobić razem z pieczątką? Albo wywabianie stempelków, to uczciwie? Niech pan spojrzy, mamy na wleku żelazko i w razie jakiegokolwiek wątpliwości — sprawdzamy. Wracając do kartek — zmiłna systemu reglamentacji w moim przekonaniu nie ma da.

— Zna pan lepszy sposób na sprawdzenie podziału tego, czego nie ma?

— Przecieków, a właściwie to przepałów, należy szukać w przedsiębiorstwach dysponujących własnym transportem, ileż samochodów jeździ niepotrzebnie, ileż ciężarówkek wozi powietrze. Pisze się o tym i mówi bardzo często. I nie. Kierownik zawodowym ani przedsiębiorstwom nie oplaca się oszczędzać benzynę. Czytałem gdzieś, o tym, że system premiowania za racjonalną gospodarkę paliwami jest posłany na głowie. Premie są tak obciążone różnymi odpisami, że to się nie kalkuluje.

— Druga sprawa, to duże zużycie paliwa przez samochody rodzimej produkcji.

— Oczywiście to też temat jak rzeka.

— Wracając jednak na stację... Mówi się o was, że jesteście szekami, że zarabiacie krocie.

— Jeszcze jeden mł. Zarobki są niezłe, ale kosztem wolnego czasu. Nasza stacja jest całodobowa, powinno być dziewięciu pracowników, a jest siedmiu. Dzięki temu trochę więcej zarabiamy.



— Zdaje się że przejechała skrzyżowanie na czerwonych światłach!...

— Na przykład pan. Ile?

— Ja mam osiemnaście tysięcy. Pracownicy po czternaście. Ale już w tym miesiącu pieniądze będą mniejsze.

— Dlaczego?

— Zarobki są uzależnione od obrotu. Latem mieliśmy średnio 12 mln zł, w listopadzie już tylko 9 mln, a jeśli w grudniu będzie 6 mln — to dobrze. Prze-

cież w czwartym kwartale każdy ma dwa tankowania mniej. Stąd ta różnica.

— Ze sprzedaży akcesoriów nie nie macie?

— Mamy. I dlatego też staramy się, by sprzedać ich jak najwięcej. Myślę, że klienci nie uskarżają się na zaopatrzenie. Akcesoria sami sprzedajemy, czasem udaje się nam zdobyć te trudno osiągalne w handlu. Brakowało tłumików — u nas były. To samo ze świecami. Nie dawno mieliśmy dwieście parów kłmowych. Poszły w ciągu jednego dnia. W tej chwili mamy właściwie wszystko, co jest potrzebne, by samochód jechał i to bezpiecznie. Nawet bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa.

— Czy rzeczywiście tak trudno dostać się do pracy na stacji? Ponoc to sporo kosztuje?

— Bzdura. Składa się podania, życiorys, opinie z pracy za ostatnie trzy lata, potrzebne jest jeszcze zaświadczenie o niekaralności. To wszystko. Przedsiębiorstwo stawia jednak pewne wymagania. Chodzi o to, by na stacjach pracowali ludzie z branży samochodowej. To chyba zrozumiałe. I jeszcze jedno. Zespół musi wyrazić zgodę na przyjęcie nowego pracownika. To ze względu na wspólną odpowiedzialność materialną.

— Czy macie dodatkowy przydział na paliwo?

— Tak. Każdy pracownik posiadający samochód zarejestrowany na mieście. Cztery razy w miesiącu po 30 lub 15 litrów, zależnie od pojemności silnika.

— I ostatnie pytanie. Dlaczego na stacji nie można płacić czekiem?

— Ależ można. Wiem, że nie wszyscy agenci chcą przyjmować czek, idea jest fajna, tylko w praktyce nie wychodzi. Wymaga się od nas sporządzenia osobnego wykazu, ale druków brakuje. Wymaga się starannego zapakowania i opieczętowania czeków, choćby za cały dzień był tylko jeden. I stąd ta niechęć do czeków, nie tylko na stacjach, ale i w sklepach. My przyjmujemy czek, ale prosimy klientów o wypisywanie ich na nazwisko agenta. Tak jest znacznie łatwiej.

— Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał: Jacek JASIEWICZ

# Piękna córka to majątek...

TAJLANDZCY chłopcy pragną bardziej córek, niż synów, pod warunkiem jednak, że córki będą piękne. Pewien dziewczyna, przejeżdżająca z nędznej wioski do stolicy kraju, może szybko zarobić dużo pieniędzy w „salonie masażu”. Pod tą eufemistyczną nazwą kryją się domy publiczności.

Rodzice udają, że nie wiedzą, w jakim zawodzie pracują córki i z zadowoleniem przyjmują od nich przekazy na zawrotno — jak na warunki tajlandzkiej wsi — sumy pieniędzy. Neda na wsi zmusza nieradko już 14-letnie dziewczynki do „szukania szczęścia” w mieście. Erhard Haubold opisuje losy wędrownych dziewcząt na łamach FRANK FURTER ALLGEMEINE ZEITUNG.

Poniżej zamieszczamy streszczenie jego artykułu pt.: „W samym Bangkoku jest 20 tysięcy prostytutek”.

SPOŚRÓD około 200 salonów masażu w stolicy Tajlandii, Bangkoku, jeden salon cieszy się szczególną sławą: tu tylko się masuje. We wszystkich innych salonach, w ponad 100 gabinetach fryzjerskich, ponad 500 tzw. nocnych klubach i restauracjach z dyskotekami, ma sazę, muzyka i taniec to tylko przykrywką zakazanej ustawowo prostytucji. W Bangkoku, którego ludność wzrosła od zakończenia II wojny światowej z 700 tysięcy do ponad 8 milionów mieszkańców, 20 tysięcy kobiet i dziewcząt oferuje seks, masaż i „szczególne usługi”. W całym kraju te szczególne usługi oferuje ponad 50 tysięcy kobiet i dziewcząt. Stanowi to około 10 proc. ludności żeńskiej w grupie od 14 do 24 lat.

WIEKSIŹOŚĆ z nich przybywa do miast z najbliższych prowincji na północy i na północnym wschodzie kraju. Utrzymują ścisłe kontakty z rodzinami, pomagają rodzicom i rodzinie, przysyłając co miesiąc przekazy pieniężne i zarabiają 25 razy więcej niż ich rówieśnicy zatrudnieni jako kelnerki, służące czy pomocnice budowlane. Dlatego też biedni tajlandzcy chłopcy życzą sobie córek, przeciwieństwo chłopów z pozostających krajach Azji, pragnących synów.

Pasuk Phongpaichit — pracownica naukowa Uniwersytetu Chulalongkorn — w swojej książce pt. „Od chłopskiej córki do masażystki w Bangkoku” opisuje życiową drogę 18-letniej Taew. Taew była trzecim i najmłodszym dzieckiem w rodzinie z ośmiorgiem dzieci. „Miała niezwykłe piękne ręce i nogi”. Ponieważ w małej wsi na północnym wschodzie Tajlandii blisko granicy z Laossem, nie starczyło rodziców na utrzymanie. Taew ruszyła na południe, do oddalonego o ponad 500 kilometrów Bangkoku. Po kilku tygodniach pracy przy budowie w pięknym słońcu po kilku miesiącach pracy w restauracjach i na służbie dziewczyna wyładowała w swoim pierwszym „salonie”, gdzie nakłoniono ją do sprzedania „dzwonka”. Klient zapłacił około 800 marek, z których Taew otrzymała 200. Pieniądże posłała do domu, aby umożliwić rodzicom budowę domu — pisze pani profesor Pasuk podkreślając, że chłopcy posiadający tylko minimalne poletka, przy wyschniętej ziemi wyrabanych lasach mogą utrzymać się nieco powyżej „granicy nędzy” tylko dzięki pomocy „pracujących” w Bangkoku córek. Pani Pasuk uważa, że granice na około 15 marek miesięcznie na osobę. Rodzina Taew osiąga ze swojej gospodarki około 750 marek rocznie. Przekazy z Bangkoku oświadczyła na 800-900 marek. Pieniądże te decydują, czy rodzina będzie głodowała, czy będzie miała dosyć jedzenia.

Tzw. turystyka seksualna jest ciągle jeszcze znakomitym interesem w Tajlandii. Wśród turystów znajduje się dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet. Samoloty z Japonii przylatują całe zastępy pociągów z Japonii. Mimo że wiodący choroba na choroby weneryczne, mimo kontropropagandy stowarzyszeń kobiecych mężczyźni masowo przybywają do Tajlandii, by zażywać uciech z pięknymi dziewczętami.

PEWEN amerykański duchowny mający długoletnie doświadczenia z pobytu w Tajlandii, oskarża politykę gospodarczą kraju, dającą prymat industrializacji i rozwojowi miast przy bardzo zaniedbanym rolnictwie. Podobnie tezy można znaleźć w studium pani profesor Pasuk. Pisze ona o „rozpaczliwej nędzy” na południowym wschodzie Tajlandii, stanowiącym trzecią część królestwa i zamieszkanym przez trzecią część ludności kraju.

Wymienia fatalną jakość gruntu, pizę o wyrabianiu lasów, które tradycyjnie były ostatnią ucieczką dla biednych. Zasięg lasów zmalał w ciągu trzydziestu lat z 90 do 42 mln ha terów.

Ogromna jest różnica w dochodach ludności miast i wsi i odpowiednio wielka jest też ucieczka ze wsi. Z tej ucieczki „ciągną zyski” obie strony; robotnik funduje sobie „masaż”; większa dziewczyna, która po kilku latach prostytucji może sfinansować nowy dom dla swej rodziny, może jej dokupić trochę gruntu, kilka wólow, może płacić za naukę swego rodzeństwa.

Niektórzy ojcowie podejmują chętnie racjonalne decyzje w sprawie „pracy” swych pięk-

Bangkoku przybywa z północy wiele dziewcząt.

TAKIE obyczaje wyjaśniają, dlaczego prostytutki są potępiane w Tajlandii w znacznie mniejszym stopniu niż w innych krajach Azji. Wiele z nich wychodzi z miast, chociaż mają przeważnie nie pochodzą z ich rodzinnej wsi. Dziewczęta z „salonów masażu” w żadnym wypadku nie traktują swoich lat pobytu w Bangkoku jako ucieczki od rodziny, ale przeciwnie — jako pomoc dla swych najbliższych i jako obowiązek, tradycyjny już wśród tajlandzkiej wsi.

Udział kobiet w pracy jest bardzo duży: od wielu lat kobiety administrują pieniędzmi rodziny. Wiele miejsc pracy w miastach oznacza bardzo ciężką pracę przy małej płacy. Jeszcze niedawno było zwyczajem, że fabryki tekstylne zwalniały z pracy robotnice po ukończeniu przez nie 30 lat. Choroby płuc i inne choroby powodowane fatalnymi warunkami pracy za bardzo zmniejszałyby efektywność fabryk — takie były argumenty dyrekcji tych fabryk.

netto” dla masażystki, jeśli zaś jest piękna, może w ten sposób zarobić wiele tysięcy marek miesięcznie. Nie chodzi o „wolnych” spośród dziewcząt, nie zaś do „wynajętych”.

TE „wynajęte” są własnością sułtana, ponieważ zostały sprzedane przez ojców w zamian za kredyt czy gotówkę specjalnemu agentowi, pośredniczącemu w dalszej sprzedaży. Przed dwoma laty ponoć za niekie wyglądające dziewczęta 500 marek. Jeśli dziewczyna była dziewczą, jej wartość wzrosła do 1000 marek. Podobno najwyższą zapłała kształtowała się w okolicach 5 tysięcy. Młodociane prostytutki musiały zwracać te pieniądze właścicielowi w małych ratach, ponieważ do ręki dostawały mało pieniędzy. Właściciele domów publicznych to często zaplacceni oszuści, traktujący „swoje dziewczęta” jak niewolnice.

Na tego rodzaju wyzysk natyka się policja przy okolicznościowych rajdach. Natyka się na 12-13-letnie dziewczynki, zmuszane do pro-

# MASAŻYSTKI Z BANGKOKU



nych córek. Inni pragną by córki wychodziły za mąż, bądź też pracowały jako służące w bogatych domach. Jeszcze inni chcą wiedzieć o prawdziwym zawodzie córek. Niektórzy rodzice, odwiedzający córki w Bangkoku, są zaskoczeni i dumni, że ich córki mają takie piękne mieszkania, że mieszkały w wielkich domach z klimatyzacją i łazienkami. Poza tym prosić ludzie mówią, że moralność do luksusu dla zamężnych — co jest zresztą wątpliwym.

Poligamia i konkubinaty to ogólnie akceptowane zjawiska tajlandzkiej kultury. Nierzadko bogaty przemysłowiec może się doliczyć 100 wneków. Powodzenie przedsiębiorstwa zależy przede wszystkim od absolutnie pewnych menażerów, na których właściciel może się zdać. Takie warunki najlepiej spełniają synowie. W wielkiej mierze dlatego patriarcha jest zwolennikiem dużej rodziny z licznymi żonami, które mają dokładnie zdefiniowaną rangę. O przyjaciółki i kochanki pozamałżeńskie troszczyć się istniejąca od dawna i bardzo popularna instytucja „konkursów piękności”. W ten sposób do

SALON masażu natomiast oferuje „otoczenie bezpiecznej” i bardziej komfortowe niż inne formy prostytucji — pisze Pasuk Phongpaichit. Jest to oczywiście komfort, którego skalę należy mierzyć w porównaniu między zniszczonym, brudnym domem publicznym a luksusowym salonem, w którym stale pracuje 400 dziewcząt. Neonowe oświetlenia, małe fontanny, poduszki i dywany — oto luksusowy salon. Nie zmienia to faktu, że co druga prostytutka jest chora wenerycznie.

O piękności, do której — jak się opowiada — klienci zapisują się na całe tygodnie, najbardziej ogromna większość dziewcząt może tylko marzyć. Bogaty biznesmen czy zagraniczny turysta jako mąż — to pozostaje tylko złudzeniem. Realne natomiast są długie godziny — spędzone za wystawową szymbą z numerkiem przy piętym do bluzki — aby gość mógł łatwiej wybrać. Gość płaci 20-30 marek za zwykły masaż, ale dziewczyna otrzymuje z tej sumy od właściciela salonu tylko 5 do 10 marek. To co dzieje się poza masażem, a więc seks, stanowi „zarobek

## Uśmiechnij się!



— Nie, dziękuję, mój mąż nie pozwala mi palić



BEZ SŁÓW



— Chodź, chodź. Przecież codziennie to widzisz w telewizji...



BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW

stytucji. Odkrywa również 12-letnie dzieci zmuszane do 10-godzinnej codziennej pracy w małych, śmieciowych „fabrykach”, w strasznych upałach.

Z oficjalnych statystyk rzędu tajlandzkiego wynika, że ponad milion dzieci poniżej 14 roku życia pracuje. Ustawowy najniższy wiek dziecka, które wolno zatrudniać, to 12 lat, ale w oficjalnych danych nie uwzględnia się dzieci pracujących w nielegalnych fabrykach i warsztatach. Szacuje się, że dzieci na około 200 tysięcy; wśród nich można znaleźć 9 i 10-latków. 98 procent dzieci — jak wynika z badań przeprowadzonych w tanimw sytecie Thamsat — pracuje ponad 8 godzin dziennie, 32 procent dzieci pracuje ponad 13 godzin dziennie, 53 procent pracuje 7 dni w tygodniu.

PANI K. Wichiencharoen, prowadząca schronisko dla kobiet i dziewcząt, które uciekły z domów publicznych, krytykuje rząd za bezczynność w obliczu wyzysku. Ministerstwo pracy jednak może wskazać na specjalny wydział, utworzony na początku bieżącego roku, w którym obywatele powinni składać meldunki o naruszeniach różnych ustaw. Co najmniej w dwóch wypadkach „uratowane” kobiety znalazły się w kilka dni później znów „w starym miejscu pracy”. Dowodzi to, że policja i właściciele domów publicznych nie rzadko bardzo ściśle ze sobą współpracują.

W Tajlandii dyskutuje się o prostytucji otwarcie, gazety po blikują długie doniesienia i raporty. Tym większe jest jednak rozczarowanie, gdy w prasie zagranicznej ukazują się noszące posmak skandalu artykuły o „niewolnictwie” i „dziecięcej prostytucji” — ponieważ praca dzieci i wyzyskiwanie dzieci, to dwie różne sprawy.

Wielu rodziców — mówi wysoki urzędnik w ministerstwie pracy — świadomie zawiera dla swoich dzieci „długoterminowe kontrakty” w zamian za zryczałtowaną zaliczkę. Zaliczkę tę dzieci odpracowują w salonach masażu albo w fabryce. Dziennik BANGKOK POST zapytał, czy alternatywa byłaby bezradnym świadkiem wiecznej nędzy i frustracji rodziców, jest dla dzieci mniej szkodliwa.

Specjaliści twierdzą, że wpływ dziewcząt do Bangkoku jest nadal ogromny, ponieważ chłopcy nie widzą innej szansy zdobywania pieniędzy i gwałtownie potrzebują zarobków swych dzieci. Tak więc na południe płynię potok dziewcząt na jedzie za dziewczyną, sąsiadka podąża za przykładem sąsiadki.

„Jedynym rozwiązaniem trwa tym i długoterminowym, jest radykalna zmiana podziału dochodów między miastem a wsią, jest zmiana orientacji tajlandzkiej polityki gospodarczej” — pisze profesor Pasuk Phongpaichit.

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCJI MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH**  
w Szczecinie, ul. Lenartowicza 3/4  
prześle odpłatnie

**działkę budowlaną**

położoną w Gryfnie przy ul. Pomorskiej 52.

- Charakterystyka parceli:  
1) powierzchnia działki - 6,5 ha,  
2) na działce znajdują się:  
a) hala wolno stojąca typu OTP-361, o wymiarach 62,4x18,0x9,0 m bez wyposażenia technicznego,  
b) drogi trwałe utwardzone płytą drogową o powierzchni 931 m kw.,  
c) place składowe utwardzone płytą YOMB o powierzchni 4 585 m kw.,  
d) drogi i place dojazdowe (prowizoryczne) utwardzone płytą drogową o powierzchni 692 m kw.,  
e) dwa prowizoryczne magazyny typ „kopulaki” o powierzchni 300 m kw. i kubaturze 1050 m sześć.,  
f) magazyn paliw (murowany) o pow. 66 m kw.,  
g) ogrodzenie placów składowych siatką na długości ok. 500 mb.  
3) Do działki doprowadzona jest woda oraz energia elektryczna.  
Zakres sprzedaży i cena do uzgodnienia. Informacji udziela dział głównego mechanika, tel. 22-52-46, w. 08. 5616-K

**PRZETARG**

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU WĘWNETRZNEGO  
w Szczecinie

**ogłasza przetarg**

na przekazanie agentom sklepów:

- nr 2520 przy ul. Hożej,
- nr 2436 przy ul. Robotniczej 9,
- nr 2429 przy ul. Włodziańskiej 1

na warunkach umowy-zlecenia.

Kandydatów prosimy o składanie pisemnych ofert w Dziale Kadr WPHW, ul. Wywolenia 7 w terminie do dnia 24.12.83 r. 5618-K

**PRZETARG**

WOJEWÓDZKA KOLUMNNA

TRANSPORTU SANITARNEGO

w Szczecinie, ul. Mazowiecka 14

ogłasza I przetarg nieograniczony

na sprzedaż nw. samochodów:

1. FIAT 125 - combi nr siln. 395926, nr podw. 626289, rok prod. 1977, cena wywoławcza 122 800 zł;
2. FIAT 125 - combi, nr siln. 412626, nr podw. 620824, rok prod. 1976, cena wywoławcza 153 600 zł;
3. FIAT 125 - combi, nr siln. 783372, nr podw. 971505, rok prod. 1977, cena wywoławcza 153 600 zł;
4. FIAT 125 - combi, nr siln. 193664, nr podw. 979108, rok prod. 1979, cena wywoławcza 143 360 zł;
5. FIAT 125 - combi, nr siln. 337995, nr podw. 610043, rok prod. 1977, cena wywoławcza 143 360 zł;
6. FIAT 125 - combi, nr siln. 383811, nr podw. 990002, rok prod. 1980, cena wywoławcza 145 920 zł;
7. FIAT 125 - combi, nr siln. 495986, nr podw. 972012, rok prod. 1978, cena wywoławcza 143 360 zł;
8. FIAT 125 - combi, nr siln. 167415, nr podw. 583133, rok prod. 1977, cena wywoławcza 143 360 zł;
9. FIAT 125 - combi, nr siln. 129007, nr podw. 629534, rok prod. 1977, cena wywoławcza 122 800 zł;
10. FIAT 125 - combi, nr siln. 699538, nr podw. 991892, rok prod. 1980, cena wywoławcza 102 400 zł;
11. FIAT 125 - combi, nr siln. 759435, nr podw. 982539, rok prod. 1976, cena wywoławcza 150 528 zł;
12. FIAT 125 - combi, nr siln. 234343, nr podw. 983348, rok prod. 1979, cena wywoławcza 128 000 zł;
13. FIAT 125 - combi, nr siln. 500565, nr podw. 982533, rok prod. 1976, cena wywoławcza 143 360 zł;
14. FIAT 125 - combi, nr siln. 082220, nr podw. 980807, rok prod. 1979, cena wywoławcza 153 600 zł;

15. FIAT 125 - combi, nr siln. 601578, nr podw. 987493, rok prod. 1980, cena wywoławcza 166 400 zł;
16. WOLGA - G-24, nr siln. 751553, nr podw. 211029, rok prod. 1974, cena wywoławcza 206 040 zł;
17. WOLGA - G-24, nr siln. 975248, nr podw. 215703, rok prod. 1974, cena wywoławcza 206 040 zł;
18. ZUK - A-11, nr siln. 485578, nr podw. 138903, rok prod. 1972, cena wywoławcza 134 160 zł;
19. ZUK - A-11, nr siln. 213088, nr podw. 159055, rok prod. 1973, cena wywoławcza 134 160 zł;
20. NYSA - 327, nr siln. 466615, nr podw. 167041, rok prod. 1976, cena wywoławcza 112 950 zł;
21. STAR A 29 skrzyniowy, nr siln. 15817, nr podw. 2372, rok prod. 1969, cena wywoławcza 140 800 zł;
22. STAR A 29 skrzyniowy, nr siln. 26167, nr podw. 64595, rok prod. 1977, cena wywoławcza 176 000 zł;
23. STAR A 29 skrzyniowy, nr siln. 42913, nr podw. 42367, rok prod. 1974, cena wywoławcza 176 000 zł;
24. STAR A 29 skrzyniowy, nr siln. 47016, nr podw. 29254, rok prod. 1973, cena wywoławcza 176 000 zł;

Przetarg odbędzie się (na warunkach określonych zarządzeniem Min. Kom. z dnia 26.11.1982 MP nr 28) w dniu 29.12.83 o godz. 10 w zajeźdni przy ul. Wojska Polskiego 92 - teren pogotowia ratunkowego. Pojazdy można oglądać w godzinach poprzedzających przetarg w godzinach od 10 do 14 pod wyżej podanym adresem. Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić os. najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP II O/M Szczecin nr 81025-5470-139-32. W przypadku niedościa do skutku I przetargu w dniu 11.01.84 o godz. 10.00 odbędzie się II przetarg publiczny. Informujemy, iż wpłacone wadium najwyższe upoważnia do kupna każdego z wymienionych pojazdów. Jednocześnie zastrzegamy sobie możliwość wycofania dowolnego pojazdu po ogłoszeniu przetargu. 5619-K

ność rzemieślnicza - działnica Pogodno, zamieszkała na 3-lub 4-pokojowe 2 garażowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33725.

**ROZNE** Telewizyjne Hermann Spicker, tel. 613-658. 33517-G

**TELEPOGOTOWIE** - Jan Barczyk 75-534. 33253-G

**TELEPOGOTOWIE** - Jan Bugalski 12-71-46. 33002-G

**TELEPOGOTOWIE** - Bismarck Jakimowicz - 23-09-57. 29667-G

**TELEPOGOTOWIE** - Waldemir Czerniak - Kodno 809-04. 33485-G

**TELEPOGOTOWIE** - Marek Słowik 526-158. 33298-G

**TELEPOGOTOWIE** - Jan Stryła 705-53. 33999-G

**KOLOR** telepozostaw Marian Uznański - 520-174. 33147-G

**TELEPOGOTOWIE** - Tadeusz Kaczorek - 73-190. 32774-G

**NAPRAWY** samochodowe TV - Roman Sawicki 461-58. 33823-G

**TELEPOGOTOWIE** - Mieczysław Miarkowski - 22-22-54. 33914-G

**ANTENY** instaluje - Marek Zoc tel. 337-47. 33467-G

**ANTENY** "Dipol" - 359-76 Marian Zak. 34098-G

**NAPRAWA** lodówek - Leon Kimszal - 75-23. 31906-G

**PRALKI** automatyczne - Tomaszek tel. 520-635. 33905-G

**TAPETOWANIE** - Jerzy Zaniewski 82-40-43. 32116-G

**EXPRESOWE** tapetowanie i malowanie - Wiesław Matusiak - 22-22-54. 33959-G

**REGENERACJA** reflektorów samochodowych - Przemysław Hora, Czorsztyn 30. 31226-G

**DRZY** harmonijkowe - drzewo i montaż Edward Kacprzewicz - 23-12-31. 32757-G

**ODSTĄPIE** notarialne - Flata 126 - oddzielnie 1883. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 34081.

**CYKLINOWANIE** - Andrzej Denkiewicz, tel. 223-952. 33767-G

**MEBLE** kuchenne wmontowanie i mebi-

scianki w sklepie - Wojska Polskiego 168 (rog ul. Curie-Skłodowskiej).  
**USŁUGI** czyszczenia dywanów i wykładzin ekspresowo do cenach konkurencyjnych. Wykonuje Krzysztof Gólszewski terminy przedwzrostne. 33283-G

**ALARMY** domowe instaluje Marek Gilewski, tel. 42-01 po godz. 16. 33580-G

**SPECJALISTYCZNA** pralnia-ładownia Jarosław Lipowski, Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) - czyści dobarwia zamsze i kożuchy. Termin przyspieszony - 3 dni, dopłata 15 proc. ekspres - 2 dni - 30 proc. Zapłata przy odbiorze. 33354-G

**KARNISZE** montuje (posiadam karnisze) - Włodzimierz Buczyński, tel. 347-78 (10-18). 33814-G

**PRALKE** automatyczne na zamienie na zamiatarkę lub sprężarkę. Tel. 176-042. 33298-G

**DO** wydzierżawienia - ponieszczenia warsztatu-produkcyjne w Starym Czarnowie. Tel. Szczecin 332-095. 33893-G

**PRZEGRAM** taśmy magnetydowe za odpłatnością. Trzebiatowski tel. 72-861. 33907-G

**PRZYJME** wspólnika do zakwaterunku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33880.

**POSZUKUJE** garażu. Tel. 82-43-91. 33844-G

**ZAGINAŁ** pies wilczar z nagrodą. Tel. 737-566. 33859-G

**3 GRUDNIA** zaginał czarny pudel. Odnowa - z nagrodą. 33861-G. Flata 1/4 lub tel. 359-57.

**ZAGINAŁ** owczarek czarny podpalany. Nagroda. Tel. 22-14-94 po 16. 33911-G

**SYRENE** 105 po wypadku kupie. Tel. 22-72-36 po 18. 33927-G

**FABRYCZNE** 2-pokojowe Flata 125 lub Polonez - z notarialnie kupie. Tel. 441-79 (11-19). 33831-G

**NEVADE** kupie. Stargard. Tel. 77-45-11. 33825-G

**SEGMENT** „Huber” kupie. Tel. 52-23-39. 33785-G

**ZABAWKĘ** mechaniczną dla dziecka - samochodek lub inną z napędem elektrycznym. Szerewaną bezprzewodowo - kupie. Tel. 384-24. 33911-G

**WELNY**, akryla, anilina, inne kupie. 455-13. 33785-G

**AKORDEON** kupie. Tel. 22-41-50. 33658-G

**GRUBOŚCIOWKĘ** kupie. Fl. Zolnierza 1A. 33785-G. 82-45-53. 33714-G

**BONY** PeKaO kupie. Tel. 52-23-35. 33883-G

**GARAŻ** w okolicy Budziszynskiej kupie. Tel. 821-369. 33873-G

**SPRZEDAŻ**  
**WARSZAWĘ** 224 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 22-73-65. 33769-G

**NYSE** sprzedam. Ul. Złotkiewskiego 182. 33666-G

**FIATA** 126 p (1982) sprzedam. Tel. 239-261. 34028-G

**FIATA** 126 p sprzedam. Tel. 614-552. 33928-G

**MERCEDESA** (Amerykańska) z silnikiem 200 D - sprzedam. Tel. 82-22-18. 33985-G

**SYRENE** 105, rok prod. 1981 sprzedam. Stołczyca, Kościecina 93, godz. 15-19. 33988-G

**SAMOCHOĐ** ciężarowy GAZ-63 sprzedam lub zamienie na osobowy. Tel. 612-567. 33378-G

**MIKRUSA** sprzedam. Tel. 612-567. 33877-G

**FIATA** 125 p do wyprzedku z przyznany drzew. PZU kompletnym nadwoziem, silnikiem, zawieszaniem i tylnym mostem, zamienie na Fiat 126 lub sprzedam. Od białej samochodu z Polmozbytu - I kwartał 1984 r. Tel. 82-40-43. 33986-G

**PIEC** Camino, grzeźnik sprzedam. Tel. 752-63. 33828-G

**MASZYNE** do renszacji sprzedam. Tel. 353-18 (9-13). Pani Kruk. 33989-G

**LODÓWKĘ** Polar-125 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 230-630. 33932-G

**KAMERE** podnosowa Roland, typ RE 501 sprzedam. Tel. 525-750. 33914-G

**WYCIAG** budowlany, drewno, terakote sprzedam. Tel. 752-33. 33012-G

**FERME** lisów lub wyprzedku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33974. 33901-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 grudnia zmarł sp.

**Andrzej Siedlec**

Pogrzeb odbędzie się 17 grudnia o godz. 12.30 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym.

Pograżona w smutku

ZONA Z RODZINA.

**Koleżdy  
FRANCKOWSKIEMU  
Jkzw**

wyraży współznicia z powodu śmierci

**Matki**

szklada Szczeciński Okręgowy Związek Żeglarski.

**PAWILON** handlowy w Szczecinie sprzedam. Tel. 37-100, godz. 17-20. 33867-G

**WANNE** sprzedam. Siawonja 13/34. 33871-G

**ORGANY** Student - sprzedam. Tel. 22-90-54. 33930-G

**RURY** ocynkowane sprzedam. Poczka 5/6. 33741-G

**ELEKTRONICZNE** planino Yamaha CF-30, syntezator KORG TRIDENT, FENDER TWIN REVERB JBL, stan idealny - tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33381. 33771-G

**TELEWIZOR** „Elektron”, duży kolorowy, na kwarciancji i „Uran” czarno-biały duży - sprzedam. Tel. 751-30 po godz. 20. 3378-G

**TELEWIZOR** kolorowy radziecki sprzedam. Tel. 22-00-54. 33897-G

**TELEWIZOR** „Wela” sprzedam 22-70-51. 33894-G

**NISKI** segment sprzedam. Tel. 324-334. 33531-G

**SEGMENT** Goleniów z szafą sprzedam. Tel. 225-249. 33293-G

**SEGMENT** swarczdzki (3,30 dl) sprzedam, ul. Koński Kierat 64/2. 33933-G

**LODÓWKĘ** na gwarancji i stołek antyk mahoni - sprzedam. Tel. 241-13. 33904-G

**DYWAN** 3x3 sprzedam. Tel. 477-75. 33909-G

**DYWAN** belgijski 3x3 sprzedam. Tel. 61-33-69 po 19. 33817-G

**DYWAN** belgijski 2-pokojowy. Tel. 22-22-51. 33430-G

**DYWAN** belgijski sprzedam. Tel. 320-294. 33910-G

**MAŁO** używany kożuch produkt krajowej produkcji. Tel. 82-48-27. 33470-G

**KOZUCH** mało używany w dobrym stanie sprzedam. Tel. 77-377. 33450-G

**KOZUSZEK** damski z lalkę sprzedam. 34027-G

**WOSTEK** 8/8. 33498-G

**KURTKE** i skóry z lisów polarynych oraz z kozuch - sprzedam. Jedność Narodowej 217. 34037-G

**MESKA** kurtka z futryli sprzedam. Polica, ul. Lenińska 12/29. 34037-G

**KURTKE** z lisów i skóry lisów srebrnych sprzedam. Polica, ul. Lenińska 12/29. 34037-G

**KOZUCH** damski szczeniaki tanio sprzedam. Benesza 18/20, osiedle Zawadzkiego. 33792-G

**KOZUSZEK** z lalkę - damski sprzedam. Bogusława 51/20. 33248-G

**NOWY** turecki damski kurtka. Tel. 721-59. 33936-G

**KOZUCH** damski sprzedam. Tel. 752-63. 33939-G

**KOZUCH** woski na szczytka osobie zlewozmywak nierdzewny - sprzedam. Tel. 22-77-03. 33812-G

**NOWA** kurtka z tchórzofretek, rozmiar 48 sprzedam. Tel. 22-68-69. 33921-G

**LAPKI** karakulowe popielate i czarne sprzedam. Jagiellońska 71/21. 33901-G

**KOZUSZEK** biały męski oraz lakier samochodowy metalik sprzedam - sprzedam. Tel. 751-33. 33901-G

**WŁOSKI** kożuszek bordowy typ Alaska sprzedam. Tel. grzeźniczo-tytułowe sprzedam. 33909-G

**KOZUCH** damski długi, szczeniaki sprzedam. Tel. 22-23-22. 33741-G

**BLAM** z rudych lisów (tylna lapa) sprzedam plinie. Tel. 22-14-44. 33922-G

**SLUBNA** suknie sprzedam. Tel. 22-02-59. 33823-G

**OBRAZKI** 3-gramowe sprzedam. Kościelna 33/72. 33717-G

**OBRAZKI** złote sprzedam. Tel. 367-53. 33891-G

**JAMNIKI** krótkowłose z rodowodem sprzedam. Tel. 748-72. 33848-G

**DZWOZKI** nizinne 8-tytułowe sprzedam. Ozwonice: 104-97. Wyższołaz. 33833-G

**OWCZARKA** niemiecckiego 4-letniego lub 8-miesięcznego sprzedam. Tel. 527-483. 33687-G

**DOBERMAN** - sukę roczną sprzedam. Tel. 33717-G

**SZCZENIATA** cocker -spaniele złote z rodowodem sprzedam. Kallin. 22535-G

**WYŻY** sprzedam. Montwilla 2/4. 33796-G

**OWCZARKA** niemiecckiego 4-letniego lub 8-tytułowego. 33717-G

**LOKALE** 33881-G

**MIESZKANIE** kwaterekunwane 3 pokoje (110 m kw.), kuchnia, łazienka, 200 pc. pieca (material na etażowe), garaż, II piętro, centrum zamieszkałe na dwa samodzielne 2-pokojowe mieszkania. Tel. 398-56. 33727-G

**M-5** komfortowe, os. Arkońskie, II piętro, elektryczny garaż, zamieszkałe, dom wolno stojący. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33908. Szczecina, zamienie na jedno wieksze (piecie pokojowe w centrum. 22-27-39 po 19. 33816-G

**M-1, M-3** pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33933.

**SKLEP** z mieszkaniem zamienie na dwa pokoje z co. w nowym lub starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33924.

**MAŁZENSTWO** poszukiwania mieszkania. Może być w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33888.

**POKÓJ** dwuosobowy umeblowany wynajme. Przemyska 4B, Gum. 3754-G

**POSZUKUJE** pokoju sublokatorskiego. Tel. 755-27. 33044-G

**ZGUBY** 20 LISTOPADA pozostawiono w taxi parasolkę czarną i rekawiczki brązowe. Władomoc: tel. 22-23-91. 33797-G

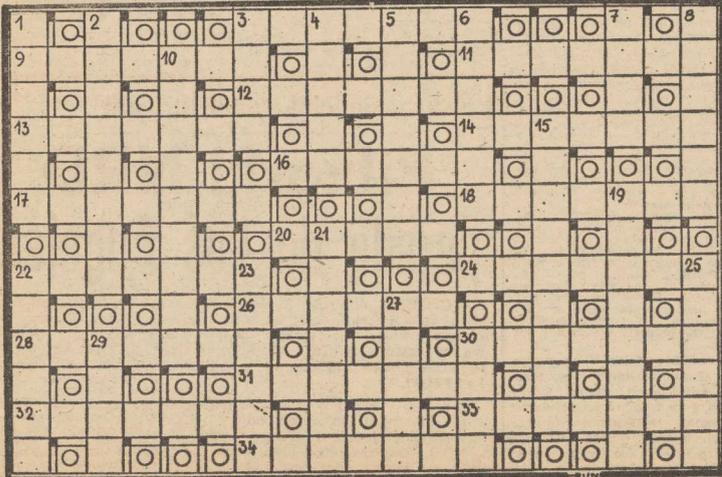
# To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy, trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadesłanie pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartkach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji, weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO a 250 zł każdy.

## KRZYŻÓWKA

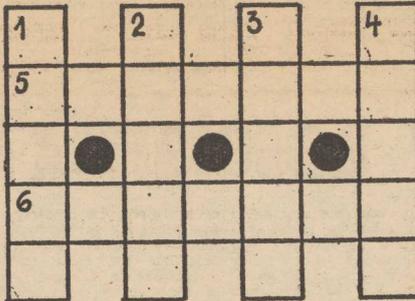
POZIOMO: 3 — embrión, 9 — 24 — najlepszy z rożna, 26 — zawsze droższa, ale nie zawsze lepsza (w handlu), 28 — między kroniką a filmem, 30 — kontrola, 31 — zasada purynowa, 32 — wynajęcie samolotu, 33 — taki potulny lub boży, 34 — „zakochana” aktorka.  
 PIONOWO: 1 — tylko on nas

może uratować, 2 — dzięki niej majteczki nie sfruną ze sznura, 3 — stręła, 4 — nasz słynny kartograf, 5 — ofiarodawca, 6 — zasłona, 7 — metalowy „patyk”, 8 — stary, dzielny żołnierz, 10 — dział gospodarki narodowej, 15 — na nim bez kasku i prawa jazdy, 19 — są Śląskie, Wielkie 1 na rżaw, 22 — eksplorator, 23 — miasto w Turcji z cytadelą Kale, 25 — przenanagramowana kartka, 27 — kula ziemiska, 29 — palniśta cerkiewny, 30 — przepływa przez Pcm.



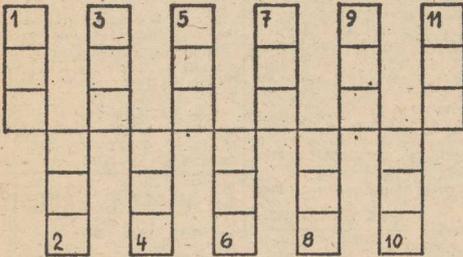
### Mini-krzyżówka

1 — dzied mówił do niego, 2 — rzeka, przez którą Chajron przewoził za obola, 3 — kracze, 4 — znak zodiaku, 5 — składa się z ogniw, 6 — gwary, 7 — klub sportowy w Szczecinie.



### Ananimówka

1-3) rozgłos, wziętość, 2-3) putto, 3-4) obecna nazwa miasta Carmana w Iranie, 4-5) peleng, 5-6) Roland, ur. 1910, wybitny architekt austriacki, 6-7) miasto w Geldri nad Lekiem, 7-8) eks-Szenjang, 8-9) kompozytor operetki „Polska krewa”, 9-10) faszolnik egipski, 10-11) jest peruwiański, toluński, kanadyjski i Szostakowskiego.



### Rozwiązania z nr 236

Ananimówka: Iajans Siates serdak, kadlub, buława, Awaris Sironik, inozyt, tyzana, ansanas.  
 Krzyżówka: karlik, szkło, Zoff kadryl, Orawa, dekret, liszaj, Alaia, banal, zbrocza, owacja, kawass azorek, koza, sekta, drzewo; pionowo: kakol, redis, Izywa, kolej, stora, Krato, Olawa, retro, Ina, zjaw, Liz, bekas, Nowak, laska, zjazd, bazar, Curie, Erkkko.  
 Kalambury: Potomac, Ikona.  
 Mini-krzyżówka: gmina, Ogaza, czarł, cnota, magazyn Nazaret.  
 Nagrody wylosowali: Jan Krzełok — Szczecin, Agnieszka Smlzowska — Szczecin, Grzegorz Kamierzczak — Łęczycza k. Stargardu Szczecińskiego. Nagrody są do odebrania w redakcji III p. dookoło 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.  
 Oprac. Rudolf MACURA

## SERGE JACQUEMARD

# REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przetłumaczył Wojciech Ludwikowski

217

— Myli się pan, mecenasie, rekompensatą za oddane usługi była pewna łagodność wobec nich w sektorach, gdzie moglibyśmy wetknąć nos, jak na przykład handel bronią, przeznaczoną dla krajów, które pozostają w naszej strefie wpływu.

— Handel bronią — wykrzyknął Jérôme Ducaz z udanym oburzeniem — wielkie słowo, pułkowniku. Bronię, której pan wspomina, została zakupiona przez klienta zgodnie z przepisami i wysłana w sposób legalny do miejsca przeznaczenia.

Pułkownik się naprzyżył.

— Drogi mecenasie, powiedziałem panu przed chwilą, że mój czas jest ściśle wyczerpany. Wróćmy więc do tematu.

— Mówiłem. Potrzebna mi, a raczej moim przyjaciółcom..

— Wiem. Łódź podwodna. W zamian za co?

— Ależ...

— Oczywiście, poza tymi drobiazgami, o których pan wspominał, Algeria, Berlin Zachodni itd...

Jérôme Ducaz ożywił się. Dotychczasowa rozmowa była niczym więcej, jak potyczką słowną bez znaczenia. Nadszedł moment poważnych pertraktacji.

Nasz kraj odczuwa obecnie pewne trudności z Mirage F 1 — zauważył natychmiast.

— Skąd pan to wytrzasnął?

— Nie mówię o technicznych trudnościach.

— A o czym?

— Sprzedaż przysparza poważnych problemów.

— Proszę, niech pan mówi dalej.

— Z lektury prasy wyciągnąłem logiczne wnioski. Ale pan jest specjalista, pan mi powie, czy moja analiza jest słuszna. Choćby Libia przykładowo. Sprzedano tam Mirage pod warunkiem, że samoloty nie zostaną użyte w operacjach wojennych na Środkowym Wschodzie. Obecnie, po walkach październikowych 1973, Libia sądzi o Egipcie powrotu swo-

218

ich maszyn typu Mirage, co dowodzi, że były one użyte w operacjach powietrznych sprzecenie z porozumieniem. Nasz kraj nie może więc już sprzedawać Mirage w tym regionie pod groźbą uznania go za ohydny handlarz bronią lub oskarżenia o zajęcie stanowiska w konflikcie. Ponadto, pod presją różnych stałych dostawców, niektóre kraje w tonie NATO wahają się przed unowocześnieniem swojej floty myśliwskiej, przez zakup u nas Mirage F 1, choć są one najlepsze i najtańsze na świecie. Stąd utrata rynków a wskutek tego cennych dewiz zagranicznych dla gospodarki, nie mówiąc już o recesji w przemyśle lotniczym.

— Nie wiedziałem, drogi mecenasie — zauważył ironicznie pułkownik — że przyszłość naszego przemysłu lotniczego tak bardzo leży panu na sercu. Ale dokąd to nas prowadzi?

— Zmierzam do tego, pułkowniku. Tak się dzieje, że ci, którzy stoją za wielkimi interesami finansowymi, reprezentowani przeze mnie, nawiązali przyjaźń z pewną dawną kolonią portugalską. Szli jej z pomocą w dążeniu do niezależności. W swoim czasie niektóre oddziały potrzebowały broni i, przewidując przyszłość, a także z myślą o korzyściach na tym chłonnyim rynku dla naszego przemysłu, dostarczyli im francuską broń. Byli bardzo zadowoleni. To jest niezwykle korzystne dla francuskiej produkcji. A ponieważ zaczęło się zaopatrywać we Francję, dlaczego by nie kontynuować? Ta eks-kolonia ukrótce uzyska niezależność i natychmiast będzie potrzebowała poważnej floty powietrznej dla ochrony przed zakusami sąsiadów... Ci, których reprezentuję, mają wyłączność na dostawę, dlaczego nie aparaty Mirage? Widzi pan, co chcę przez to powiedzieć.

— Rozumiem bardzo dobrze.

— Jeśli chodzi o pilotów, oni...

— To dalsza sprawa — przerwał pułkownik.

— Oczywiście pańska pomoc w dostawie potrzebnej nam lotdzy nie oznacza, że zrezygnujemy z prowizji ze sprzedaży Mirage — sprzecyzował Jérôme Ducaz. — To są dwie zupełnie różne sprawy i trzeba je rozpatrywać osobno.

— Problem finansowy nie interesuje mnie — odpowiedział pułkownik.

(edn.)

# Niezwykła wyspa

49)



Rys. Janusz CHRISTA

## Sport na antenie telewizyjnej

# Z hali Gwardii w wielki świat

SIEDZĄC wygodnie przed „domowym oknem na świat” i oglądając współczesną transmisję sportową — na ogół nie pamiętamy już i nie zastanawiamy się jak to kiedyś bywało przy ich organizacji. Po prostu mamy tę transmisję i już. A chyba warto rzecz przypomnieć, bo właśnie zbliża się 26 lat od chwili, gdy Telewizja Polska przeprowadziła pierwszą sportową transmisję. Było to dokładnie 13 stycznia 1957 roku. Wtedy to właśnie skromny, właściwie eksperymentalny Ośrodek Polskiej Telewizji zainteresował się sportem. Wybor padł na boks. Postanowiono przeprowadzić bezpośrednią transmisję z zawodów o mistrzostwo I ligi.

Mój rozmówca — Tadeusz Aleksandrowicz w owych czasach jest profesjonalny realizator i reżyser filmowy TV, obecnie dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku, z którym spotkałem się w gmachu TVP przy ul. Woronicza — mówi, iż doskonale pamięta właśnie ten mecz i kilka innych imprez sportowych, które później realizował. Polecenie, jakie otrzymał by właśnie zająć się tym typem wido-

wisk, było dla niego dość dużym zaskoczeniem, jako że do tej pory wszystkimi sprawami bezpośrednich transmisji zajmował się jeden z inżynierów i dyrektorów od spraw techniki. Zazwyczaj nie dopuszczał nikogo do skomplikowanych urządzeń, twierdząc, iż jeżeli ktoś dotknie się do przycisków, klawiszy i połączeń to całe urządzenie... wybuchnie.

Ale stało się i Tadeusz Aleksandrowicz przyjechał do hali Gwardii. Ustawiono kilka kamer telewizyjnych (w których tak zwany „obraz kontrolny” widziany przez operatorów był „do góry nogami”) i rozpoczęto przekaz całego wszystkiego, co działo się na widzi.

Wspomina że światło były tak „gorące”, iż po kilku minutach nad ringiem zaczęły się unosić opary mgły, zawodnicy natomiast wyglądali jak po wyjściu z kąpieli. A więc, było naprawdę gorąco. Nie posiadano wówczas wozów transmisyjnych, sama transmisja była przeprowadzana na zasadzie kablowego połączenia pomiędzy Ośrodkiem TV na pl. Powstańców a halą Gwardii. Omenował ten pierwszy mecz Zbigniew Smarzewski, który nawiasem mówiąc jest obecnie najstarszym pracownikiem Redakcji Sportowej i pierwszym komentatorem sportowym telewizji.

Z INNYCH wspomnień tego znanego reżysera wielkich widowisk telewizyjnych w latach pięćdziesiątych, wyluskuje zabawna historia, która miała miejsce chyba również w roku 1957. Telewizja transmitowała spotkanie tenisowe o Puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Polski i Szwecji. Początkowo materiał zaplanowano na półterej godzin, ale mecz się przeciągał i był tak fascynujący że zapominano o czasie i najspokojniej w świecie transmisja przeciągnęła się aż do... 7 godzin. Wśród oglądających był również sam ówczesny prezes Radikometu Włodzimierz Sokorski.

WARTO może jeszcze w skrócie przypomnieć, że pierwsza transmisja z Igrzysk Olimpijskich miała miejsce w roku 1960, kiedy Olimpiada odbywała się w Rzymie. Igrzyska roku 1964 w Tokio przekazywane były na antenie z wieloma już kombinacjami. Taśmy z nagraniem wędrowały samotnie do Berlina i stamtąd właśnie komentatorzy opowiadali, co dzieje się na Olimpiadzie w Tokio.

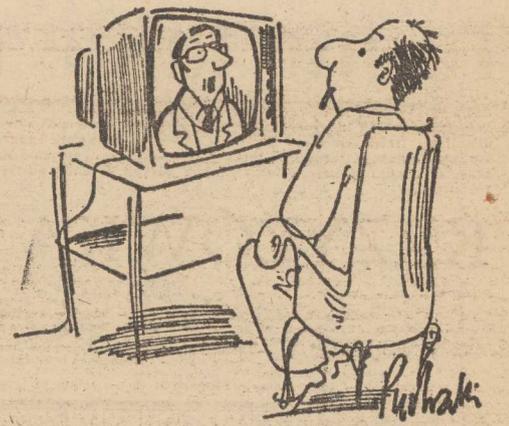
Prawdziwym przełomem techniczno-programowym była Olimpiada w Meksyku, gdzie po raz pierwszy w sposób bezpośredni telewizja zaczęła się z krajem pozaeuropejskim. Mieliśmy wówczas obraz i wszystkich nas fascynował dźwięk, który płynął z odległości kilkuset tysięcy kilometrów.

PÓŹNIEJ Polska Telewizja weszła w system Euro- i Interwizji. Zaczęliśmy każdą transmisję traktować jak coś normalnego i zysmać się na każde zakłócenie obrazu czy dźwięku nawet jeżeli to były mistrzostwa świata w Argentynie czy Olimpiada w Sapporo, nie mówiąc już o krótszych europejskich odległościach.

Igrzyska Olimpijskie stały się kamieniami milowymi w rozwoju techniki telewizyjnej, jak i form prowadzenia programów. W tym wyścigu innowacji Redakcja Sportowa w całej Telewizji od Olimpiady w Meksyku po dzień dzisiejszy ma niezabiegane osiągnięcia. Była i jest prekursorem wielu nowości technicznych w programach. Oczywiście zdarzają się nam i potknięcia...

PRZY 500 godzinach programu, przy skomplikowanych połączeniach światowych, często satelitarnych, przy zmuszonym zlatwowaniu — często miesięcznym obsługuje wielkich imprez, gdzieś coś czasami zgrzytnie. Ale w sumie te 26 lat ogłomia sportu na antenie TVP oboli norm poczucie, że byliśmy obecni przy wielu najważniejszych wydarzeniach sportowych w świecie.

Ryszard DYJA (PRESSPOL)



— Na zakończenie naszej transmisji dodam, że piłka jest okrągła, a bramki są dwie...

## Żeglarze Pogoni — najlepsi

W NADCHODZĄCĄ sobotę w Klubie Olimpijczyka odbędzie się postawianie szóstki zwycięzcy regatowego w naszym okręgu i ogłoszone zostaną wyniki Pucharu SOZZ w klasach przygotowawczych i olimpijskich.

Nie zdradźmy tajemnicy, informując, że w punktacji łącznej i w klasach olimpijskich zwyciężyła Pogoń, natomiast w klasach przygotowawczych JK AZS.

Początek spotkania żeglarzy w sobotę o godz. 12.

## Z bocznej ławki OLIMPIADA NIE DLA KAŻDEGO...

Marzeniem każdego sympatyka sportu jest pobyt na igrzyskach olimpijskich. Co innego widzieć z bliska zmagania najlepszych wyciżkowców, a co innego patrzeć na nie z fotela przed telewizorem. Oczywiście bardziej realna jest ta druga możliwość, bowiem ceny ojerowane przez biura podróży nie są do przyjęcia dla przeciętnego zjadacza chleba. Tak np. „Sport i Turyst” zażył sobie za 10-dniowy pobyt na zimowej olimpiadzie w Sarajewie kwotę 600 dol., nie licząc dodatkowych opłat przelotów. Ciężkawa nie kosztował będzie ewentualny wyjazd do Los Angeles?

## KOMPUTERY NA SKOCZNI...

Mierzenie długości skoków narciarskich od dawna budziło wiele kontrowersji. M. in. Stanisław Maruszak po dzień dzisiejszy ma cichą pretensję do sędziów o to, że na mistrzostwach świata w Lahti (1938) „zabrali” mu co najmniej 2 metry i złoty medal. Jak się okazuje już niebawem skoczki i sędziowie nie będą mieli problemów, a to dzięki komputerom. Pierwsze takie urządzenie jest już na skoczni treningowej we Frenszelcie (CSRS). Próby wykazały, że komputer pracuje bezbłędnie. Cały zespół jest pokryty specjalną siatką, na której umieszczono czujniki reagujące na wszelkie wybojki w miejscu lądowania zawodników. Czujniki błyskawicznie przekazują informacje na wieżę i w niespełna sekundę sędziowie znają długość skoków.

## Imprezy sportowe

**Sobota**  
Godz. 11 — sala PAM przy ul. Bułkowskiego 8a — mecz koszykówki mężczyzn o wejście do II ligi AZS Szczecin — AZS Poznań.  
Godz. 16:30 — sala ogniska TRKF przy ul. K. Królewicza 2 — turniej ping-pongowy.  
Godz. 18 — sala Technikum Chemicznego przy ul. Felczaka — mecz siatkówki mężczyzn o wejście do II ligi AZS WSP — Gwardia Pila.

**Niedziela**  
Godz. 10 — sala SM „Słowia-

# Sportowy zaścianek?

(Dokończenie ze str. 5)

chwał zarządu i wewnętrznego.

— Jak WKFSIT ocenia pracę TKKF, AZS, SZS i LZS?

— TKKF jest, niestety, słabą organizacją i nie wypełnia należycie w zakładach pracy łuki, jakie powstała po rozwiązaniu związków rad kultury fizycznej. W sporcie robotniczym dzieje się więc u nas nie najlepiej. W AZS i SZS obserwujemy pewne ożywienie. Obie organizacje mają sporo założeń, ale zaczynają powoli je odrabiać. LZS natomiast utrzymują na przywołanym poziomie rozwój sportu masowego.

— Dlaczego obserwujemy w Szczecinie stały spadek liczby społecznych działaczy sportowych?

— Nie tylko w Szczecinie, ale w całej Polsce. I nie dlatego, że nie są — jak to się często mówi — doceniani. Są doceniani, przynajmniej u nas. Inne jest jednak dziś nasze życie, inne warunki społecznej pracy w sporcie. Dziś nie jest

łatwo wrywać się z zakładu pracy, by zalać różne sprawy związane ze sportem, który został wpechnięty w inne tryby. Niewiele różni się od organizacji handlowo-przemysłowej. Następuje więc dominacja aparatu etatowego. Chcę powtórzyć, że mimo to u nas działacze społecznych w pełni staramy się doceniać. Mają też u nas stosunkowo dobre warunki do pracy, wymiany doświadczeń itp., czemu sprzyja m. in. wspólne zlokalizowanie wszystkich związków sportowych.

— Dlaczego w Szczecinie jest tak mało wielkich imprez?

— Myślę, że przez szereg lat brakowało nam inicjatyw w tym zakresie. Ostatnio nastąpiła poprawa. Było trochę ciekawych zawodów piwackich i wioślarskich. 4 kwietnia zobaczymy piłkarskie reprezentacje olimpijskie Polski i NRD, w tym samym miesiącu odbędzie się w Szczecinie centralna inauguracja Dni Olimpijskiego, a w roku 1985 — OSM. Wystąpiliśmy też z inicjatywą przeprowadzenia w naszym mieście w 1983 r. międzynarodowego turnieju pięcioboju im. F. Stamma. Boję się jednak że przelicytują nas ośrodki, które mają większe niż WDS hale sportowe.

— Jakże są dziś najważniejsze problemy szczecińskiego sportu?

— Musimy przede wszystkim zdynamizować pracę z młodzieżą, szukać rozwiązań, które zahamowałyby ucieczkę kadry trenerkiej ze sportu do szkół, gdzie są znacznie lepsze warunki pracy; zarobków trenerów no. nie można oceniać na podstawie dochodów ludzi szkola-

## Polska „siódemka“ bliska celu

# Piłkarki NRD pojedą do Los Angeles

WCZORAJ dobiegły końca trwające od 7 grudnia mistrzostwa świata grupy „B” w piłce nożnej kobiet. Stawką tej imprezy, którą rozgrywano na parkietach Katowic i Chorzowa był awans do turnieju olimpijskiego w Los Angeles. O tę premię ubiegalo się 12 zespołów, a wśród nich „siódemka” Polski.

JESZCZE przed mistrzostwami głównym faworytem do pierwszego miejsca były piłkarki NRD. Do zespołów, które mogły im przeszkodzić zaliczono drużyny Rumunii i CSRS. Młodemu teamowi trenera Cybulskiego rozzerwano miejsce poza pierwszą trójką. Zgodnie z oczekiwaniami awans do Los Angeles wywalczyła „siódemka” NRD ale zespołem który był najbliższym tego by pokrywać plany piłkarkom zza Odry były nasze dziewczęta. Po wygraniu rywalizacji w swojej grupie, wczoraj Polki stanęły do decydującej rozgrywki z rutynowymi zawodniczkami NRD. Po zwycięstwie i dramatycznym spotkaniu zwyciężyły faworytki 20:19 (8:8). W zespole biało-czerwonych wszystkie piłkarki zagrały bardzo ambitnie i wzniosły się na szczyt swoich umiejętności. Jednak największe brawa należą się bramkarce Zaleskiej oraz szczeniencie Mierzejewskiej która zdobyła 6 goli. Mimo porażki nasze dziewczęta zasłużyły na słowa uznania. I nie dziwnego, że po meczu zbierały gratulacje, a publiczność zgromadzona w katowickim „Spodku” nagrodziła je gromkim „sto lat”. Sądymy, że w najbliższej przyszłości młody zespół Polek ma szansę na stałe awansować do światowej czołówki.

W walce o dalsze miejsca na mistrzostwach padły następujące rozstrzygnięcia: 3-4 Rumunia — RPN 24:20 (11:9), 5-6 CSRS — Bułgaria 28:26 (11:11), 7-8 Austria — Dania 13:23 (6:14), 9-10 Norwegia — Szwecja 26:23 (24:24, 22:22, 10:11), 11-12 Hiszpania — Holandia 24:23 (20:20, 11:11).

— Dziękujemy za rozmowę  
Jacek GRAZEWICZ

Pod koszami

## Drugie zwycięstwo Czarnych

WCZORAJ na parkiecie WDS koszykarki Czarnych rozegrały razowny mecz o mistrzostwo II ligi z Olimpią Poznań. Podobnie jak w środku zespołom wyraznie lepszym były szczecianki, które zwyciężyły 89:62 (53:42). Podopieczne trenera Z. Łaty, mimo że nie ustrzegły się wielu błędów, to jednak przez całe spotkanie posiadały inicjatywę i ani na chwile ich zwycięstwo nie było zagrożone. Najwięcej punktów w obu spotkaniach dla Czarnych zdobyły: Maciejewska 21 i 13, Seroka 19 i 13, Butecka 19 i 8, Zawaska 10 i 17, Rohatyńska 4 i 16. Obecnie w rozgrywkach II ligi kobiet nastąpi przerwa, która potrwa do 14 stycznia. W najbliższym czasie szczecianki wyleżą na obóz do Łądku Zdrój, gdzie będą się przygotowywały do dalszych g (JK)

## Co wiesz o Pogoni?

MORSKI Klub Sportowy „Pogon” informuje, że eliminacje konkursu „Co wiesz o osiągnięciach Pogoni w latach 1948-83” odbędzie się 17 bm. (sobota) o godz. 17 w świetlicy klubowej przy ul. Turzyniejskiej. Trzech najlepszych uczestników eliminacji weźmie udział w finale, który odbędzie się 28 grudnia o godz. 18 w sali Domu Kultury SM „Śródmieście” przy al. Wyzwolenia 85.

## Bałagan w PZLA

POWSZECHNIE mogłoby się wydawać, że w okresie kryzysu należało żyć oszczędnie, szanując każdą złotówkę. Jak się okazuje nie wszyscy wzięli sobie to do serca i w dalszym ciągu działają jakby nie się stało. Tak np. podczas robienia porządków w dziale zagranicznym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki znaleziono nie wykorzystane bilety lotnicze na sumę półtora miliona złotych. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe.

PIĄTEK, 16 GRUDNIA
DZIS: Albiny, Zdzisław JUTRO: Olimpij, Lazarza
POGODA
BEZCHMURNE lub zachmurzenie małe, temp. maksym. -1 st. Wiatry południowo-wschodnie umiarkowane.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1011 hPa (763,7 mm Hg). W ciągu dnia spadł ciśnienia.
KURIER
POLSKI (tel. 226-030) niedziela: „Porwanie Sabinek” g. 19; MAŁA SCENA - piątek i sobota, „Klucz od przepaści” g. 19; WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) „Nie-boska komedia” g. 19 (piątek, sobota i niedziela); ZAMEK - Sala Proba sobota i niedziela; Miłość od Pierłupina do Bełsy w jego ogrodzie” g. 16; MUZYCZNY (tel. 889-02) sobota i niedziela; KROKOWA niedziela; g. 11; PŁECIUGA g. 11 (od 1. 9).

KINA
DELFIN (tel. 462-78) „Krzyk” g. 15.45, 18, 20.15, pol. 1, 18; sobota, g. 20.15; niedziela, g. 19.45, 20.15, 20.45; COLLOSSEUM (tel. 458-18) „Saint Jack” g. 15, 17.15, 19.30 - USA, 1, 18; piątek, sobota i niedziela; KOSMOS (tel. 330-03) „Blues Brothers” g. 9, 11.30, 14.30, 17, 19.30 - USA, 1, 15 (piątek, sobota i niedziela); BALKON (tel. 733-35) sobota i niedziela; „Trzeci książę” g. 15 - CSRS; Zemsta rzowej panterki g. 19 - USA, 1, 12; POLONIA (tel. 221-834) „Hala” g. 14 - USA, 1, 15; „Jak i jak” g. 16.15, 18.30, 20.15 - USA, 1, 15 (piątek, sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) „Gangsterzy szos” g. 14.30, 16.15 - Kanada, 1, 15; Zwolnienie pracowników” g. 15.15, 20.30 - USA, 1, 18; sobota i niedziela; „Wesołe miasteczko” g. 10, 17 - pol.; „Muppety jada do Hollywood” g. 11 - ang.; „Gawędzi” g. 13, 15 - Kanada, 1, 15; „Zwolnienie warunkowe” g. 18, 20.15 - USA, 1, 18; HETMAN (Pomorzany) piątek, sobota i niedziela; „Grand” g. 16.30 - radz. 1, 12; „Butch Cassidy i kradzież krowy” g. 18.15 - USA, 1, 15; niedziela; „KROKOWA” (tel. 356-05) piątek; „KROKOWA” g. 19 - Bulg. 1, 18; ZAMEK piątek; „Przeziw” g. 17 - pol.; 1, 15; PROMIEN (tel. 374-98) sobota; „Manhattan” g. 16, 18, 20 - USA, 1, 18; niedziela; g. 14, 16, 18, 20; MARS - piątek i sobota; „Wielki wąż Chingichigok” g. 16 - NRD; „Głina czy lajdak” g. 18, 20 - fr.; 1, 18; niedziela; g. 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) niedziela; „Zandam w Nowym Jorku” g. 15.30, 17.30 - fr.; PRZYJAZN (Dąbie) niedziela; g. 14, 30; pol.; niedziela; „ABBA” g. 15.30; BAJKA (Police) piątek i sobota; Dzieci wśród piratów” g. 19 - jap.; „Afera Concord” g. 14, 30; pol.; niedziela; „Afera Concord” g. 18.30; BIAŁY ZAGIEL (Trebzie) niedziela; „Muppety jada do Hollywood” g. 18 - ang.; ZOKORA (No we Warpno) niedziela; „Wielki Szu” g. 18, pol. 1, 18; GRYP (Gryfino) niedziela; „Ró” USA, 1, 12; „Bład szeryfa” NRD; WISLA (Goleniów) niedziela; „... jak i jak” g. 1, 15; „Unkas, ostatni Mohikanin” tum; WENUS (Goleniów) „Kochanka buntownika” Bulg. 1, 18 (piątek, sobota i niedziela); ROBOTNIK (Przyrzec) piątek i niedziela; „Tredowata” pol. 1, 18; „Chłopiec z Placu Broni” węg.; USA; DAR (Stargard) „Wielka mąjówka” pol. 1, 15; Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard) piątek i niedziela; „Wejście smoka” USA, 1, 18.

Portanki dla dzieci i młodzieży (niedziela)
BALTIC - „Wedrujący miś” g. 14; POLONIA - „Koncert święszca” g. 13; PIONIER - „Wesołe miasteczko” g. 10, 17; HETMAN - „W krainie 1001 nocy” g. 15; MARS - „Szczepiający talizman” g. 11; PROMIEN - „Śnieżny dzień” g. 14; PRZYJAZN - „Deszczowy dzień” g. 15; „W pustyni i w puszczy” g. 19; cz. II; MAJ - „Mis na Dzikim Zachodzie” g. 15; HUTNIK - „Tajemniczy plan” g. 13.30; BAJKA - „Reksio i Ufo” g. 12; „Dzieci wśród piratów” g. 17; BIAŁY ZAGIEL - „Szczęść niedźwiedzi i kłown Cebulka” g. 16; ZATOKA - „Ballada o królu z różową kokardą pod brodą” g. 15; „Książę i żebrak” g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF
WYSTAWY
MUZEUM: Staromyślska 1 - Grafika japońska dzisiaj; Polskie malarstwo współczesne ze zbiorów wlasnych; Marian Życzka 1930-1939; WALY CHROBREGO 3 - Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; 1800 lat temu; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Kombatanci 12 Dłwizja w fotografii - g. 15-15.30; ZAMEK BWA - Wystawa pokonkursowa o nagrodę Kopernika Muzeum; Malarstwo i tkaniny Barbary Levtoux-Swidorskiej - g. 10-17; KLUB „KIBURNIK” - Mariacka 103 - wystawa Henryka Różalskiego; Plakaty „Sztuki Karola Wojtyły na scenach polskich” - g. 10-16.

W SOBÓTĘ I NIEDZIELE muzea czynne w g. 10-16.
DYŻURY
SZPITALI
CHR. DZIECIĘCA - Wojełcza 7; CHR. DOROSLYCH - Arkońska; WĘWŃ - POŁOŻNICTWO i GINEKOLOGIA - rejonowe.
PRZYCHODNIE
DLA DZIECI - ul. Wojełcza 7 - g. 8-12; DLA DOROSŁYCH - Jedynak Narodowej 12 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Nad Zdrojówką - g. 8-16.
SOBOTA
CHR. DZIECIĘCA - Wojełcza 7; CHR. DOROSLYCH - ul. Pomożniczej 12; GINEKOLOGIA i POŁOŻNICTWO - rejonowe.
PRZYCHODNIE
CHR. DZIECIĘCA - Unii Lubelskiej (dzw. okólny); DZYZOR OPARZENIOWY - Wojełcza 7; CHR. DOROSLYCH - ul. Pomożniczej 12; WĘWŃ i POŁOŻNICTWO i GINEKOLOGIA - rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA - Wojełcza 7 - cała doba; DOROSLYCH - Jedność Narodowej - cała doba; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - cała doba; Nad Odra 18 - cała doba (w tym gabinet zabiegowy).
Apteki czynne w sobotę:
1; Debołska 10; Energetyków 2. OD 8 DO 18: Woj. Polskiego 17; Lelwelska 1, pl. Grunwaldzki 42; Sikorskiego 12; Starzyńskiego 1; Rew. Październikowej 11; al. Powstańców 7/8; Człobudzkiego 16; Rydzia 99.
INFORMACJE
SŁUŻBA WODNIA - tel. 425-25 i 446-46 - g. 7.30-17.
OSRODKI DYSKONALNA KADR MEDYCZYNY - tel. 777-60 - g. 8-18.
KOLEJOWA - tel. 935.
USŁUGOWA - tel. 428-14 i 473-15 - g. 7.30-15.30.
RUCH STĄTKÓW - tel. 318.
STAN DROG PUBLICZNYCH - tel. 980.
RATUNKOWE - tel. 999; MO - tel. 997; STAZKA POZARNA - tel. 999; DROGOWE - tel. 981; DZIWIGOWE - tel. 997; ELEKTROBITY - tel. 999; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; KOKORSKIE - tel. 998.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁA DOBA: Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Eskadrowa, Chłopstwa, Pozostałe stacje czynne w g. 6-21.
SOBOTA
Cala doba: Kopernika, Mickiewicza, Eskadrowa, Kadłubka, Chłopstwa, Pozostałe stacje czynne w g. 6-21.
NIEDZIELA
Cala doba: Kopernika, Mickiewicza, Eskadrowa, Kadłubka, Chłopstwa, Pozostałe stacje czynne w g. 6-21.
Sikorskiego 12; Starzyńskiego 1; Rew. Październikowej 11; al. Powstańców 7/8; Człobudzkiego 16; Rydzia 99.

KURIER SZCZECIŃSKI
dziennik RSW Prasa Kształk - Ruch WYDAWA - Sekretarz Wydziałowy Prasy TELEFONY centrali 430-20 sekretariat: 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 467-33 dz. sportowe 430-20 dz. łączności z Czwelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Bluro Reklam i Odnoży 70-59 Sześciopol 15, Jęzwy i Toboy 8, tel. 394-34. R-2

NIEDZIELA
PROGRAM I
9.23 Kronika, 10 i 10.30 Wido-wiska dla dzieci, 11 Muzyka z sal kinowych, 12 Film z dotychczas. 13.30 Warszawa hitnika szkła, 12.30 Wiadomości, 13 Pr. rozrywkowy, 14.50 i 15.45 Wido-wiska dla dzieci, 15.45 Program z Rostock, 16.30 Wiadomości, 17.10 Sport, 18.50 TV dziecięca, 19.25 Prognoza pogody, Kronika, 20 Film z Wiednia, 21.10 Kronika, 21.40 Studio Drezno, 22.10 Kronika, 22.25 Pr. muzyczny, 23.45 Wiadomości.
PROGRAM II
15.30 Film TV radz. „Wyspa skarbów”, 16.35 „Moi Tuwsi”, 16.50 Zespoły korackie tanca i śpiewają, 17.30 Filmy rysunkowe, 17.45 Wiadomości, 17.50 TV dziecięca, 18 Studio Drezno, 18.55 Wiadomości, 19 Sport, 20 Film z Wiednia, 21.10 „Pięś nad pieśniami”, 21.30 Kronika, 22 Film TVP „Grzechy młodocisty”.
PROGRAM ZSR (program satelitarny)
14.30 Film muzyczny „W kręgu rodziny”, 14.30 Kraj baśni, 16.20 „Cztery lata później”, 16.45 Wiadomości, 17.30 Nazw ostród, 17.30 Mecz Bojowy Kanada - ZSR, 19 Dziennik, 19.35 J. Obrazów splewa romantyzmu, 20 Wiadomości, 21 Jazda narciarska na lodzie, Do g. 24 - program nocny.
SOBOTA
7.50 Magazyn konsumenta 8.20 Chęć wiedzieć o wszystkim”, 8.30 Sztuka w walce o pokój, 8.50 Magazyn twórczości ludowej, 9.35 60 lat EPHON”, 10.55 Świat roślin, 11.30 Nasze zwierzęta, 12.15 12.45 Wzrost zespołu „Rossija”, 13.25 Filmy dla dzieci, 14.30 Komentarz polityczny 15 Film animowany, 16.45 Oczwista, 17.30 Wydarzenia, 18.30 Utwory W. A. Mozarta, 18.50 Rozmowa o pokoku, 17.25 18.15, 18.30, 18.45, 19.00, 19.15, 19.30, 19.45, 19.55, 20.00, 20.15, 20.30, 20.45, 20.55, 21.00, 21.15, 21.30, 21.45, 21.55, 22.00, 22.15, 22.30, 22.45, 22.55, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45, 23.55, 24.00, 24.15, 24.30, 24.45, 24.55, 25.00, 25.15, 25.30, 25.45, 25.55, 26.00, 26.15, 26.30, 26.45, 26.55, 27.00, 27.15, 27.30, 27.45, 27.55, 28.00, 28.15, 28.30, 28.45, 28.55, 29.00, 29.15, 29.30, 29.45, 29.55, 30.00, 30.15, 30.30, 30.45, 30.55, 31.00, 31.15, 31.30, 31.45, 31.55, 32.00, 32.15, 32.30, 32.45, 32.55, 33.00, 33.15, 33.30, 33.45, 33.55, 34.00, 34.15, 34.30, 34.45, 34.55, 35.00, 35.15, 35.30, 35.45, 35.55, 36.00, 36.15, 36.30, 36.45, 36.55, 37.00, 37.15, 37.30, 37.45, 37.55, 38.00, 38.15, 38.30, 38.45, 38.55, 39.00, 39.15, 39.30, 39.45, 39.55, 40.00, 40.15, 40.30, 40.45, 40.55, 41.00, 41.15, 41.30, 41.45, 41.55, 42.00, 42.15, 42.30, 42.45, 42.55, 43.00, 43.15, 43.30, 43.45, 43.55, 44.00, 44.15, 44.30, 44.45, 44.55, 45.00, 45.15, 45.30, 45.45, 45.55, 46.00, 46.15, 46.30, 46.45, 46.55, 47.00, 47.15, 47.30, 47.45, 47.55, 48.00, 48.15, 48.30, 48.45, 48.55, 49.00, 49.15, 49.30, 49.45, 49.55, 50.00, 50.15, 50.30, 50.45, 50.55, 51.00, 51.15, 51.30, 51.45, 51.55, 52.00, 52.15, 52.30, 52.45, 52.55, 53.00, 53.15, 53.30, 53.45, 53.55, 54.00, 54.15, 54.30, 54.45, 54.55, 55.00, 55.15, 55.30, 55.45, 55.55, 56.00, 56.15, 56.30, 56.45, 56.55, 57.00, 57.15, 57.30, 57.45, 57.55, 58.00, 58.15, 58.30, 58.45, 58.55, 59.00, 59.15, 59.30, 59.45, 59.55, 60.00, 60.15, 60.30, 60.45, 60.55, 61.00, 61.15, 61.30, 61.45, 61.55, 62.00, 62.15, 62.30, 62.45, 62.55, 63.00, 63.15, 63.30, 63.45, 63.55, 64.00, 64.15, 64.30, 64.45, 64.55, 65.00, 65.15, 65.30, 65.45, 65.55, 66.00, 66.15, 66.30, 66.45, 66.55, 67.00, 67.15, 67.30, 67.45, 67.55, 68.00, 68.15, 68.30, 68.45, 68.55, 69.00, 69.15, 69.30, 69.45, 69.55, 70.00, 70.15, 70.30, 70.45, 70.55, 71.00, 71.15, 71.30, 71.45, 71.55, 72.00, 72.15, 72.30, 72.45, 72.55, 73.00, 73.15, 73.30, 73.45, 73.55, 74.00, 74.15, 74.30, 74.45, 74.55, 75.00, 75.15, 75.30, 75.45, 75.55, 76.00, 76.15, 76.30, 76.45, 76.55, 77.00, 77.15, 77.30, 77.45, 77.55, 78.00, 78.15, 78.30, 78.45, 78.55, 79.00, 79.15, 79.30, 79.45, 79.55, 80.00, 80.15, 80.30, 80.45, 80.55, 81.00, 81.15, 81.30, 81.45, 81.55, 82.00, 82.15, 82.30, 82.45, 82.55, 83.00, 83.15, 83.30, 83.45, 83.55, 84.00, 84.15, 84.30, 84.45, 84.55, 85.00, 85.15, 85.30, 85.45, 85.55, 86.00, 86.15, 86.30, 86.45, 86.55, 87.00, 87.15, 87.30, 87.45, 87.55, 88.00, 88.15, 88.30, 88.45, 88.55, 89.00, 89.15, 89.30, 89.45, 89.55, 90.00, 90.15, 90.30, 90.45, 90.55, 91.00, 91.15, 91.30, 91.45, 91.55, 92.00, 92.15, 92.30, 92.45, 92.55, 93.00, 93.15, 93.30, 93.45, 93.55, 94.00, 94.15, 94.30, 94.45, 94.55, 95.00, 95.15, 95.30, 95.45, 95.55, 96.00, 96.15, 96.30, 96.45, 96.55, 97.00, 97.15, 97.30, 97.45, 97.55, 98.00, 98.15, 98.30, 98.45, 98.55, 99.00, 99.15, 99.30, 99.45, 99.55, 100.00, 100.15, 100.30, 100.45, 100.55, 101.00, 101.15, 101.30, 101.45, 101.55, 102.00, 102.15, 102.30, 102.45, 102.55, 103.00, 103.15, 103.30, 103.45, 103.55, 104.00, 104.15, 104.30, 104.45, 104.55, 105.00, 105.15, 105.30, 105.45, 105.55, 106.00, 106.15, 106.30, 106.45, 106.55, 107.00, 107.15, 107.30, 107.45, 107.55, 108.00, 108.15, 108.30, 108.45, 108.55, 109.00, 109.15, 109.30, 109.45, 109.55, 110.00, 110.15, 110.30, 110.45, 110.55, 111.00, 111.15, 111.30, 111.45, 111.55, 112.00, 112.15, 112.30, 112.45, 112.55, 113.00, 113.15, 113.30, 113.45, 113.55, 114.00, 114.15, 114.30, 114.45, 114.55, 115.00, 115.15, 115.30, 115.45, 115.55, 116.00, 116.15, 116.30, 116.45, 116.55, 117.00, 117.15, 117.30, 117.45, 117.55, 118.00, 118.15, 118.30, 118.45, 118.55, 119.00, 119.15, 119.30, 119.45, 119.55, 120.00, 120.15, 120.30, 120.45, 120.55, 121.00, 121.15, 121.30, 121.45, 121.55, 122.00, 122.15, 122.30, 122.45, 122.55, 123.00, 123.15, 123.30, 123.45, 123.55, 124.00, 124.15, 124.30, 124.45, 124.55, 125.00, 125.15, 125.30, 125.45, 125.55, 126.00, 126.15, 126.30, 126.45, 126.55, 127.00, 127.15, 127.30, 127.45, 127.55, 128.00, 128.15, 128.30, 128.45, 128.55, 129.00, 129.15, 129.30, 129.45, 129.55, 130.00, 130.15, 130.30, 130.45, 130.55, 131.00, 131.15, 131.30, 131.45, 131.55, 132.00, 132.15, 132.30, 132.45, 132.55, 133.00, 133.15, 133.30, 133.45, 133.55, 134.00, 134.15, 134.30, 134.45, 134.55, 135.00, 135.15, 135.30, 135.45, 135.55, 136.00, 136.15, 136.30, 136.45, 136.55, 137.00, 137.15, 137.30, 137.45, 137.55, 138.00, 138.15, 138.30, 138.45, 138.55, 139.00, 139.15, 139.30, 139.45, 139.55, 140.00, 140.15, 140.30, 140.45, 140.55, 141.00, 141.15, 141.30, 141.45, 141.55, 142.00, 142.15, 142.30, 142.45, 142.55, 143.00, 143.15, 143.30, 143.45, 143.55, 144.00, 144.15, 144.30, 144.45, 144.55, 145.00, 145.15, 145.30, 145.45, 145.55, 146.00, 146.15, 146.30, 146.45, 146.55, 147.00, 147.15, 147.30, 147.45, 147.55, 148.00, 148.15, 148.30, 148.45, 148.55, 149.00, 149.15, 149.30, 149.45, 149.55, 150.00, 150.15, 150.30, 150.45, 150.55, 151.00, 151.15, 151.30, 151.45, 151.55, 152.00, 152.15, 152.30, 152.45, 152.55, 153.00, 153.15, 153.30, 153.45, 153.55, 154.00, 154.15, 154.30, 154.45, 154.55, 155.00, 155.15, 155.30, 155.45, 155.55, 156.00, 156.15, 156.30, 156.45, 156.55, 157.00, 157.15, 157.30, 157.45, 157.55, 158.00, 158.15, 158.30, 158.45, 158.55, 159.00, 159.15, 159.30, 159.45, 159.55, 160.00, 160.15, 160.30, 160.45, 160.55, 161.00, 161.15, 161.30, 161.45, 161.55, 162.00, 162.15, 162.30, 162.45, 162.55, 163.00, 163.15, 163.30, 163.45, 163.55, 164.00, 164.15, 164.30, 164.45, 164.55, 165.00, 165.15, 165.30, 165.45, 165.55, 166.00, 166.15, 166.30, 166.45, 166.55, 167.00, 167.15, 167.30, 167.45, 167.55, 168.00, 168.15, 168.30, 168.45, 168.55, 169.00, 169.15, 169.30, 169.45, 169.55, 170.00, 170.15, 170.30, 170.45, 170.55, 171.00, 171.15, 171.30, 171.45, 171.55, 172.00, 172.15, 172.30, 172.45, 172.55, 173.00, 173.15, 173.30, 173.45, 173.55, 174.00, 174.15, 174.30, 174.45, 174.55, 175.00, 175.15, 175.30, 175.45, 175.55, 176.00, 176.15, 176.30, 176.45, 176.55, 177.00, 177.15, 177.30, 177.45, 177.55, 178.00, 178.15, 178.30, 178.45, 178.55, 179.00, 179.15, 179.30, 179.45, 179.55, 180.00, 180.15, 180.30, 180.45, 180.55, 181.00, 181.15, 181.30, 181.45, 181.55, 182.00, 182.15, 182.30, 182.45, 182.55, 183.00, 183.15, 183.30, 183.45, 183.55, 184.00, 184.15, 184.30, 184.45, 184.55, 185.00, 185.15, 185.30, 185.45, 185.55, 186.00, 186.15, 186.30, 186.45, 186.55, 187.00, 187.15, 187.30, 187.45, 187.55, 188.00, 188.15, 188.30, 188.45, 188.55, 189.00, 189.15, 189.30, 189.45, 189.55, 190.00, 190.15, 190.30, 190.45, 190.55, 191.00, 191.15, 191.30, 191.45, 191.55, 192.00, 192.15, 192.30, 192.45, 192.55, 193.00, 193.15, 193.30, 193.45, 193.55, 194.00, 194.15, 194.30, 194.45, 194.55, 195.00, 195.15, 195.30, 195.45, 195.55, 196.00, 196.15, 196.30, 196.45, 196.55, 197.00, 197.15, 197.30, 197.45, 197.55, 198.00, 198.15, 198.30, 198.45, 198.55, 199.00, 199.15, 199.30, 199.45, 199.55, 200.00, 200.15, 200.30, 200.45, 200.55, 201.00, 201.15, 201.30, 201.45, 201.55, 202.00, 202.15, 202.30, 202.45, 202.55, 203.00, 203.15, 203.30, 203.45, 203.55, 204.00, 204.15, 204.30, 204.45, 204.55, 205.00, 205.15, 205.30, 205.45, 205.55, 206.00, 206.15, 206.30, 206.45, 206.55, 207.00, 207.15, 207.30, 207.45, 207.55, 208.00, 208.15, 208.30, 208.45, 208.55, 209.00, 209.15, 209.30, 209.45, 209.55, 210.00, 210.15, 210.30, 210.45, 210.55, 211.00, 211.15, 211.30, 211.45, 211.55, 212.00, 212.15, 212.30, 212.45, 212.55, 213.00, 213.15, 213.30, 213.45, 213.55, 214.00, 214.15, 214.30, 214.45, 214.55, 215.00, 215.15, 215.30, 215.45, 215.55, 216.00, 216.15, 216.30, 216.45, 216.55, 217.00, 217.15, 217.30, 217.45, 217.55, 218.00, 218.15, 218.30, 218.45, 218.55, 219.00, 219.15, 219.30, 219.45, 219.55, 220.00, 220.15, 220.30, 220.45, 220.55, 221.00, 221.15, 221.30, 221.45, 221.55, 222.00, 222.15, 222.30, 222.45, 222.55, 223.00, 223.15, 223.30, 223.45, 223.55, 224.00, 224.15, 224.30, 224.45, 224.55, 225.00, 225.15, 225.30, 225.45, 225.55, 226.00, 226.15, 226.30, 226.45, 226.55, 227.00, 227.15, 227.30, 227.45, 227.55, 228.00, 228.15, 228.30, 228.4

# Zanim wyruszysz — sprawdź co na trasie

## Zima trzyma i... kosztuje

ZIMĘ kochają tylko dzieci; dorosłym ta pora roku sprawia same kłopoty. Nie więc dziwnego, że przygotowania do niej trwają długo, a i to nie zawsze okazują się wystarczające. W akcji zimowej główne role przypadają przedsiębiorstwom zajmującym się transportem, komunikacją i utrzymaniem dróg. Wiadomo przecież, że od ich sprawności zależy funkcjonowanie całej gospodarki, codzienne zaopatrywanie sklepów i nasz dzień powszedni (zwłaszcza gdy w rozkładzie zajęć wiele miejsc zajmują dojazdy).

PIERWSZY atak zimy mieliśmy w tym roku dokładnie przed miesiącem, co było „tradycyjnym” zaskoczeniem. Potem trochę się ociepliło, ale od tygodnia zima trzyma na całego. Na szczęście nie notuje się większych perturbacji, ale przecież to dopiero początek. Czy do marca wszystko równie gładko będzie szło?

Jak niedawno usłyszeliśmy od przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw odpowiedzialnych za prawidłowy przebieg akcji zimowej (w czasie narady zorganizowanej przez Wydział Komunikacji Gospodarki Morskiej KW PZPR) wszystkie służby należyte przygotowane są do zimy, ale do zimy przecież, niezbyt ostrej. Jeśli zdarzą się silniejsze mrozy, mogą być kłopoty, zwłaszcza że w naszym brakuje ogrzewania, akumulatorów, a i z utrzymaniem odpowiedniego poziomu zatrudnienia też są problemy. W WPKM i MPO np. brakuje ludzi do najprostszyc prac. To samo jest na kolei, gdzie ze śniegu oczyszczane są tylko większe stacje.

Zima jest okresem szczególnie wyťažonej pracy dla drogowców. Szczecińska Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych, odpowiedzialna za stan dróg w województwie szczecińskim i go-

zowskim, też boryka się z licznymi brakami. Tylko do sprzętu znajdującego się w naszym województwie brakuje około tysiąca opon. Pod dostawki jest za to środków chemicznych, sporo bowiem pozostało z ubiegłego sezonu.

A skoro już o minionej, łagodnej zimie mowa, warto powiedzieć, iż utrzymanie dróg w ub. roku pochłonęło 87 mln zł. Tegoroczna zima będzie zapewne znacznie kosztowniejsza...

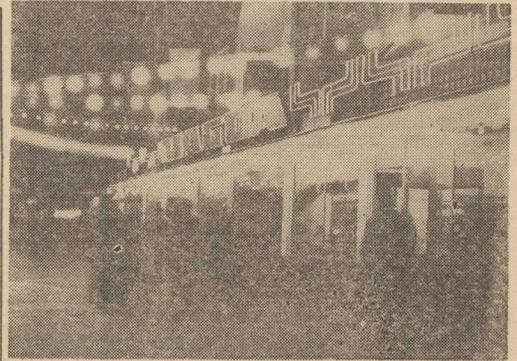
Na wzrost kosztów ma zresztą wpływ nie tylko aura, ale i coraz liczniejsze przypadki niszczenia sprzętu (skarży się na to koleje) i kradzieży — choćby plastikowej siatki, którą ustawia się wzdłuż niektórych dróg jako ochronę przed zawiejami śnieżnymi. Co roku szczecińscy drogowcy dostają około 20 km siatki, i co roku płokli... gnia. A już stało się to zjawiskiem nagminnym od czasu gdy podobną siatkę można kupić w sklepach chemicznych. Kiedy określony rodzaj siatki produkowany był tylko dla drogownictwa, nie było tak dużych strat z powodu kradzieży...

Warto też wiedzieć, zwłaszcza teraz, gdy pogoda może spłatać groźnego figla, iż pod stałą kontrolą drogowców jest tylko 7 proc. dróg w województwie. Do tzw. pierwszej kolej-

ności odśnieżania zaliczono 338 km, do drugiej (gdzie droga mo- że być nieprzejezdna do 24 godzin) — 546 km, a do trzeciej (gdzie przerwa w komunikacji może trwać nawet trzy doby) — 2249 km.

Zanim więc samochodem wyruszy się w dalszą drogę, koniecznie trzeba się zorientować, jak wygląda trasa. O ogólnej sytuacji na szczecińskich drogach informuje telefon 980. Bardziej szczegółowych informacji udziela się w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, nr 426-51. Numer ten czynny jest codziennie od godz. 22. Jeśli milczy, oznacza to, że dyżur jest niepotrzebny, bo sytuacja na drogach jest dobra.

Czy aby nie przetrwanie trwało do końca zimy! (mg)



ZMROK zapada szybko, ale ruch w sklepach jest duży. Wielu z nas wciąż szuka jeszcze upominków pod choinkę dla najbliższych. Fot. Z. Jodkowski

### Notatnik szczeciński

▲ DZIS o godz. 18 przy ul. Warwńskiego 17 w Szczecinie odbędzie się wykład doc. dra hab. Henryka Lesińskiego na temat: „Udział miast zachodniopomorskich w handlu bałtyckim w XVII i XVIII wieku”.

▲ „Problemy seksualne chłopów” to temat spotkania z seksuologiem, które przygotował Pałac Prywatny Komenda Szczecin-Miasto zapraszają w sobotę do Domu Kultury przy ul. Marcina 2 na konkurs przyrodniczy „Fauna flora Polski” — początek godz. 10.

▲ W niedzielę o godz. 11 w klubie „Pocztylon” odbędzie się tradycyjna giełda staroci.

▲ Giełda ryb i roślin akwarialnych to propozycja Klubu Akwarystów „Molinezja” SM. Śródmieście. Giełda odbędzie się w niedzielę o godz. 14 przy ul. Odzieżowej 11.

▲ 16 bm. w Zamku odbędzie się świąteczna giełda płyt, plakatów, wydawnictw muzycznych i sprzętu elektroakustycznego — w letnie-tradycyjnie w „Płyta za złotówkę”, przedstawione zostaną również muzyczne propozycje na przebieg Sylwestra, spotkanie Fan Clubu „Republiki”, który powstał niedawno w naszym mieście. Czesz docho do giełdy zostanie przekazana na aukcję „Mały podarek dużo radości”. Zapraszamy w godz. 16-18.

▲ W niedzielę o godz. 19 w klubie „Trans” gospodarzem kawiarów ki będzie zespół Socha Cantorum. W programie: chóralna muzyka włoska i rewiatale przy i pozórki wioskiej, wspomnienia zespołu z wyjazdu do Włoch i spotkania z papieżem Janem Pawłem II (slady, zdjęcia). Na zakończenie przewidziano mini-dyskotekę po wlo- sku.

### W sali Filharmonii

#### „Błękitna Rapsodia”

DZIS o godz. 19 i w sobotę o 17 w Państwowej Filharmonii w Szczecinie odbędą się koncerty symfoniczne w których wystąpią soliści: E. Krasnowski — fortepian (Francja) oraz Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka.

W programie: „Błękitna Rapsodia” Gershwina, uvertura „Rienzi” Wagnera oraz koncert fortepiano- wy Es-dur Liszta. (aw)

### Zgubiono-znaleziono

W SKLEPIE obuwniczym Cizemka” przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 13 znaleziono portfel z pieniędzmi. Zgubie odebrać można w sklepie.

Znaleziono sukienkę Włodarczyk: ul. Jasná 43/13 po południu.

W redakcji pok. 66 w godz. 10-14 odebrać można znalezione portfel i dokumenty na nazwisko Jerzy Trypa oraz miesięczny bilet PKS z pieczątką Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Przysiechach.

Przypadła się molota sukienka owarcarz alacki czarna podałana Włodarczyk: tel. 703-97 po godz. 17.

29 listopada na Niebuszewie znaleziono psa czarnego pudła nie strzyżonego o krótkim ogonku. Włodarczyk: ul. Santoka 14a/29.

Na ul. Odzieżowej przepadła się owarcarz alacki żółtorudy. Włodarczyk: tel. 22-52-37 po godz. 16.

Znaleziono kartkę obładowa na 10-6 grudnia z przedmiotem się Orog R. Zgubie odebrać można w redakcji, pok. 66 w godz. 10 do 14.

### Komuniat DOKP

POMORSKA DOKP informuje że w związku z przedmiotem się oratorowych na stacji Szczecin-Główny 16 grudnia br. zostaną zmieni- one rozkłady jazdy niektórych pociągów podmiejskich. Szczegóło- wych informacji udziela ją zawiado- wcy stacji.

### Jeszcze o „M” na klatce schodowej

## „To nie metoda” — mówią nasi Czytelnicy

PISALISMY już na łamach „Kurlera Szczecińskiego” o lokatorze z klatki schodowej przy ul. Chmielowskiego. Jak obecnie przedstawia się tam sytuacja? Meble i jakies zaslonki — kotary pozostają tworząc prowizoryczne lokum, kobietę z dziećmi widuje się tam również...

NA polecenie Urzędu Miejskiego „Pomerania” wskazała lokatorce 5 kwater przedsiębiorstwa turystycznego. Zadna z ofert nie została zaakcepto- wana — jak informowała za- interesowana — ze względu na ceny. A kształtują się one następująco: w kwatery I katego- rii 80 zł „osobo-dzień” (co w

przypadku kobiety z dwojgiem dzieci wyniosłoby 7200 zł miesięcznie), zaś w II kategorii 70 zł „osobo-dzień” (czyli 6300 zł za miesiąc). Sprawa zatem wciąż nie jest załatwiona.

ZABRALI głos w tej kwestii tak nasi Czytelnicy. Jedną z korespondentek proszę m. in. że jej sytuacja mieszkaniowa nie jest wcale łatwiejsza. Za małejki pokój 12-letnie dziecko i 10-letnie dziecko i dzieckiem 6 tys. zł i nie próbuj- zajmować cudzych mieszkań. Do- daje, iż od 9 lat jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej, a od 5 lat ubiega się w Wydziale Spraw Lokalowych UM o mieszkanie za- stepcze. Jako czekająca cierpliwie lata całe w kolejce — po własne „M” uważa iż opisane metody wymuszenia lokalu (czy też za- mowanie „na dziko” mieszkań) jest nieuczciwe oraz zmniejsza szansy tych, którzy nie uciekali się do szczególnie drastycznych sposobów „przyspieszenia” przysiężaniu na lo- kal zastępczy lub mieszkanie czy to spółdzielcze czy kwaterekunko- we. (su)

### KOMUNIKAT

#### Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Szczecinie

W związku ze zdarzającym się przypadkami usiłowa- nia kupna pojemników na śmieci od brzydą wy- wozowych informuje się, że dostawy pojemników na śmieci do nowych posesji oraz wszelkie wymiany do- konywane są przez przed- siębiorstwo bezpłatnie. Użytkownik pokrywa koszty dzierżawy i wywozu śmieci.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 764-08 — Programowanie.

5435-K (wys)

### Pomidorowe ostatki

W SKLEPACH jeszcze można trafić na pomidory, ale są to autentyczne „ostatki” z gumieniec- kich szklarni. Niestety, nie udało się ich sprzedaż utrzymać do świąt. Jest jednak ładna zielona sałata i „Gwiazda Baletajska”, czyli kwiat doniczkowy którego liście białe bądź czerwone imitu- ją płatki. (wys)

Niżej wymienione kioski „Ruch” czynne do godz. 19: al. Wyzwolenia 29, Wyzwolenia (róg P. Skary), Wojska Polskiego (róg Jagielloń- skiej) Karola Miarki (róg Ku Słoc- cu), Mickiewicza (róg Brzoza- wskiego), ul. Budziszewska, pl. Hołda Pruskiego, ul. E. Cierzyk, os. Słoneczne. Kioski na Dworcu Gł. PKP czynny będzie w godz. 5-23.

### POCZTA

W SOBOTE urzędy pocztowe czynne będą w następujących godzinach: 8-13 — Urząd Wojewódz- ki, ul. Jarowita 9, Urząd Miejski pl. Dzierżyńskiego 9-14 — al. Pla- stów 13, ul. Stożewska 149, ul. Szczecińska 21, ul. Mahońska 17, urzadz przy ul. Pastów 5 w Pol- cach, Fabryka Kabli w Zalomiu. Wszystkie pozostałe urzędy PT czynne będą w godz. 8-14 z wy- jątkiem telegrafu i telefonu przy al. Niepodległości 41/43 i urzedu na Dworcu Gł. PKP które czynne be- da całą dobę. Odbiół pocztowy przy ul. Bogurodzicy czynny w godz. 8-20.

### Migawki handlowe

## Podznakiem świąt

CENTRALI Rybnej w Szczeci- nie udało się uzyskać dodatkowo 40 ton śledzi dalekomskich, w związku z tym można będzie zwiększyć normę tego towaru przy padaniu na klienta. Na wczoraj- szym posiedzeniu sztabu żywno- ściowego w UM zapadła decyzja, iż jeżeli klient będzie mógł maksy- malnie nabyć i kg śledzi daleko- morskich oraz 3 kg śledzi „łwasi”. Kiermaszowa sprzedaż świątecz- nych karpki ruszy — jak już zapo-

wiadaliśmy — od — poniedziałku 19 bm.

PIEKARZE z PSS „Społem”, odpowiadając na zapotrzebowanie klientów, uruchomili wyiek ra- dzowy. Chlebki ma kształt okrąg- ły, jest smaczny, zachowuje świe- żość przez kilka dni.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ Mleczarska upomina się o butelki po mleku i śmietanie, gdyż pragnie zwiększyć ilość tych produktów przed świą- tami. Apelujemy zatem o zwrot opakowań w dobrej postaci w wła- snym interesie. Warto zanieść je do skupu przy okazji robienia porząd- ków w domach.

JUZ WKRÓTCE powinna zo- stać załatwiona w naszym mieście sprawa sprzedaży otrąb pszennych i maki żytniej. Otręby są oszasta- ne w innych miastach (m. in. w Warszawie) i cieszą się tam du- żym uznaniem wśród dietetyków. Także mąka żytnia, z której moż- na zrobić domowym sposobem zna- komity żur, na pewno spotka się z uznaniem klientów. Z niecierpli- wością czekamy zatem na te nowo- ści. (wys)

### Dodatkowe loty do Warszawy

ODDZIAŁ PLL „LOT” w Szczeci- nie informuje że w dniu 23 bm. uruchomione zostało dodatkowe po- łączenie lotnicze Szczecin-Warsz- wa-Szczecin według następująco- rozkładu: Szczecin — odlot godz. 11, przylot do Warszawy godz. 12:30 oraz Warszawa — odlot godz. 15:05 przylot do Szczecina godz. 16:35. Odjazd autobusu z al. Wyzwolenia (przed biurom LOT-u) na lotnisko o godz. 9:30.

Ponadto są jeszcze wolne miejsca na kurs w dniu 20 bm. — odlot z Goleniowa o godz. 22:30 (charter), przylot do Warszawy godz. 23:30, dojazd na lotnisko we własnym zakresie. W dniu 24 bm. zaś odla- tuje samolot z Goleniowa do War- szawy o godz. 7:20.

### Zimne „panele”

PO artykule dotyczącym niedo- grzewania mieszkań kaloryferami panelowymi w mieszkaniach bloku przy ul. Zawadzkiego 87-89 76 skargami na zimno w domach zwrócili się inni lokatorzy z tej- że ulicy. Ot choćby przy ul. Za- wadzkiego 81 sytuacja jest podob- na. Obecnie, gdy przyszyły nieży- jeszcze silne mrozy, temperatura w mieszkaniach wynosi 14-16 stoni. Mieszkańcy są rozgoryczeni i uwad- żają, że sporo winy ponosi jednak administracja która niechętnie przyjmuje zgłoszenia o niedogrze- waniu i zbyt mało energicznie re- aguje na nie. (su)

## informator

### HANDEL

W SOBOTE sklepy ogólnospoży- wcze, piekarnicze i nabiałowe czyn- ne będą w godz. 6-17 (cała sieć), Sklep „Mazurek” na al. M. Bucz- ka czynny w godz. 8-16, natomiast stoiska spożywcze w DH al. Nie- podległości 19 czynne w godz. 8-18. Sklepy spożywcze „Pewexu” oraz sklep konsumpcyjny PSS „Spo- łem” przy al. Jedności Narodowej 42 czynne w godz. 10-17. Sklepy mięsno-wędlinarskie, garnatzerwie- i drobiarskie czynne w godz. 9-18 (cała sieć), Sklepy rybne czynne w godz. 9-19, natomiast sklepy z obrotu jednoosobowa w godz. 9:30-17. Sklepy warzywno-owocowe i sklepy spożywczo-rolne czynne w godz. 8-18. Sklepy cukiernicze PSS „Społem” czynne w godz. 10-19, cukiernie rzemieślnicze w godz. 10-18. Piekarnie rzemieślnicze czyn

ne będą od godz. 6. Sklepy prze- mysłowe wszystkich branż (w tym Dom Książki”, sklepy „Pewexu” oraz sklep konsumpcyjny WPHW przy ul. Świerczewskiego) czynne w godz. 11-18. Dom Towarowy „Centrum” czynny w godz. 8:30-19. Kioski „Ruch” czynne jak w każdy dzień powszedni (cała sieć). Kwiatarnie czynne od godz. 10 do 18. Zakłady usługowe uszytych branż czynne w godz. 10-18.

W NIEDZIELE sklepy bany go-zwyczel w tym mięsno-wędli- narskie, garnatzerwie, drobiarskie, rybne, warzywno-owocowe, spo- żywczo-rolne czynne będą w godz. 9-13 (cała sieć). Sklepy przemys- łowe wszystkich branż czynne od- godz. 10 do 16. Sklepy cukiernicze PSS „Społem” czynne w godz. 9-15, cukiernie rzemieślnicze w godz. 10-18.